Estote misericordes sicut Pater vester misericors est. *Luc. Cp. 6.*



Vera Effigies Gratiosæ Imaginis Miserentis DEI Hominis in Ecclesia S. Spiritꝰ Canonicorū Regularīū de Saxia Sandomiriæ

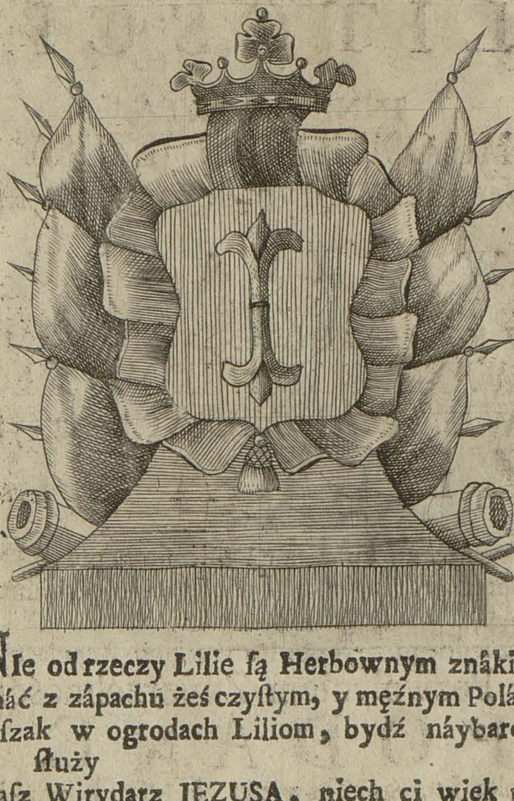
1767. M. Zukowski Cracoviæ.

GRONA LITOSCI
Y
INNE FRUKTA
MIŁOSIERNEGO JEZUSA
Wielkiemi Słynącego Łáſkámi
W
WIRYDARZU
To ieſt
W KOSCIELE SANDOMIRSKIM
WW. XX. KANONIKOW REG:
SWIĘTEGO DUCHA z Saxyi
ZEBRANE
A
Dla większego ku Temuż Miłoſiernemu PANU
w Sercach ludzkich Nábożeńſtwa pomnożenia
Do záżywánia
Przez iednego z tychże Kanonikow Regularnych
Z Pozwoleniem Zwierzchnośći
PODANE.
Roku ktorego Zbáwiciel zá Národ ludzki
litośćiwie umrzeć ráczył.

W KRAKOWIE
w Drukarni Stanisłáwa Stachowicza
J. K. MCi Typografa
1757.

NA PRZESWIĘTNY KLEYNOT
W. I. P.

S. T



S. B

Nie od rzeczy Lilie ſą Herbownym znâkiem,
Znáć z zápachu żeś czyſtym, y mężnym Polákie
Wſzak w ogrodach Liliom, bydź náybardzie
ſłuży
Maſz Wirydarz JEZUSA, niech ci wiek prze
dłuży,
Ze zaś tym á nie inſzym záſzczycasz ſię kwiatem
Bo w Niebieſkim Ogroycu ieſteś Kandydatem.

Zyczy Author Operis.

D. O. K. R. S. D. z S. KK.

BOG Przedwieczna Prawda Miłoſierny JEZUS obiecuie nam w Pſalmie 44. Wzyway mnie w dzień utrapienia wyrwę cię á będzieſz mnie wielbił.

Swięty także Bernard miodopłynny Doktor obiecuie nam ſłodki ſkutek modlitew naſzych mowiąc.

Zaden z nas niech nie waży lekce modlitwy ſwoiey powiedam bowiem wam że Ten ſam do ktorego ſię modlemy nie lekce waży iey ledwie tylko wynidzie z uſt naſzych on ią wpiſuie w kſięgę ſwoię, y iednego z tego dwoyga mámy ſię ſpodziewać bez wątpienia: Ze álbo nam da to o co proſiemy, álbo to co nam zná bydź pozytecznieyſzego.

ZACHĘCENIE

Nabożnego Chrześcianina

AZebyś miał rozrywkę Katoliku dlá rozweselenia melancholij Duchowny wystawiam ci Wirydarz w ktorym miłey Każdego czasu zażywać możesz rekreacyi. Wszak dlá spacyeru dlá ukontentowania używaią Ogrodow: Abyś nietęschnił sobie y swoy ukontentował appetyt w tym roskosznym Wirydarzu zabawić się y rozweselić możesz. W ogrodach rożnemi ktore ludzka fatygując się zrywać zwykła ręka cieszą się fruktami. W tym zaś Wirydarzu już się fatygować nie będzie, czemu! bo ná gotowe trafi. Masz w tym Wirydarzu rzecz osobliwą: to iest arcywyśmienitą winnicę ktorey Rządzcą został miłosierny Pan, Chrystus Zbawiciel JEZUS, masz groná już nie winne ále wielkiey litości ktore dlá siebie łatwo otrzymać możesz, masz frukta już nie płonne, ále Przenayświętsze iego miłosierdzie, ktorym ci sprzy-

iać zawsze iest gotow, tak iák owey pięćtysiączney rzeszy nad ktorą swe cudowne pokazawszy miłosierdzie pięciorgiem chleba wszystkich nasycił do woli obficie ták dalece, że siedm koszow nad to zostało ułomkow. Więc kto łakniesz spiesz do tego Wirydarza, kto tęschnisz tu się zabawiay, kto w iakiey zostaiesz cięszkości, to iest pod iakim grzechow ciężarem, tu spiesz po folgę, á uznasz skutek, odbierzesz zlitowanie nad sobą: ták się oświadczył BOG Miłosierny w te słowa: Podźcie do mnie wszyscy ktorzy łakniecie, ktorzy sfatygowani y obciężeni iesteście, á iá ukontentuię, posilę, od grzechowego ciężaru uwolnię y umocnię was. W światowych ogrodach cierpkie y niesmakowite appetyt nie kontentuiące znayduią się frukta, w tym Wirydarzu masz słodszy nad nektar dlá siebie Owoc. Miłosiernego Pana. Tam te frukta śmierć częstokroć przynoszą. Ten frukt mistyczny JEZUS z ktorego same grona pochodzą litości, życie y zbawienie daie, są Iego ná dowod słowa: Przyszedłem ná świat áżeby ludzie szczerze się do mnie udaiący życie od-

bierali y iak naylepiey w żywot wieczny obfitowali. A ponieważ tak osobliwy masz dlá siebie wystawiony Wirydarz Katoliku do tego się myślą przechodź rozmyślaniem agituy: w ktorym się zabawiaiąc zażyway tego zbawiennego Owocu á upewniam że ci ná wieczny wynidzie szczęśliwie profit

A

M E

N

Konwentu krakowskiego ww pp Augustyanek przy kościele s Katarzyny

Jozefa ŁSOA

FRUKT I.

O Ziáwieniu Obrazu Miłośierdzia JEZUSOWEGO.

BĄdź wystawiony JEZU miłośierny!
Ten ci dank dáie każdy prawowierny
Niech twoia sławá brzmi pocałym swiecie
JEZU naymilszy nazarański kwiecie
Zá to naybardziey niechay dana będzie
Część chwała Tobie iák tu, ták y wszędzie
Ześ się nam ziawił w łaskawym Obrazie
Bo nie iednego w złym salwuiesz razie
Zaczym przybyłeś w Zamku zostawałeś
Od Kunegundy awizy miewałeś
Krolowy Polskiey ktora wielbiąc Ciebie
Wieczną Koronę otrzymała w Niebie
Tenże sam Zamek gdy attakowali
Szwedy tatary z gruntem ruynowali;
Tobie się JEZU samemu nie mało
W tym mieyscu będąc ná ten czas dostało
Minami Zamek gdy był wysadzony
Każdy w tym pewny iest y utwierdzony
Ze cię ná kempę wodą obtoczoną
Sam impet zaniosł ábyś ná zdr czoną
Polskę miał oko we wszystkim salwował
Y z nas każdego w nieszczęściach ratował

Tą

Tą ſtroną idąc chleb w koſzu maiący
Człowiek ná oczy ſrodze faluiący
Przeyzrzawſzy w ten czas ſzedł po ciebie
(śmiele
Y wziąwſzy z kępy lokował w Kościele
Na Swiętym mieyſcu gdzie trzecia Oſoba
Duch Przenayświęt: naywiękſza ozdoba
Całego świata rezyduie ſobie
Aby co żywo wiedziało o Tobie
JEZU łaſkawy JEZU miłośierny
Tak cię wychwala każdy prawowierny
Zá to naybardziey że wnet zlitowanie
Doznaią wſzyſcy od ciebie moy Panie
Więc dziękuiemyć zá to tu ziawienie
Day dobry Jezu nam duſzne zbawienie

F R U K T II.

O pogorzeniu

Tegoż Obrazu miłośiernego Paná
W Roku Tyśiącznym ſześćſetnym
(dwunaſtym
Mieśiąca Maja po dniu iedenaſtym
Miaſto Sandomirz Boſka ręka tchnęła
Smutkiem ściſnęła
Gdy bowiem Słońce oświecać przeſtało
Pro-

Promienie ſwoie pod ziemię ſchowało
Nikt ſię nie ſpodział przypadku żadnego
Ani ſtrzał iego
Wſzyſcy ná ten czas ſmaczno zaſypiali
O przyſzłey trwodze áni pomyśláli
W tym gość nie wdzięczny z piątku ná
(ſobotę
Zaczął robotę
Łakomy płomień nie pochamowany
Z cięszkim dekretem ná Miaſto poſłany
Zá małą chwile roſkoſzną dziedzinę
Mieni w perzynę
Nie folgował też w ten czas Kościołowi
DUCHA Swiętego ni iego Domowi
Do ſzczętu wſzyſtko pożar wypalaiąc
Y nie uſtaiąc
W tymże Kościele Obrazy koſztowne
Organy wdzięczne ołtarze ſzacowne
Płomień popſował ściany malowane
Dymem zmazane
Dziwny Bog w ſprawach dziwne ſądy iego
Kogo chce ſkarze zachowa drugiego
Zachował Obraz ſynaczka ſwoiego
Z Fartuſzkiem iego
Krzyż przy nim zgorzał w koło obtoczone
Rąbki zgorzały obruſy ſpalone

Sam tylko Obraz z Niebieſkiey obrony
nie naruſzony
Przez ten cud wielki Miłoſierny BOZE
Ktorego dobroć zachować nas może
Od wſzego złego broń lud twoy ſkarany
JEZU kochany
Y iakoś Panie ieſt nie ogarniony
Tak ſława twoia idzie w każde ſtrony
Z tegoż Obrazu niech ci chwała będzie
Oddana wſzędzie
Godzieneś JEZU zá twe Swięte Rany
Aby twoy Obraz był uſzanowany
Przy ktorym ſławiſz męki ſwoiey ſkutki
Pędząc precz ſmutki
Więc dobry JEZU dawny w Taiemnicy
Cudowny w ſprawach w tey Boſkiey
(Swiątnicey
Wyſłuchay wſzyſtkich niſko padaiących
Twoy Obraz czczących

M O D L I T W A

O Niedościgły w ſwoich Dekretach BOZE y nigdy nie poięty w ſprawach Oycze Niebieſki, ktoryś zachować raczył od gwałtownego ognia Obraz ſyna ſwego, a mego Odkupiciela JEZUSA Chryſtuſa Pana Miłoſiernego, chcieyże y mnie

mnie iako właſne ſtworzenie Twoie (ábym ſię nie ſtał głownią piekielną) od og ia zachować wiecznego. Y Ciebie z pokorą proſzę o JEZ , ábym w życiu moim czcząc y godnie wielbiąc Miłoſierdzie Swięte twoie nieſkończone y niewygaſłe minąwſzy pożary, do nie śmiertel ney mogł ſzczęśliwie poſpieſzyć Chwały Amen.

FRUKT III.

o Powtornym wznieconym ogniu.

W Roku 1757 Dnia 22 Kwietnia

EY iakżeś Roku tyſiączny ſiedmſetny
Po pięcdzieſiątym ſiodmy nie dyſkre-
Wcaleś zły cały w cale niepomierny (tny
Gdyś wproch obrocił Sandomirz mizerny
Ognie rzuciłeś płomienie pożary
Bez miłoſierdzia bez końca y miary
Ná Kamienice y ná Domy BOZE
A ktoż ſurowość twą wymowić może
Już tego wodą nie zmyieſz y mydłem
Boś całe Miaſto uczynił kopcidełem.
Wſzakże gorzały dzieci w Babilonie
A włoſek z głowy żadnemu nie ſpłonie
Ogniem ſodoma y Gomora płoną
Przecięż Lot z dziećmi wychodzi y z żoną

Y Gora

Y Gora Ethna zawſze ogniem pała
A przecie ſama ieſzcze nie zgorzała
Tu iak wpadł ogień tylko ná godzinę
Do ſzczętu wſzyſtko obrocił w perzynę
W ogniu zſtępuie Duch Nayświętſzy
(z Nnieba
Inſzego ognia nie było tu trzeba
Oknem ſię iednak zakradł do Kościoła
Rabuie pali bez frontu bez czoła
Ołtarze ławki podwoyne Kaplice
Obrazy ſtalla nie dawne Dzwonnice
Trafił do Chorow trafił do Ambony
Wdzięczne ſtopiwſzy powypiiał dzwo-
(ny
Z żarł Tęcze gdzie Bog ſtałUkrzyżowany
Z trynku Kościelne poodzierał ściany
Organy ſpádły iuż głoſu nie daią
Bo ludzie płacząc iak w organki graią
Spalił mieſzkaniá powypalał ſłupy
Nawiedził groby nawiedził y trupy
Więkſze niż w Czyſcu chciał im zadaćmę
(ki
Lecz żaden palca nie umknął ni ręki
Sklepienia nawet ná ziemię upadły
Każdy zmiarkuie iák był ogień nagły
A gdy ták pożar graſſował niezmierny
Przenioſł ſię w Ogrod Jezus miłoſierny
Pe

Zeby powtore iak przed tym w Ogroycu
Uczynił modły zá nas BOGU Oycu
Miasto że przed nim nie zamkneło bromy
Wszystkie też spalił ná przedmieściu Do-
(my
Klasztor Panieński Reformackie Wieże
Dobrze się strachu nábrały w tey mierze
Chciał bydź w porzomnym u Panien Ko-
(ściele
Tylko nie dano rządzić mu się wiele
Zkąd się wziął, nie szedł, nazad do krá-
(marki
Poszedł w dalekie za Miastem folwarki
Koleyno wszędzie był gość punktualny
Kto patrzył z ludzi ná ten akt feralny
Widział okropną rzeczy alternatę
Zycia y fortun ostatnią utratę
Y ktoż się nędznych ludzi nie użali
Chyba ten ktory ma serce ze stali
Rospłyń się we łzy widzisz iak ci Boska
Doymuie ręka niechay się myśl troska
Twoia człowieku: bo dlá twoiey winy
W sam śrzrod południa w połpierwszey go-
(dziny
Ogień gwałtowny dopiękł ci usilnie
AZebyś wiedział że cię nie omylnie

Zá twoie chuci, ſproſności y złości
Bog mocno ſkarał á bez zawiłości
Y ieſzcze karać wiedz nie poprzeſtanie
Jeżeli w tobie tuż upamiętanie
Nie pokaże ſię Człowiecze złośliwy
Bo Bog choć dobry ale na złych mściwy
Już ſto czterdzieści y pięć lat ieſt temu
Tak iak y teraz Miaſtu y kázdemu
Łakomy ogień dał ſię był we znaki
Wątpię żeby był gdzie przypadek taki
Gdzie pożarł domy, zniſzczył Kamienice
Nie minął nawet y Boſkiey Swiątnice
Wſzyſtko w perzynę y w popioł obrocił
Teraz ſię nazad ten ſam pozar wrucił
W piątek ſię ziawił: znać że Boże Rany
Oraz y JEZUS godnie ſzanowany
Nie był od ludzi, więc też ogień taki
Wznicił ſię wielki by lud ladaiaki
Upamiętał ſię y chwycił pokuty
Piekielney w czaſie unikaiąc chuty
Więc teraz trzeba załować za grzechy
Jeźli chceſz nabydź dlá ſiebie pociechy
Nie chciey áby ſię pokuta odwlekła
Bo w iednym punkcie poyść możeſz do (piekła
Wſzyſtkim nie tayno iako ſię Bog ſroży
Ná exceſſantow y oka nie zmroży
Za-

Zawſze má ná nich wzgląd ábez prze-
(ſtanku
Z mroku z południa nawet od poranku
Każdego czaſu Stworca ieſt gotowy
Tymi ſię dawno klarygował ſłowy
Ze ogiń ześle tuż ná roſpuſtnika
Zakamiałego w ſwych złościach grześni-
(ka
Macie praktykę dziś Sandomirzánie
Widzicie Boſkie nad ſobą karanie
Zapewne twierdzić to zawſze potrzeba
Ze táki wyrok z wyſokiego Nieba
Wyniknął aby brał ſię do zwawości
karząc grzeſznika nieſpráwiedliwości
Maſz adintendę więc iuż porzuć złości
Miey ſię do Chwały y do pobożności
Maſz y JEZUSA á miłoſiernego
Co zechceſz tylko otrzymaſz od niego
Wiedz to dowodnie że niemaſz takiego
Ktory by ſkutku á wielorakiego
Nie doznał od ták łaſkawego Pana
Kto ſię czy w połnoc álboli tez zrana
Udał w ſwey prozbie to otrzymał ſnadnie
Y na cię może los ſzczęśliwy padnie
Przeto co żywo chciey ſię mieć do Boga
Zadna cię odtąd áni ſpotka trwoga
Wielbiey Jezuſa ſzanuy iego Rany
Miey

Miey przed oczami że to Pan nad Pany
Ten wszystkim władnie y ten wszystko (może
W czym tylko zechcesz ten ci dopomoże

MODLITWA

Poranna

Na uproszenie sobie Błogosławieństwa przed zaczęciem Nabożeństwa

TRoyco Przenayświętsza Oycze Synu y Duchu Swięty, pobłogosław mi y wszystkim sprawom moim, mowom myślom y zmysłom, na większą Chwałę Twoię. †

Do Zbawiciela Pana

DUszo Nayświętsza Chrystusa Pana w Ogroycu aż ná śmierć stroskana pobłogosław grzeszney Duszy moiey y poświęć ią, á w zasmuceniu każdym y bolach konania mego bądź iey pociechą y ratunkiem. Ciało Chrystusa Pana dlá mnie od stopy aż do wierzchu głowy poranione skaliczone zekrwawione pobłogosław ciału memu aby dla miłości Twoiey rado y skromnie ponośiło wszelkie boleści od Ciebie dopuszczone y umartwienia dobrowolne. Głowa Chystusa

Pa-

Pana potłuczona, cierniem okrutnie pokłuta, y aż do możgu podziurawiona, pobłogosław głowie moiey, aby ładaiakiemi myslámi nie była rostargniona, a o Męce Twoiey srogiey rada rozmyślała. Oczy Chrystusowe od zołnierzy chustą zastonione, Krwią łzami nie raz zalane, pobłogosławcie oczom moim, aby mogły rzewnie opłakiwać moie y innych grzesznych występki, y żeby na prożności, ani na te osoby, albo rzeczy nie patrzyły z ktorych mogła by bydź obraza Twoia. Uszy Chrystusowe bluznierstwem w zgardami, niesłusznemi zarzutami, groźbami napełnione, pobłogosławcie uszom moim, aby rade słuchały co z chwałą Twoią iest, co zaś z obrażą Twoią aby się odwracały od tego. Usta Chrystusowe prawdę zawsze mowiące, upoliczkowane upiwane, kłykciami usztурkane. napuchłe, krwią zalane pobłogosławcie ustom moim aby Cię kłamstwem y innemi złemi mowami, piciem niepotrzebnym y łamaniem postow nie obrażały, ale żeby Cię zawsze chwaliły, y do Modlitwy skłonne były. Ręce Chrystusowe dobroczynne goźdźiami grubemi przebite na krzyżu wyciągnione

z wielką zawieszenia boleścią: pobłogosławcie rękom moim, y wszystkim ich sprawom, aby się niczego nie ważyły cokolwiek iest z offensą Twoią, ale żeby pracowały na chwałę Twoię. Ramiona Chrystusowe krzyżem cięszkim obciążone y zbolałe, pobłogosławcie ramionom y siłom moim, aby wszelkie utrapieni krzyże y umartwienia, prace ciężary były słodkie y ledkie dla Twey miłości. Nog Chrystusowe gozdźmi do krzyża mocn przybite y przed tym wiele drog dla zba wienia ludzkiego podeymuiące, pobło gosławcie nogom moim, aby im nie cie szkie były drogi na chwałę Twoię aże bym w drogach przykazań Twoich szcze śliwie chodził. Serce Chrystusowe wie ce człowieka kochaiące, zbolałe, umarł na ostatek włocznią przebite, pobłogo sław sercu memu, aby Cię samego pragn ło przyimowało, miłowało wszystkim s bą y Matkę Twoię Nayświęt: o gdy by n przyrodzoną miłością .Krwi Chrystuso Naydroższa zapłać długi grzechow m ich, y bądź mi na zbawienie a nie na po pienie Wodo z Boku przebitego Pana m go Jezusa miłośiernego wespoł ze kr

płyną-

płynąca, obmyi zmazy grzechowe duſzy y ciałá mego. Męko Chryſtuſá okrutna ludzkie ſiły przewyzſzałąca, umocniey mnie przeciw wſzytkim pokuſom y broń mnie od mąk piekielnych. Smierci Chryſtuſowa ciężka, y żelzywa, na Krzyżu miedzy łotrami podięta, od nagłey y złey potępienia śmierci wybaw mnie. Wieſz Ty dobrze krewkość y nieudolność moię, że beż pomocy Twoiey nic dobrego nie mogę, ratuyże mnie dobroci moia iako wieſz y chceſz, kieruy ſam wſzyſtkie ſprawy, mowy myśli y zmyſły moie według woli Twoiey Nayświętſzey, ktorey ſię w niczym ſprzeciwiać niechcę y proteſtuię ſię przed Tobą Panem moim miłośiernym, przed Nayświętſzą Panną Maryą, Aniołem Strożem, y całym Niebem że niechcę Cię dziś a gdy by y przez całe życie moie żadnym śmiertelnym, ani powſzednim obraźić grzechem umrzeć y żaraz wolę, niż zgrzeſzyć. A na oſtatek o iednę rzecz ieſzcze Ciebie Panie dobrotliwy y łaſkawy pokornie ſupplikuię: day albo pobożnie żyć zawſze w łaſce y miłości Twoiey, albo ieżeli baczyſz żebym Cię miał grzechami obrażać umrzeć wolę raczey

czey, byle w łaſce Twoiey. O co Cię proſzę, przez zaſługi Nayświętſzey Panny MARYI y wſzyſtkich Swiętych, prez Rany Boleści y Krew Twoię Nayświętſzą. Amen.

OFFICIUM
Albo
GODZINKI
O *Miłośiernym JEZUSIE.*
Ná JUTRZNIĄ.

JEZU ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament Słonce mięśiąc zorze
Spraw w mym ięzyku tę dziſiay ochotę
Niech Twoię Boſką wychwalam ſzczotę
Y miłośierdzie czczę z honorem ſławnej
Ktore ieſt światu obſzernemu iawne

℣. Jezu na wſpomożenie moie weyzrzey
℟. Panie ku ratunkowi memu poſpieſz

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchow Swiętemu iak była na początku, tak y za wſze na wieki, Amen.

HYMN.

ZAwitay Jezu miłośierdzia pełny
W Tobie wſzech rzeczy ieſt ſkutek (zupełny
Kto w iakim ſmutku będąc wzywa Ciebie
Tyśiąc w momencie ma pociech dla ſiebie

Więc

Więc ia dla grzechow zostaiąc strofkany
Zmiłuy się zmiłuy o Panie nad Pany
Niech w moich złościach sromotnie nie
(ginę
Odpuść mi Jezu zasłużoną winę.
℣. Miłośierdziem Twoim iest napełniona ziemia
℟. Ratuy nas wszystkich do Ciebie się udaiących.
Panie wysłuchay modlitwę moię
A wołanie moie niech do Ciebie przydźie.

MODLITWA.

BOZE Przedwieczny Oycze Niebieski, ktoryś dla zlitowania się nad nami grzesznemi, zesłał Syna Swego miłośiernego Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, wyświadcz nam tę łaskę pokornym prosżemy cię sercem, abyśmy ktorzy czcze my święte y chwalemy nieustannie, nigdy nie wysławione Jego miłośiedzie, odpuszczenie wszystkich grzechow naszych otrzymali w każdym utrapieniu nieszczęściu zlitowania doznali, y za Iego pryczyną Ciebie Boga Oyca Niebieskiego ktory, z Duchem Swiętym żyiesz y kroluiesz oglądali na wieki Amen.

Panie wysłuchay modlitwę moię
A wołanie moie niech do ciebie przyidzie
℣. Błogosławmy Panu ℟. Bogu chwała

A Duſze wiernych zmarłych przez miłoſierdzie Twoie niech odpoczywaią w pokoiu. Amen.

Na LAUDES.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c. *iako wyżey.*

HYMN.

ZAwitay Jezu nieoſzacowany
Ktoryś od wſzyſtkich ieſt umiłowany
Day nam ſerdeczną za wyſtępki ſkruchę
Niech mamy w Tobie wieczności otuchę
Ratuy nas ratuy, doday ſwey pomocy
Abyśmy byli od ſzatańſkiey mocy
Wraz uwolnieni ktorzy Cię wzywamy
Niechay przy Tobie wieczny pokoy mamy

℣. Zmiłuy ſię nad nami Boże według wielkiego miłoſierdzia ſwego,

℟. Y wedłud litości zgładz grzechy naſze

Panie wyſłuchay &c.

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieſki ktoryś dla zlitowania ſię nad nami grzeſznymi, &c.

Panie wyſłuchay &c:

Na PRYMĘ.

Jeżu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

HIMN.

HYMN.

ZAwitay Jezu w łaſkawym Obrażie
Ktory każdego w złym ſalwuieſz razie
Nie daieſz ginąć w niebeſpieczney toni
Choć nie iednego śmierć tuż zaraż goni
W wielkim nieſzcześćiu y my zoſtaiący
Czart ciało, biie y Swiat powſtaiący
Broń nas o Jezu, pokiey duch ieſt w ciele
Niech ſię nie ſzydzą z nas nieprzyiaciele
℣. Weyzrzey na nas miłośiernym okiem
℟. Y niedopuſzczay nam ginąc na wieki.
Panie wyſłuchav &c.

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieſki ktoryś dla źlitowania ſię nad nami grzeſznymi &c.

Panie wyſłuchay. &c.

Na TERCIĄ.

Jezu Ktorego Niebo ziemia morze chwali firmament &c.

HYMN,

ZAwitay Jezu ktoryś tonącego. (go
W wielkich odmentach iuż iuż ginące-
Salwował, gromiąc nie uſtanne fale
Więc y my prośiem ciebie poufale,
Niech nam nie ſzkodzą powſtaiące burze
Złey y przeciwney chciey dać odpor chmurze.

Aby-

Abyśmy w morzu świáta nie toneli,
Do szczęśliwego kresu dopłyneli
℣. Miey wzgląd na nas miłośierny Panie
℟. Y niedopuszczay ginąc w grzechowey powodzi,
Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieski ktoryś dla zlitowania się nad nami grzesznymi &c.

Na SEXTĘ.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

HYMN.

ZAwitay Jezu ktoryś choruiące
Malenkie dziecię w śiłach ustaiące'
Do zdrowia przywiodł,przy Swiętey Ofierze,
Ktore z zradością Matka w łasna bierze
Y za tę łaskę pokornie dziekuie.
Gdzie sama siebie przy nim dedykuie.'
Dayże nam Jezu ktorzy cię prosżemy
Niech życie,zdrowie czerstwe odnoszemy
℣. Pamiątkę uczynił łask swoich;
℟. Litościwy y miłośierny Pan
Panie wysłuchay &c.

MODLI-

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieski, ktoryś dla źlitowania się nad nami &c.

Na NONĘ.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

HYMN.

ZAwitay Jezu ktory życie dáiesz
Y dla każdego przychylnym się staiesz
Bo choć nie ieden w przeciwney chorobie
Właśnie iak by był iedną nogą w grobie
Ty wiek przedłużasz, nie dasz schodzić z Swiata
Poki Twa wola, tak przeciągasz láta.
Niechayże wszyscy ktorzy cię żądamy
Czas przedłużony do pokuty mamy

℣. Sercá nasze do ciebie podnosiemy!
℟. Racz zmiłować się nad nami.
Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

Boże przedwieczny Oycze Niebieski, ktoryś dla źlitowania się nad nami &c.

Na NIESZPOR.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

HYMN.

ZAwitay Jezu ſrodze zaſmucony
Niechay nie będzię żaden odrzucony,
Kto ſię do ciebie w ſwych troſkach udaie,
Twe miłośierdzie wielbić nie przeſtaie
Wyświadcz o Jezu Twoię łaſkę Swiętą
Ktory maſz chwałę nigdy nie poiętą
Nie oddalay nas grzeſnikow od ſiebie;
To nam chciey ſpełnić o co prośiem Ciebie

℣. Duchy Niebieſkie wychwalaią Miłośierdzie Twoie.

℟. Y wſzyſcy święci głęboki ukłon oddaią
Panie wyſłuchay. &c.

MODLITWA.

Boże przedwieczny Oycze Niebieſki, ktoryś dla zlitowania ſię nad nami &c.

Na KOMPLETĘ.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

HYMN.

ZAwitay Jezu ktoryś cierpiał Mękę
Weś nas grzeſznikow na ſwoię porękę
Z Swiętey opieki nigdy nie wypuſzczay
Y tracić ſwego życia nie dopuſzczay
Rządź ſię na świecie tu nami wſzyſtkiemi
Ktorzy ieſteśmy z ſercami letkiemi,

Aby-

Abyśmy mogli bydź z ukochanymi
Wraż policzeni z Twymi wybranymi
℣. Zmiłuy się nad nami y pobłogosław nā
℟. Abyśmy byli pewni wieczney nadgrody
Panie wysłuchay &c:

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieski, ktoryś dla źlitowania się nad nami &c.

Offiarowanie Godzinek.

Z Pokłonem wielkim: offiaruię Tobie
Ku czći y chwale, y Twoiey ożdobie
Godźinki prosząć chciey Jezu łaskawy(wy
W naszych potrzebach płacz odebrać krwa
Niechay ci ktorzy miłośierdzie Swięte,
Łaski, fawory, dobra niepoięte
Sercem chwalemy, w tym profituiemy
Na wieki wiekow z Tobą kroluiemy.
℣. Pokaz nam Panie miłośierdźie swoie
℟. A zbawienie wieczne day nam,
Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste Zbáwicielu moy ktory z miłośierdziá Twego Swiętego wiele czynisz káżdemu, do Ciebie się udáiącemu, ráczże ná prozby nasze łaskáwego nákłonić uchá, ábyśmy ktorzy z wielką ćźćią obchodziemy y wielbiemy

nieográniczone miłośierdźie Swięte Twoie, przy offiárowaniu godzinek, Tobie sámemu miłą się stáli ofiárą, y tám kędy Duchy Niebieskie że wszystkiemi Swiętymi melodyine wydáłą pieniá wyśpiewuiąc Swięty, Swięty, Swięty, Pán zástępow z niemi o miłośierny Jezu wspołecznie Boski wychwáláli M jestat, y z Tobą się o łáskáwy litościwy y dobrotliwy Pánie cieszyć mogli ná wieki Amen.

LITANIA
O Miłośiernym JEZUSIE

KYrye eleyson Chryste eleyson,
Kyrie eleyson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże
Synu Odkupicielu świata Boże
Duchu Swięty Boże
Swięta Troyco iedyny Boże
Jezu Słowo Boga Oyca wcielone
Jezu W ktorym sobie Przedwieczny Ociec upodobał,
Jezu Zywy Obraźie Boski
Jezu Synu Panny Maryi
Jezu Przedwieczna mądrości

Zmiłuy się nad námi.

Jezu

Jezu Naymiłośiernieyſzy
Jezu Naylitościwſzy
Jezu Nayłaſkawſzy
Jezu Naydobroczynnieyſzy
Jezu Náymilſzy
Jezu Nayukochańſzy
Jezu Naywdźięcznieyſzy
Jezu Nayprzyiemnieyſzy
Jezu Naypokornieyſzy
Jezu Nayciżſzy
Jezu Naycierpliwſzy
Jezu Naypoſłuſznieyſzy
Jezu Iaśnieyſzy nad ſłońce
Jezu Pięknieyſzy nad mieśiąc
Jeze Slicznieyſzy nad gwiazdy

Zmiłuy ſię nad nami.

Jezu wſzyſtkich przechodzący Aniołow
Jezu Wſzyſtkich przewyżſzaiących Prorokow
Jezu Nauczycielu Apoſtołow
Jezu Ozdobo Nieba
Jezu Lilio czyſtośći
Jezu Kwiecie nazarańſki
Jezu Perło naykoſztownieyſza
Jezu Skarbie naydrozſzy
Jezu Przepaśći miłośierdzia
Jezu W potrzebach naydoſkonalſzy
Jezu Mediatorze nayſławnieyſzy

Zmiłuy ſię nad nami.

Jezu Opie-

Iezu Opiekunie naypryncypalnieyſzy
Iezu W łaſkach naychwalebnieyſzy
Iezu W ogniu bez naruſzenia naywyda-
tnieyſzny
Iezu Chorym zdrowie prywracaiący
Iezu Niewidomym wzrok daiący
Iezu Zycie umárłych
Iezu W niebeſpieczenſtwach ratuiący
Iezu Tonących ſalwuiący
Iezu Naypewnieyſza obrono
Iezu Zdeſperowanych pocieſzycielu
Iezu Ośierociałych protektorze
Iezu Smutnych konſolatorze
Iezu Ucieczko grzeſznych

Zmiłuy ſię nad nami.

Bądź nam miłościw. Przepuść nam P.
Bądź nam miłościw wyſłuchay nas P.

Od wſzego złego zachoway nas Iezu
Od grzechu każdego zachoway nas Iezu
Od zdrady ſzatańſkiey
Od przeſtępſtwa przykażania Twego
Od zatwardziałego y niewdzięcznego
Sercá
Od gniewu Twego
Od powietrza głodu ognia y woyny
Od nágłey y nieſpodziwaney śmierci
Przez Wcielenie Twoie
Przez przyście Twoie

Wybáwi nas Iezu

Przez

Przez Narodzenie Twoie
Przez obrzezanie Twoie
Przez Swięte Imienia Twego Iezus miánowanie
Przez Naydrożſzą krew twoię ktorąś w dziecinnych leciech wylewać począł
Przez wſzyſtkie prace Twoie
Przez biczowánie Twoie
Przez Smierć Twoię
Przez chwálebne z Zmártwychwſtánie Twoie.
Przez święte Przemienienie Twoie
Przez w Niebowſtąpięnie Twoie
Przez miłośierdzie święte Twoie
Przez radość Twoię

Wyſłucháy nás Iezu.

My grześni wołamy
Abyś nám grzechy odpuścić raczył
Abyś karanie Twoie od nas oddalić raczył.
Abyś nas do pokuty prawdźiwey przywieść raczył,
Abyś Kościoł Twoy święty ſpáwowáć y záchowáć raczył.
Abyś fraſobliwym pociechy a konaiącym przy śmierci ratunku użyczyć raczył.
Abyś nad każdym miał miłośierdzie grześnikiem

Wyſłucháy nas Iezu.

Abyś

Abyś wszystkim wiernym wieczny odpoczynek darować raczył. Wysłuchay
Abyś Nay miłośiernieyszy Iezu był nam Iezusem. Wysłucháy nas Iezu.
Baranku Boży ktory gładziśz grzechy świata Przepuść nam Iezu.
Baranku Boży &c. Wysłucháy nas Iezu
Báránku Boży &c. Zmiłuy się nad nami
Chryste usłyśz nas Chryste wysłuchay nas
Kyrie leyson Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.

MODLITWA I.

NIeograniczony w miłośierdziu Twoim Chryste Iezu, ktory nie odrzucasz nikogo do Ciebie się szczerze udáiącego, uważaiąc ia tedy wielkie dary Twoie, y łaski ktoremiś świát napełnił, a t wszystkie rozdáiesz z choynego skarb miłośierdźia Twego świętego, zmiłuy s nádemną dobrotliwy Iezu, abym nabożnie rospámiętywaiąc miłośierdzie święt Twoię, zmiłowania dostąpił osobliwi w godźinę śmierci moiey nad duszą moi y wspołeczne otrzymáł z Tobą Towarzystwo. Amen.

MODLITWA. II.

ONayłaſkawſzy Panie Iezu Chryſte,
Zmiłuy ſię nademną y nad wſzy-
tkiemi grzeſznikami, nawroćże ich miło-
iernie do ſiebie, áby nie poginęli. Na-
vroćże Heretyki y odſzczepieńce, oświeć
e niewiernych Ciebie nie znaiących, do-
rze czyń tym wſzyſtkim, ktorzy mi kie-
lykolwiek krzywdę iaką albo przykrość
czynili. Przybądź tym wſzyſtkim, kto-
zy Cię potrzebuią y wutrapieniu iakim
ą. Przybądź wſzyſtkim, wiernym, ży-
wym, y umarłym, ktorzy modlitwy mo-
ey potrzebuią, albo potrzebowáć chcą.
Przybądź Rodzicom, krewnym, y Dobro-
dzieiom moim. Przybądź tym wſzyſtkim,
za ktorychem ſię ia modlić powinien.
Przybądź temu Miaſtu: albo zgromadze-
niu. Racz dać moy miły Panie, aby mię-
dzy námi była pokora, pokoy, zgoda, mi-
łość, wſtrzemięźliwość, y ſzczerość. Day
moy dobrotliwy Panie, abyśmy ſię wſzy-
ſcy godnie poprawiły, Ciebie ſię bali, To-
bie wiernie ſłużyli Ciebie miłowali, y
Tobie ſię iedynie podobáli. Nawie zże
moy łaſkáwy Panie, ſercá nas wſzytk ch,
dayże nám Duchá dobrego, y łáſkę Two-

ię zbáwienną. Polecám Tobie moy litościwy Jezu wſzytkie ſpráwy duchowne y doczeſne, także wſzytkie potrzeby naſze, rządź wſzyſtko dobrotliwy Pánie według woli Twoiey Swiętey, Day mi to co ſam chceſz, y czego ia też żądam, ſamá náyłáſkáwſzá wola Twoiá niecháy będzie záwſze o miłośierny Ieżu náywiękſzą pociechą moią. Amen.

MODLITWA III.

ZGłádź moy dobrotliwy Pánie Iezu Chryſte wſzyſtkie grzechy moie, naydroſzą krwią ſwoią. Przywroć mi niewinność, ktorąś mi na Chrzcie Swiętym dać raczył, albowiem u Ciebie nie maſz nic niepodobnego y bárdzoś ieſt miłoſierny. Dayże mi moy litościwy Pánie, dlá wielkiey dobroci Twoiey Duchá bobrego, ſpraw to we mnie moy miły Iezu, ábym był prawdźiwie pokorny, cichy, cierpliwy, y wſtrzemieźliwy, rzyżwy, y ku Tobiepáłaiący, ſpráw to we mnie, abym mogł bydź według ſercá Twego Dáyże mi to moy Iezu, abym Cię mogł práwdźiwie miłowáć, z wielką á zápaloną chęcią ſzukáć, y według woli Toiey Swiętey życ O dáyże mi to nayłáſkáwſzy Pánie: á-

bym

bym Cię nigdy nie obráżił, Tobie się sámemu we wszystkich cnotach podobał. Y polecám Tobie wszytek bieg moy żyćia moiego náylitościwszy Iezu, rácz bydź zemną, osobliwie przy ostatnim kresie żyćiá moiego, y rácz mi to miłościwie dáć ábym w świętey w Tobie ufności, w świętey a obfitey łásce, y miłości Twoiey, żywot ten mizerny zákonczył. Rácz mnie ná ten czás według wielkiego miłosierdziá Twego y dobroci Twoiey łáskáwie przyiąc. Prosze Cie moy miłośierny Pánie, áby Duszá moiá z tego mizernego ciáłá czystá ku czci Twoiey wyszedłszy, do żywotá wiecznego szczęśliwie przyszłá. Amen.

MODLITWA IV.

O Pánie Iezu Chryste; Tyś záwsze przy mnie obecny iest, Zmiłuy się nádemną. O nayłáskawszy o miłośierny Odkupicielu moy, o nádzieio moiá ucieczko moiá, zbáwienie moie iedyne, Naydobrotliwszy Iezu, kochánku moy náymilszy, o wszytká miłości moia, słodkości sercá mego, żywocie dusze moiey? O nayiáśnieyszą świátłośći moiá, náyświętsze

świętſze weſele moie, naywyżſzá dobroci moiá, o Ráiu wſzelá[illegible]h roſkoſzy Pánie Boże moy: przybądzże mi ná pomoć, proſze Cię o odpuſzczenie grzechow moich, proſzę duchá dobrego, proſzę łáſki, napráw uzdrow, poświęć mnie, wſpomoż. broń y zbáw mnie. Dáyże mi moy litośćiwy Iezu, ábym Cię ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſze, y ze wſzyſtkich ſił kochał, niech Ci będźie Cżęść y Chwałá o miłośierny Pánie ná wieki Amen.

FRUKT IV.

O wzywaniu Jezuſa w potrzebách.

JEzu dobroći, miłośierny Pánie (mánie
W łáſkách płynący, nád ludzkie mnie-
Rátuy do Ciębie wſzyſtkich ſię gárnących
Szczerze prágnących
Wiem że kto żądá Twey Swiętey pomocy
Czy wednie weltchnie, czyli w ſam ſzrod nocy (ieſz
Nie opuſzczáſz go, we wſzyſtkim ſáłwu
Záwſze rátuieſz
Niechay ná kogo, ſpádnie iaká troſká,
Wnet to uśmierza Twoia Ręká Boſká,
Pociechy wráca, oddáliwſzy ſmutki:
Te ley ſą ſkutki

Nie-

Niecháy kto nawet iuż prawie umierá
Tá wiek przedłużá, wſzyſtkie śiły wſpierá
Byle iey tylko káżdy w ſwey potrzebie
Rządáł dla śiebie.
Chociaſz śię ſzátán ná kogo gotuie,
Y tuż ieſt zaraz, tylko wziąść czátuie]
Tá: mocno broni, áby wierną duſzę
Nie wziął w kátuſzę.
Więć o moy Jezu: miłośierny Pánie
O co Cię proſzę, niech mi śię ták ſtánie.
Wſpomoż we wſzyſtkim gdy dziś ſzczerze Ciebie Wzywam dlá śiębie.

MODLITWA I.

O Jezu dobroci pełen, Jezu miłośierny, Iezu pociecho ſtroſkánych, w przeciwney chorobie y rożnych przypadkách Obronicielu y Sálwatorze, ktory nie chceſz utráty grześniká, ale w káżdey okáżyi, y potrzebie ſwą wſzechmocną wſpieráſz go łáſką: tego iedynie od Ciebie prágnę, o wielkiey litośći Iezu, ábyś mnie w mych rożnych nieſzczęśliwośći nátárczywośćiách nie odſtępowáł, y nie dopuśćił iść na paſzą czartá przeklętego, ale pokiey żyć tu ná święcie będę, mną śię opiekuiąc niegodnym, przy Twoiey dyrekcyi o náylitośćiwſzy Iezu, wolny był

od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwá, y z Tobą ſamym po rozſtániu ſię z ciáłem y świátem, ktory żyieſz y kroluieſz z Bogiem Oycem, y Duchem Swiętym reżydowáł na wieki. Amen.

MODLITWA. II.

SYnu Bogá Oycá Przedwiecznego, iedyny y ulubiony, honor, krew, życie, ná okup narodu łożący: proſze Cię cáłym ſercem pokornie: przez okrutne y nieznośne ná cáłym Ciele Twoim Swiętym y niewinnym bole znieſione, á náybárdziey przez przebite Twoie ſerce, rezydencyą miłości y miłoſierdziá, przez chánbę Twoię wſtyd y policzki, przez ciernie aż do mozgu ſię przedzieráiące, przez nieznośną ranę Rámieniá Twoiego, zmiłuy ſię nádemną potrzebuiącym teraz miłoſierdziá Twego Swiętego: ktoreś mnie proſzącemu dać obiecał w Ewángelii, y kołacącemu otworzyć: Otworzże miłoſierne ſerce, żeby z niego mnie ſmutnemu wypłynełá pociecha, y ta łáſka NN. Proſze, Cię o to w Imię Máryi Pánny, á Mátki Twoiey, krwie ſwoiey Tobie daiącey, ná uformowánie ciáła, noſzącey Cię w żywocie dźiewięć mieſięcy, mlekiem Cię

ſwoim

ſwoim karmiącey, y kochaiącey, Boleſney przy Twey śmierci, a teraż z Tobą krolu- ącey, y ſłyſzącey to: że Cię iá w Imię ey proſzę: dayże mi ſkutek w tey pro- źbie moiey. A naybárdziey proſzę Cię Oycze Przedwieczny: w Imię ſmutnego teraz, a omdlewáiącego w Ogroycu, wzgardzonego, zbiczowanego, cierniem koronowanego, y ukrzyżowanego Syna Twego, Jezuſa Chryſtuſa, ktory mowił: Jeżeli o co proſić będziecie Oycá w Imię moie dá wam y ziſczy tę obietnicę, żeby práwdźiwe były ſłowa przedwieczney práwdy. Ziść y tę drugą Duchá Nay- świętſzego: wzyway mnie w dźień utrá- pienia, á wyrwę cię: o co proſzę ſerde- cznie, y wołam głoſem Syná Twego ná krzyżu konáiącego: Boże moy, Boże moy czemuś mnie opuścił: Zmiłuy że ſię zmiłuy nademną, przez przyczynę SS. Aniołow przez przyczynę SS. Apoſtołow, przez zaſługi wſzyſtkich SS. á oſobliwie naymilſzych Tobie, przez dobroć ſercá Twego, y miłośierdzie nie poięte, nie cze- kaiąc aż ſię ſtanę godnym politowania Twego, bom iá zawſze ieſt niegodnym

nay-

naymnieyſzey łáſki Twoiey dla grzechow y niedoſkonałośći moich, chybá Ty ſam mnie uczyń godnym Zmiłowania twego, ktore dziś Boże Swięty, Boże mocny, Boże nieśmiertelny pokaz nademną, niewyciągaiącemu Cię ná cudá, ále z wiarą nádzieią y pokorą proſzącym, przez Chryſtuſa JEZUSA mego Miłośiernego, ktory z Tobą żyie y krolnie ná wieki.

MODLITA III.

W utrapieniu będącego Człowieka.

PAnie JEZU Chryſte y wielkiey litośći Boże oſobliwá pociecho ſerc ludzkich ſtroſkanych, pocieſz mnie ſtrapionego, z woli twoiey karzącey mnie ſprawiedliwie zá nieprawośći moie, ktore ſą cięższe million razy, niż to twoie karanie ná mnie zeſłane. Adoruię iá tę wolą Twoię Nayświętſzą, y całuię rękę Oycowſką mnie biiącą, z niey ſię nie wydzieram, ále wypraſzam pokornie proſząc zełzami, ábyś gniew Twoy zamieniwſzy w miłośierdzie, ſurowość w dobroć, pocieſzył mnie w tym utrapieniu, ktoreś ná mnie zeſłał. Juześ wykonał wolą Twoię Swiętą, y ſprawiedliwość nademną, pokáżże y miłośierdzie ktore ieſt naywiekſze nad wſzytkie dziła

two-

woie. Zmiłuy się nádemną przez wszy-
ek zbior męki Twoiey okrutney, przez
oleśną Ranę Ramienia twoiego, ugoy ra-
ę serca mego, wszak wiesz co iest smutek,
ś go doznał w ogroycu. Nie przymu-
ay mnie tym smutkiem do pokuty, bo
ędzie niedoskonała, gdyż nie z miłośći
woiey lecz z przymuszenia pochodzą-
a, ále oddaliwszy odemnie to utrapienie,
oznasz y obaczysz w krotkim czasie, ze
dobrey y własney woli przy szczęśćiu,
samey miłośći Twoiey zá grzechy zá-
ować będę iáko y teraz załuię serde-
znie, nie dlá oddalenia smutku odemnie-
le ze Cię kocham, á kocham z Całego
rcá. A gdy pocieszysz smutne serce,
im samym ieszcze cię bardziey kochac,
hwalić, adorować, y wyznawac będę ześ
Bogiem miłośiernym iest, y Pocieszy-
ielem moim. Chybá widzisz mądrości
rzedwieczna: iż trzeba koniecznie ábym
ierpiał dlá iakiey rácyi Tobie wiado-
ney, niechże y cierpię: ná Chwałę Two-
, tylko Cię proszę serdecznie dáy mi tę
áskę, ábym mile znośił to utrapienie,
áy mi Cierpliwość, żeby było z Ukon-
entowaniem woli Twoiey Nayświętszey,

á z moią

á z moią zasługą y Zbawieniem, Ame

MODLITWA IV.

Za Prześladuiących.

TArczo y Obrono moiá: Wielkieg miłośierdzia JEZU Nazareński, Kr lu Zydowski, zmiłuy się nádemną, zakr mnie, y záſłoń od nieprzyiacioł moic iákoś się sam zakrył ná ow czas, gdy C Cherszci Zydzi kamienowáć, y zepchn z gory chcieli, á Ty wszechmocnośc swoią Boską zákryłeś oczy ich, y prze szedłeś poszrodkiem, ze Cię nie widziel y nic złego nie uczynili, y nie zaszkodzi li: Tak też mnie grzesznego zakryi y zá słon od oczow, Języka, ręku, broń o wszytkich złych Nieprzyiacioł moich du sznych, y cielesnych, áby mnie nie wi dzieli, á nic mi złego nie uczynili, y ni zaszkodzili. Puść strach, y wstyd ná Nie przyiacioły moie, niech uciekaią, y pier chaią przedemną, iáko ustępuie dy przed wiatrem, wosk przed ogniem, tá się niech rosprószą wszyscy nieprzyiacie le, y przeciwni moi, roskaz Aniołow Swiętemu Strozowi memu, niech mn strzeże y broni, áby ná mnie, y mieszk nie moie dnia dzisieyszego, y czasu wsze

kiego

ego zadne nieſzczęśćie, y złá przygo-
á nie padła. Jezuſie Xiąże pokoiu, po-
echo wſzytkich utrapionych, w Tobie
faiących, Zmiłuy ſię nademną według
ielkiego mnoſtwa miłośierdzia Twego,
y mi łáſkę y błogoſławieńſtwo ſwoie
ſkie, pokoy duſzny y cieleſny, zgodę,
iłość, iedność ze wſzytkimi ludzmi ná
iecie. Day mi ſerce mocne, nie trwo-
iwe, iákoś dał Dawidowi, Samſonowi,
Inſzym: dáy Mądrość, rozeznanie, ábym
e zbłądził w drodze przykazań Twoich.
Boże Naywyżſzy, y naylitośćiwſzy,
oryś ſię dlá mnie ſtał Człowiekiem,
echże mi ſię ták ſtanie, iáko Cię proſzę,
żądam: day mi moc, y zwyćieſtwo nád
eprzyiaciołami moiemi, y broń mnie
ocą Twoią Boſką: w Imie Oyca † y
ná † y Ducha Swiętego, † Amen.

FRUKT V.

O Weſtchnieniu Nabożnym
Do Miłośierdźia JEZUSOWEGO.

Ezu wieczney chwały, *Zá coż iá* zuchwały,
W ſwym uporze ſtoię, Ani ſię nieboię,
omotnie obrazam, I grzechow przymnażam,
we łaſki ſkuteczne ná Zbawienie wieczne,
Odrzúcam.

Tyś

Tyś mi ieſt dowodem, I do cnot powodem,
Bym ſię iął pokuty, Z ſwey woli wyzuty,
A iá ſię ſám rządzę, Ach iák cięſzko błądzę,
Pokutę odkładam, Chociaſz ſię ſpowiadam,
Coż potym.
Swięte Sakramentá, Zycia dokumentá,
Pożywam niegodnie, Wiem o tym dowodnie,
Gdy dla mey uciechy, Też ponowiam grzech
Znowu ſię odważam, I Ciebie obrażam,
Jak przedtym.
Jezu niech ſię chronię, I odtąd ſię bronię,
Doday ſwey pomocy, Tak wednie iak w noc
Zacznę pokutować, Zá grzechy żáłowáć,
Swiatowe ponęty, Szczerym żalem zdięty
Porzucę.
W ſtąpię w Twoie ślady, Abym uſzedł zdrady
Ktorą mi świat knuie, y Piekło gotuie,
Rzucam przeſzłe drogi, Przeklęte náłogi,
Poydę iuż zá Tobą, Nie gardź mą oſobą,
O JEZU.
Wiem żeś ná to dany, Jezu Ukochany,
Abyś mnie grzeſznika, Drugiego Celnika,
Mogł przyiąć do ſiebie, Gdy przepraſzam Ciebi
Maiąc tę przyczynę, Zem Dobro iedyne,
Obraził.
Twe ſerce zorały, Grzechow puinały,
I niewinne Ciało, Tak wiele Ran miało,
Więc pokornie proſzę: Niech rany odnoſzę,
Niech wewnątrz boleie, Me ſerce truchleie,
Od żalu.
Lubom godzien kary, Zem grzeſzył bez miar
Prze-

zeciez niech nie tonie, Przy ostatnim zgonie,
Piekle moia duſza, Chociaſz grzech przymuſza,
icę poprzeſtać złości A do niewinnośći,
Powrucić.
iżdy Prawowierny, Wie żeś miłośierny,
ięc poday mi Rękę, Proſzę cię przez mękę,
iechay iuż powſtanę, Grzechow poprzeſtanę,
z twoiey przyczyny, Odpuſzczenie winy,
Otrzymam.

MODLITWA. I.

O Wielkiey litośći y miłośierdzia Panie Odkupicielu moy, Synu Boga zywego, ezu Chryſte: przed Tobą ia grzeſzny głowę moię ſkładam, Twemu Majeſtatowi erce moie grzeſzne podaię, Twemu Nayświętſzemu Boſtwu ná kolaná upadam. a grzeſzny dlá wielkich grzechow moich, ie śmiem wołać ku Tobie Bogu prawdziwemu, á to dla tego; zem cię rozgniewał Páná y Bogá mego, ktoremu moie wſzytkie ſą wiadome grzechy, y gdy byś bardziey patrzył ná niepraw ośći moie, aniżeli ná naywyżſze miłośierdzie Swięte Twoie, zgineła by w głebokościach Duſza moiá, dlá oblicznośći gniewu Twego, y wſzytka by ziemia zniſzczałá, dlá wielkich zbrodni moich. Niechcieyże potępieniem karac duſzy moiey, ktorąś odkupił

pił nie złotem, nie Srebrem, ále krw
swoią Przenaydroższą za grzechy przel
ną. Nie karżże mnie moy łaskawy P
nie, dlá grzechow moich sromotną śmie
cią, ále wspomniey ná owę sromotę, kt
rąś miał, kiedyś ná Krzyżu obnażony w
śiał, przed czystą Panną Maryą Matk
Twoią Naymilszą, ktora miałá wiell
záłość ná sercu z Twoiey tak wielkie
chańby, kiedyś przed wszystkim lude
sromotnie wisiał niewinnie. Nie ká
mnie miły JEZU smutkiem wielkim
zbrodnie moie, ktoremim obraził Cieb
Pana mego Naymiłośiernieyszego, á
wspomniey ná owe Twoie zasmuceni
ktoreś miał, gdyś ná gorze oliwney O
cá swoiego Przedwiecznego wzywał: J
żeli by mogło bydź Oycze niebiesk
niech odeydzie odemnie ten Kielic
Przez to tedy Twoie zasmucenie o uk
chany JEZU, ktoreś ná ten czas mia
kiedyś wszytkę mękę swoię widział, kt
rąś ná zaiutrz cierpiec miał, tak dalec
iż gdy by było Bostwo nie wspomagał
Twoie Nayświętsze Człowieczeństwo n
było by zywe zostało. Ták się bard
śmierci bało, iześ się miły JEZU krw
wym

ym potem pocił, á Tyś tego był nie-
inny Baranku, boś zádnego nie uczy-
ł grzechu. náſześ ſzczegulnie wziął ná
:bie zbrodnie. Bywſzy Panem y Stwo-
ycielem, przecięś ſromotne rzeczy cier-
ał dla ſwego Stworzenia. Co gdy uwa-
ım ſobie: proſzę Cię o Naymiłośierniey-
y Panie, y Stworzycielu: rácz zgłádzic
:zechy moie wielkie, ktore obciążyły
rce moie, ktoremim iá wyſtąpił prze-
w Majeſtatowi twoiemu, y Przykáza-
iu Nayświętſzemu, O Naylitościwſzy
EZU: wſpomniey ná wielkie y nie ogra-
iczone miłośierdzie Twoie, álbowiem
iało y duſzá moiá beż ciebie Jezuſa me-
o zyć niemoze. Wſzakżeś miły JEZU
zekł: Nie chcę śmierci grzeſznego Czło-
ieka, ále pragnę áby ſię náwrocił, y
rzechow poprzeſtał. Wierzę moy Pa-
ie iż mnie iáko prawdziwy BOG zamor-
owany dlá mego Zbawienia nie chceſz
drzucić od miłośierdzia twego Swięte-
o, y lubo więcey ieſt grzechow moich,
niżeli piaſku w Morzu, trawy ná ziemi,
iścia ná drzewie, y gwiazd ná Niebie ie-
nakże więkſze ieſt Miłośierdzie Twoie
Nayświętſze, boś to wymowił ſłowem
ſwoim

ſwoim: Człowiecze kiedykolwiek weſt-
chnieſz zá grzechy ſwoie nie chcę ich pa-
miętać. Więc wierzę Boże Wſzechmo-
gący, iż mnie przyimieſz do ſiebie z mi-
łośierdzia Twego niewymownego, iáko o
przyiął grzeſzną Niewiaſtę w łaſkę ſwo-
ię Swiętą Maryą Mágdalenę, y iákoś iey
grzechy odpuścił. Tak też odpuść pro-
ſzę Cię pokornie. wſzytkie zbrodnie mo-
ie przez miłośierdzie twoie. Ty wieſ
o miłośierny Panie, iáko ſię maſz náde
mną zmiłowáć: Albowiem ieſt więkſz
miłośierdzie Twoie, niż wſzytkiego świa
tá grzechy, y ták ufam w łaſce Twoie
Nayświętſzey Panie JEZU Chryſte, i
mnie pocieſzyſz, o co proſzę pokornie
y ſupplikuię twoiey miłości, przez okru
tne na ſzyię Swiętą powroza włożenie,
nielutościwe przez rzekę Cedron prowa-
dzenie, przez Twe Nayświętſze aż d
krwi o kamien rozrażenie, potymeś wpr
wádzon do Anaſza, a támeś policzek wzi
niewinnie, takżeś wiedzion Báránku ni
winności do káifaſza, tameś był naygr
wan, rozmaicie náśmiewan y okrutnie p
ſzyikowan. Potymeś ku Piłatowi wi
dzion, gdzie Twe nayſzlachetnieyſze C

o było zbite, y łáńcuchem Twoiá ſzyiá
więtá obciążona, przez owe fałſzywe
wiádectwa, ktore przeciwko Tobie były,
otymeś wiedzion ná Ratuſz niewinnie
rzez prowadzenie do Herodá nielutości-
ie, przez Twoie owe białe odzienie u
Heroda, y wyśmianie o niewinny Baranku,
rzez owe ſromotne od Heroda do Piłá-
á znowu prowadzenie, y przez owe nie-
utościwie z odzienia zdarcie, y u ſłupá
ágo okrutne biczowanie, przez owe żel-
ywe Nayświętſzey Głowy Twoiey Cier-
iową koroną ukoronowanie, przez owe
okorne ná Ratuſzu ſtawienie ſię Two-
e, przez chaniebne pod Krzyżem Two-
m upadnienie, przez niemiłośierne Nay-
więtſzego Ciáłá Twego ná Krzyżu ro-
ciągnienie, przez okrutne przybicie rąk
nog Twoich Nayśw: ná Krzyżu, przez
lęſzkie z Krzyżem Ciebie podnieſienie,
przez owe z Ciebie wiſzącego naśmie-
wanie ná tymże Krzyżu, przez poienie
nieſmaczney żołci z Octem, przez Wło-
znią przenikaiącą Twoy Bok Na świę-
ſzy, y polecanie Duchá Twego Przenay-
więtſzego w Ręce Bogu Oycu, y przez
owe pokorne Twoie wołánie: Heli, Heli,

Lamasabathani, przez owe Twoie Miło-
sierdzie Nayświętsze, ktoreś Łotrowi n
Krzyżu ukazał mowiąc do niego: Dz
ze mną będziesz w Raiu. Przez żało
Matki Twoiey Nayświętszey, ktorą mia
pod Krzyżem stoiąc y patrząc ná Cieb
Syná swego ukochanego, niewinnego B
ranká. I ktoż może wymowić iáką mi
łá ná ten czas załość, widząc Cię tá
zbitego, między Łotry zawieszoneg
Przez śmierć tedy Twoię nayokrutniey
szą, przez zdięcie z Krzyżá krwią Two
Swiętą skropionego, przez Twoie w gr
złozenie, przez Nayświętsze y chwalebn
trzeciego dnia z Zmartwychwstanie Tw
le, y Dusz Swiętych wybawienie, prz
chwálebną moc, ktorąś złomał swoią na
świętszą miłością wszytkie piekielne br
my, y iakoś się ukazał swey Naymilsz
Matce, czystey Pannie Maryi, y wsz
tkim Apostołom Twoim. Przez owe
na Ziemi Nayświętsze przez czterdzieś
dni mieszkanie, Przez chwałebne w Ni
bowstąpienie z wielkim weselem Ani
skim. Przez zesłanie Ducha Nayświętsz
go, y przez radość Matki Twoiey Prz
nayświętszey w Niebowziętey, prz
wiel-

ielką Chwáłę Twoię Nayświętſzą, kto-
maſz w Kroleſtwie Twoim, gdzie za-
ſze Aniołowie Swięci przed Maieſtatem
woim Nayświętſzym upadaią śpiewaiąc:
więty, Swięty, Swięty Pan Zaſtępow,
ełne IegoNiebo y Ziemia Chwały. Przez
ſzytkie Twoie Náyświętſze Męki, przez
edm boleśći Nayświętſzey Panny Ma-
yi, Przez to wſzytko com tu grzeſzny
ſpomniał, y przez zaſługi wſzytkich SS.
woich Naymiłościwſzy JEZU: racz
nnie grzeſznego w mey prozbie wyſłu-
hać, y niedopuſzczay mi wpaść w moc
ieprzyiaciołow moich, wyrwiey mnie
oże z mocy ich, iákoś wybawił Joná-
za z wnętrznośći wieloryba, Zuzannę od
mierci, Daniela z paſzczeki Lwow, Pio-
ra z głębokości Morſkiey. O Boże Wſze-
hmogący, Stworco y Odkupicielu moy
Naymiłośiernieyſzy: raczże mnie iuż wy-
łuchać w tey prozbie moiey (*Tu wſpo-
mniey o co Maſz Paná Boga proſić*) wſzak-
żeś raczył rzec ſłowem ſwoim Nayświę-
tſzym: O cokolwiek w Imię moie prośić
będziecie, wſzytko wam będzie dano.
Wierzę iż mnie raczyſz pocieſzyć w tey
prozbie moiey, bo wiem o tym dowodnie

Naylitościwszy JEZU, że Niebo y Ziem przeminie á słowo Twoie Nayświętsze n przemieni się nigdy. Raczże mnie z grz chow moich podzwignąć, y lubo nie i stem godny, zebyś mnie miał grzeszne ratować, iednak weyzrzey ná nieogran czone Miłosierdzie Twoie, á wspomni námnie grzesznika, zem Stworzenie Tw ie: ześ mnie Ty Boże stworzył ná sw le Nayświętsze wyobrażenie, ześ mn raczył odkupić Twoią krwią przenay droższą, daruy grzechy moie, y odpu ułomnemu Stworzeniu Wierzę że wey zrysz ná wielkie zasmucenie serca meg bo ktoż mnie inny ma pocieszyć, ieże nie Ty o miłosierny Boże moy. Nie puszczayże mnie tedy y wspomoż mni Iedyna nadzieio moia litościwy JEZU Odkupicielu y Oycze moy, niech będ naypodleyszym w łasce Twoiey Stwo rzeniem między wszystkiemi. O wie kiey litości Boże, przez Twoię Święt miłość, ktorąś umiłował Człowieka, iz nie żałował zstąpić ná ten świat, dla Zba wienia ludzkiego od wielkości Chwał Twoiey Náyświętszey, iześ się stał Czło wiekiem, y podiął okrutną śmierć Stw

rzy-

ycielu dlá swoiego stworzenia;SŁOWO
TAŁO się Ciałem. O Nayłaskawszy Pa-
e Jezu Chryste, Naymocnieyszy Monar-
o:przez twoię wielką miłość,ktorąś umi-
wał Człowieka, chieyże mnie iuż w tey
trzebie wysłuchać y pocieszyć. Wie-
ę iż Ociec iest niestworzony, Tyś Syn
l Oyca przed wieki zrodzony, potym
ząwszy w czasie Człowieczeństwo, z
ystey Panny Maryi nienaruszywszy
nieńskiey Całości narodzony. Duch
więty od Oycá, y Ciebie syna pochodzą-
, Trzy to są Osoby,á ieden Bog prawdzi-
y. y wierny, miłosierdziem nieskończo-
ym nápełniony. Zstąpiłeś z Nieba synu
zedwieczny w Zywot Panny Nayświę-
zey, y dziewięć mieśięcy przemieszki-
ałeś w Iey Nayczystszym Zywocie, by-
szy Bogiem, Krolem, y Panem wszel-
ey Chwały, stałeś się Człowiekiem. O
k wielką y niewymowną Niepokalaná
nná y Matká Nayświętsza Maryá, ná
n czas ná Duszy y ná Ciele pociechę y
dość miała, kiedy zá sprawą Ducha
zenayświętszego, Ciebie Syna Nayuko-
ańszego poczęłá. Niechże iá też tedy
miłośierny JEZU pocieszony zostanę

Duszy y na Ciele spraw ná to iako ies
Naylitościwszy dla teyże námienioney p
ciechy Naymilszey Matki Twoiey Mar
JEZU moy, Amen.

MODLITWA. II.

O BOZE Nieśmiertelny w ktorego w
dzy Zycie ludzkie, ktory wszytk
y każdemu zosobna wymierzyłeś latá, n
znaczyłeś mieśiące, tydnie, dni g
dziny, y momenta, dla czego nád zam
Twoy nikt y iednego nie przyczyni sob
momentu. Wychwalam y błogosław
Nayświętsze sporządzenie Twoie,
wszytkiemi Swiętemi w Niebie, ktor
ie tam nieustannie wychwalaią. Nie
będzie wola Twoia iák w Niebie t
y ná Ziemi, ktoregokolwiek mome
tu, y ná ktorym kolwiek mieyscu chce
mnie wziąść z tego Swiata. Jednak p
kornie z głębokości sercá supplikuię
Ciebie: nie dopuszczay o miłośierny Bo
w złym mi umierać stanie, strzeż mn
w całym Zyciu od wszelkiego grzech
dodaway łaski do kochania Ciebie,
do wszelkiego postępku duchowneg
ábym każdego momentu w Two-
iey zostaiąc łasce, y ostatni mome
takiż

takiż miał, y w Ręce Twoie Boskie przyięty był. O Jezu, Jezu Naydroższy y Zbawicielu, bądźże mi Miłosiernym Jezusem teraz zawsze y w godzinę śmierci moiey Amen.

FRUKT VI.

S. Augustyna Infułata Hipponeńskiego, y wielkiego Doktora Kościoła Bożego.

O Pragnieniu Jezusa.

PAnie Jezu niech Cie poznam
I samego siebie doznam,
Niech nie pragnę tylko Ciebie,
Wyrzekłszy samego siebie,
Co zrobię, niech ku Czci Twoiey
Będzie, á ku wzgardzie moiey
Niech nie myślę nic inszego
Tylko Ciebie Boga mego.
Niechay umrę wszytek w sobie
Niech nie żyię tylko w Tobie
A iákoś iest lutościwy
W Każdey rzeczy Szczodrobliwy.
Day ábym Cię náśladował
A sam siebie prześladował.
To wley w serce Duszę moiey
Abym żądał drogi Twoiey.
I sam siebie niechay strzegę
A do Ciebie niech przybiegę,

To

Racz to ſprawić łaſką Twoią
Zmiłuy ſie nad Duſzą moią.
Przy mym zdaniu niech nie ſtoię,
Twoich Sądow niech ſię boię,
Licz mnie między wybranymi
A nierachuy z przeklętymi.
Niechay nic nie ufam w ſobie
Lecz nádzieię niech mam w Tobie,
Dlá Ciebie niech uſługuię
I Ciebie tylko miłuię.
Spoyrzrzey Okiem Twym łaſkawie
A żebym Cię kochał prawie
Weź mnie gdy tego pożądam
Ciebie Jezu niech oglądam, Amen.

MODLITWA I.

O dobry Jezu, o Naylitościwſzy Jezu, Jezu, Synu, Panny Maryi, pełny miłoſierdzia y łáſkawości. O Nayſłodſzy Jezu, zmiłuy ſię nádemną, według wielkiego miłoſierdzia Twego. O dobry Jezu, proſzę Cię: przez ſowę krew Przenaydroźſzą, ktorąś za ludzkie grzechy przelał, y z Ciała Twego Nayświętſzego do krople wyſączył, ábyś raczył obmyć wſzelkie nieprawości moie, y miłoſiernym okiem weyzrzeć na mnie nędznego ſługę Twego. Ciebie pokornie o odpuſzczenie

ie' winy proszę, y Twego Swiętego Mi-
osierdzia wzywam, nie dopuszczay ábym
ył potępiony ná wieki, ktorym iest od
Ciebie z niszczego stworzony. O dobry
ezu niechay mnie nie zagubia niepráwość
moia, ktorego stworzyła wszechmo-
na dobroć Twoiá. O Nayłáskawszy Je-
u, zmiłuy się nádemną, pokiey ieszcze
zas mam udawac się do Miłośierdzia
Twego, abyś mnie nie potępił w owę
hwilę, kiedy wszelkie Stworzenie ro-
umne przed Straszliwy sąd Twoy będzie
awione, bo coż za pożytek będzie krwi
Twoiey przelaney, ieżeli nie uydę wie-
zney katowni. Ey nie umarli Ciebie
hwalić będą miłośierny Jezu áni ci wszy-
cy, ktorzy do Piekłá wstępuią. O do-
ry Jezu, o łaskáwy, y naymilszy Jezu,
aczże mnie przyiąc w poczet y liczbę
wybranych Twoich O Jezu Zbawienie
w Ciebie wierzących. O Jezu pociecho
o Ciebie się uciekaiących. O Jezu rosko-
zne pocieszenie wszystkich pod Cieżarem
rzechow swoich załośnie wzdychaiących
O Jezu Synu Panny Maryi, raczże w serce
moie wlać łaskę Twoię, Mądrość, Czy-
tość, miłość, pokorę ábym Cię mogł do-
skona-

ſkonale miłować, chwalić, y w Tobie ſi wiekuiście kochać. Tobie ſłużyć, z Ciebie, od Ciebie odnośić Chwałę, ſpráw to o Naymiłośiernieyſzy Panie Jezu Chryſte, Amen.

MODLITWA. II.

O Naysłaſkawſzy Jezu, iá ſię Tobie oddaię dnia dziśieyſzego, y do nieſkończonego Miłoſierdzia Twego Przenayświętſzego offiaruię ſię. Do głębokich Ran Ciáłá Twego Nayświętſzego udaię ſię. Woda y krew, ktora płyneła z Nayświętſzego ſercá Twego, niechay mnie broni ná ſtraſznym Sądzie Twoim. Nayświętſze Ciało y krew, niechay mnie nakarmi y napoi, Nayświętſza śmierć Twoia, niechay mnie zachowa ku zywotowi wiecznemu, krwawe krople niechay moie zmyią grzechy. O Boże moy: Twoy gorzki ſmutek offiaruię Naymilſzemu Oycu Twemu ná odpuſzczenie grzechow moich wielkich. Twoie wzgardy y zelżywości Nayukochańſzy Jezu, ktoreś cierpiał, niechay zapłacą nieprawości moie. Twoie cięſzkie urągánie y męki nieſłychane, niechay mnie Salwuią. Te wſzytkie boleści Twoie moy Jezu: Oycu Twe-

mu Niebieſkiemu zá wſzytkie niedbalſtwa moie oddalę. Twoiá wielká miłość niechay mnie obroni. O Panie Jezu Chryſte. Twoia Swięta krew, niechay mnie z Szpetnośći grzechow oczyśći. Twoiá rozraniona Głowa, niechay mnie uchowá od wſzelkiego złego. Twoie niewinne oſądzenie, niechay mi będzie ná odpuſzczenie grzechow y długow moich. Twoie prace niechay nadgrodzą popełnione niedbálſtwa y złośći moie. Twoiá nagość, niechay mnie okryie, Twoiá gorżkość, y Twoie ćięſzkośći śmiertelne, zranione Nogi, Ręce, y Serce Przenayświętſze, niechay mnie oświcą Kładę śię wſzytek do Twoich Ran Nayświętſzych, krew Twoia z Przenayświętſzego ſerca Twego, niechay mnie pośili. Twoia Boſká moc, niechay mnie utwierdza, y záchowa od wſzyſtkiego złego ná Duſzy y ná Ciele. Twoie bez litośći boleśći, niechay mnie błogoſławią. O gorzka męko Jezuſowa, záchoway mnie ná wieki. O Naygłębſze Rany! bądźcie mi ná pomocy w oſtatnią godzinę śmierci moiey. O prawdziwa krwi Jezuſowa, obmyi grzechy moie przed Oycem Twoim, á Bogiem

giem moim. O Pánie Jezu Chryſte, Twoie boleści, Twoia śmierć, Twoie uczynki dobre, Twoie náuki, niechay mi będą pomocne poprzeſtać ſproſnych nałogow y złości moich. Oddaię ſię do otwartego ſerca Twego, y ufam w záſługach męki y śmierci Twoiey. tudzieſz w nieograniczonym Miłośierdziu Twoim, że mnie przyimieſz do łáſki ſwoiey, ktoremu ſię iá ze wſzyſtkiemi przyiaciołami, nieprzyiaciołami, Rodzicami krewnemi polecam y ſoddaię teraz y ná wieki wiekow, Amen.

SALUTACYA.

Ran Przenaydroższych Jezuſa Chryſtuſa Páná Miłośiernego.

ZAwitaycie Naydrożſze Jezuſa Rany, w Wſzechmoczności Oycá, ktory dał was. Witaycie w Mądrości Syna, ktory otrzymáł was. Witaycie w dobroci Ducha Nayświętſzego, ktory przez was okop narodu ludzkiego dokończył. Wam zalecam mnie, w Was ukrywam mnie, w was zatapiam mnie: ábym waſzą obroną mogł bydź ochroniony, y uwolniony od Czártá przeklętego, Amen.

UKŁON CODZIENNY.

Do Pięciu Ran Zbawiciela Pana, Polecaiąc siebie y wszytkie stany w Rany Jego Nayśw:

NAywdzięcznieyszy, y naylitościwszy Jezu: czyniąc głęboką adoracyę, Ranie Ręki prawey Twoiey, day mi proszę Zwycięstwo źemnie samego, y łáskę wykorzeniaiącą wszelakie z serca mego nieprawości, y do złego skłonności.

W tęż Ranę: polecam Tobie wszytek Kościoł Swięty Katolicki, nawrucenie niewiernych, upamiętanie wszytkich Heretykow, ktorych do Kościoła chciey przyłączyć Swiętego.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Naycierpliwszy Jezu: Kłaniam się Ranie lewey Ręki Twoiey, proszę Cię day mi Cierpliwość we wszytkich przeciwnościach, użycz mi męstwa w ostatnim życia mego terminie y łaski uchronienia się wieczney śmierci.

W tęż Ránę Twoię Swiętą, polecam Tobie wszytkie oboiey Płci wiernych Twoich.

Oycze nász &c. Zdrowaś Marya &c.

Nayłaskawszy Jezu: kłaniam się Przenayświętszey Ranie Prawey nogi Twoiey.

iey day mi proſzę tę łáſkę, ábym lepiey poſtępował w Cnotach Swiętych, y w Záchowaniu Przykazania Twego.

W tęż Ranę Swiętą, polecam Tobie wſzytkie Oſoby Duchowne, y oboiey Płci Zakonne.

Oycze náſz &c. Zdrowaś Marya &c.

Naymiłościwſzy Iezu: kłaniam ſię Ranie Przenayświętſzey lewey Nogi Twoiey, proſzę Cię wybaw mnie od wſzelkiego Niebeśpieczeńſtwa, ták duſznego iako y cielesnego y day mi łáſkę, ábym ſię mogł uchronić wſzytkich grzechow wiadomych.

W tęż Przenayświętſzą Ranę polecam Tobie wſzytkich moich Dobrodzieiow, pokrewnych, powinnych y wſzytkich innych, za ktorych, powinienem ſię modlić.

Oycze naſz &c. Zdrowaś Márya &c.

Naymiłoſiernieyſzy, y Nayukochańſzy Iezu: iá Nayniegodnieyſzy grzesnik, kłaniam ſię Ranie Przenayświętſzego Boku Twego, proſzę Cię pokornym ſercem, ábyś mnie iak Náygorątſzą, zápalił miłością żebym nie co inſzego tylko Ciebie ſamego cáłym ſercem y Affektem kochał y niewygaſłą ku Tobie zawſze pałał miło-

ścią

ćią. Polecam tey Przenayświętſzey Ránie: Duſze w Czyſcu zatrzymane Tobie Nayukochańſzy Náylitościwſzy Iezu, y proſzę głębokim y uniżonym ſercem chciey mieć źlitowanie nad niemi.

Oycze náſz &c. Zdrowaś Marya &c. y Wierzę w Bogá &c.

MODLITWA.

Do Ramienia JEZUSOWEGO.

O Nayłáſkawſzy, o Naymiłoſiernieyſzy, y Nayſłodſzy Panie Iezu Chryſte: Naypokornieyſzy Baranku Boży: Iá nędzny y grzeſzny Człowiek, pozdrawiam y czczę Tę Przenaydrożſzą Ranę Twoię, ktorąs Ty na Przenayświętſzym Ramieniu Twoim otrzymał, w ten czas, kiedyś cięſzki Krzyż, ná ktorymeś miał bydź zawieſzony, y zamordowany niosł. Dlá tey Rany á oraz dla trzech z niey wychodzących kości, z ktorycheś oſobliwie cięſzkość wielką, y boleść nad inne boleści, w Twoim Przebłogosławionym Ciele ponosił, y ucierpiał, wzywam Cię, błogosławię, czczę, y wielbię z uprzeymego ſercá mego o Nayboleśnieyſzy Panie Iezu Chryſte, dziękuięć zá tę Przenayświętſzą, y naygłębſzą Ranę Ramienia Nayświętſzego

tſzego Twego; á proſzę Cię pokornym ſer-
cem, ábyś ſię dlá niewypowiedzianey bo-
leśći ktorąś z Tey Rany ták głębokiey
cierpiáł, y dlá ciężkiego ciężaru grzecho-
wego, ktoryś ná tey Ranie Przenayświę-
tſzey ponośił, nád nędznymi Duſzámi w
Czyśću zoſtaiącymi, y nádemną grze-
ſznym zmiłowáł, wſzytkie nieprawośći, y
codzienne grzechy moie, dlá nieſkończo-
nego Twego Miłośierdzia, o Iezu wielkiey
dobroći odpuśćił, á potym ábyś mnie przez
tę Krzyżową drogę, y krwawe ſtopnie
Twoie, do wiecznego zaprowadził
Kroleſtwa, Amen.

LITANIA

O Zyciu y Męce Chryſtuſowey.

KYrie eleyſon, Chryſte eleyſon,
Kyrie leyſon.
Chryſte uſłyſz nas. Chryſte wyſłuch-
chay nas.
Oycze z Nieba Boże,
Synu Odkupićielu Swiata Boże
Duchu, Swięty Boże
Swięta Troyco iedyny Boże
Iezu od wſzelkich narodow ſpragniony
Iezu ná Swiat od Oyca Przedwiecznego
zeſłany,

Zmiłuy ſię

Iezu

ezu Słowo Wcielone
ezu z Pánny Maryi národzony
ezu w pieluſzki obwiniony,
ezu w Złobie złożony,
ezu mlekiem Panieńſkim karmiony,
ezu od Paſterzow w ſtayni uznany
ezu od Nayświętſzey Mátki y Trzech
Krolow uczczony.
ezu w Kościele prezentowany,
ezu mile od Symeona przyięty,
eze od Herodá ná zgubę ſzukany,
ezu do Egiptu zaprowadzony,
ezu w Nazárecie wypielęgnowany,
ezu w Kościele znaleziony,
ezu Rodzicom poddany,
Iezu od S. Jána ochrzczony,
Iezu ná puſzczy tentowany.
Iezu w Wielkiey nienáwiści miany,
Iezu nád miaſtem Ieruzálem zapłakany
Iezu Krolu z pokorą, do Ieruzalem
wchodzący, (dany,
Iezu zá trzydzieści śrebrnikow zaprze-
Iezu krwawym potem zlany,
Iezu pocałowaniem od Judaſza wydany,
Iezu od Zołnierſtwa związany,
Iezu od Uczniow opuſzczony,
Iezu Annáſzowi y Kaifaſzowi prezentowá
ny,

Zmiłuy ſię nád námi.

Zmiłuy ſię nád námi.

Iezu Policzkowany,
Iezu od fałſzywych świadkow oſkárżony,
Iezu niewinnie ná śmierć oſądzony,
Iezu po Twarzy świętey plwany,
Iezu maiący oczy zaſłonione,
Iezu od Piotra zaprzany,
Iezu Piłatowi oddany,
Iezu od Heroda wyśmiany,
Iezu w białą ſzatę przybrany,
Iezu nád Bárábbę ſpoſtponowany,
Iezu okrutnie ſieczony,
Iezu w ſzátę purpurową uſtroiony,
Iezu Cierniem ukoronowany,
Iezu trzciną nie raz uderzony,
Iezu do Krzyżá zobligowany,
Iezu woli Zydoſtwa oddany,
Iezu Krzyżá cięzarem obciążony,
Iezu iák niewinny Baranek ná zabicie prowadzony,
Iezu z ſzat odarty y ſromotnie obnażony,
Iezu gozdziami ná Krzyżu niedyſkretnie przybity,
Iezu ná Tymże Krzyżu żelżony,
Iezu ktoryś zá nieprzyiaciołow Oycá Przedwiecznego proſił,
Iezu ktoryś Janá Matce ſwoiey, zá ſyná Teſtamentem legował, Ie-

ezu ktoryś Oycu Przedwiecznemu
Ducha ſwego zalecáł,
ezu ktoryś umieraiąc Duchá Jemuż
oddał,
ezu z Krzyżá złożony y w grobie po-
chowány,
ezu chwalebnie z Zmartwych wſtały,
ezu w Niebo z tryumfem wſtępuiący,
ezu Poſzredniku náſz.

Zmiłuy nad námi.

Bądź nám miłościw Przepuść nám Iezu.
Bądź nám miłościw, Wyſłuchay nas Iezu.

Od wſzego złego,
Od grzechu każdego,
Od nágłey y nieſpodziewaney śmierci.
Od ſideł Szátáńſkich,
Od gniewu nienáwiści y wſzelkiey
złey woli.
Od powietrzá głodu Ognia y woyny.
Od piorunow y gwałtowney niepogody
Od potępieniá wiecznego.

Wybáw nas Iezu.

Przez náyczyſtſze W cieleniè Twoie,
Prz z cudowne narodzenie Twoie,
Przez obrzezánie Swięte Twoie.
Przez Chrzeſt y Swięty Poſt Twoy.
Przez wſzyſtkie prace Twoie.
Przez krwawy pot Twoy.
Przez boleści y nieznośne katownie-
Twoie.

 Przez

Przez okrutne koronowanie Twoie.
Przez nielitościwe upręgirza biczowanie Twoie.
Przez łzy y nagość Twoię.
Przez pragnienie Swięte Twoie.
Przez przebicie włocznią Boku Twego Nayświętszego.
Przez drogą śmierć y Krzyż Twoy.
Przez Nayświętsze pięć Ran Twoich.
Przez Chwálebne z Zmartwychwstánie y w Niebo wstąpienie Twoie.
Przez Zesłanie Ducha Nayświętszego.
W Dzień Sądu Twego.

Wybaw nas Jezu.

My grześni wołamy. Wysłuchay nás Jezu
Abyś nám grzechy odpuścić raczył.
Abyś nas do pokuty prawdziwey przyprowadzić ráczył.
Abyśmy Ciało násze z występkami y pożądliwościami ukrzyżować umieli.
Abyśmy Krzyż nász codziennie nosić y Ciebie we wszystkim násladować mogli.
Abyśmy Cię Jezu Ukrzyżowanego záwsze przed oczyma mieli.
Ażebyś łaskę Ducha S. w serca násze wlać raczył.
Ażebyś nas w liczbę wybranych Twoich przyiąc ráczył.

Prosiemy Cię wysłuchay nas J.

Abyś

Abyś nás wyſłuchać ráczył.
Abyś nád námi ſwoie pokazał miłoſierdzie.
Báranku Boży ktory gładziſz grzechy świata Przepuść nám Jezu.
Báránku Boży ktory gładziſz grzechy świata Wyſłuchay nás Jezu.
Baranku Boży ktory gładziſz grzechy świate Zmiłuy ſię nád námi.
Chryſtę uſłyſz nas Chryſte wyſłuchay nas
Kyrie eleyſon Chryſte eleyſon.
Kyrie eleyſon.
Oycze naſz &c Zdrowaś Marya Wierze &c.

MODLITWA.

BOże: ktory dlá Odkupienia Národu ludzkiego chciałeś ſię, narodzić, chciałeś bydź obrzezány, od Zydow wzgárdzony, od Judáſzá zdraycy pocáłowániem wydany, powrozami ſkrępowany, iako Báranek niewinny ná śmierć ſkazany, przed Annaſzem, Kaifaſzem, Piłátem, y Herodem niegodziwie ſtawiony, od fałſzywych świadkow oſkarzony, biciem y ſzyderſtwem ſtraplony, plwocinámi zeſzpecony, cierniem ukoronowany, bezbożnie policzkowany, trzciną uderzány, ná Twarzy záſłoniony, z ſukni

obnażony, ná Krzyżu goździmi przybit
z Krzyżem podnoszony, między Łotr
záwieszony, żołcią y octem poiony,
włocznią przebodzony. Ty Panie Miło
sierny przez Te Nayświętsze Męki Tw
le; ktore iá niegodny rozważám, y prze
Swięty Krzyż y śmierć Twoię, uwolnie
mnie od mąk piekielnych, á rácz zápr
wadzić tám, gdzie záprowádziłeś Łotr
z Tobą ukrzyżowánego ktory z Oyce
y Duchem S. żyiesz y Kroluiesz Bog
ná wieki wiekow Amen.

POZDROWIENIE
Wszystkich Członkow Jezusowych.

BĄdź pozdrowioná straszliwa wszyst
kim mocarstwom Głowo. Páná Mi
łosiernego, Jezusá Chrystusá, Zbawiciel
Nászego, zá nás cierniem ukoronowan
y trzciną potłuczoná Bądź pozdrowion
Nayślicznieysza Twarzy, Zbáwicielá Ná
szego Jezusa Chrystusa, dlá nas zeplwa
ná y spoliczkowaná. Bądźcie pozdro
wione Nayłáskawsze Oczy, Zbawiciel
Nászego Jezusa Chrystusa, dlá nás krwa
wemi łzámi oblane. Bądźcie pozdro
wione Ustá, Náysłodsze, y Gardło nay
wdzięcznieysze, Páná Nászego Jezus

Chry-

Chrystusa, dlá nás Zołcią, y octem nápawáne. Bądźcie pozdrowione Uszy Nayszlachetnieysze, Páná Jezusa Chrystusa Zbawicielá Nászego, dlá nas potwarzami, y żelżywościami nápełnione. Bądź pozdrowioná pokorna Szyio, Páná Miłosiernego Jezusa Chrystusá dlá nás poszylkowaná, y Grzbiecie, Nayświętszy zá nás biczowaniem posieczony. Bądźcie pozdzowione, uczciwe Ręce, y Rámioná, Páná Nászego Jezusá Chrystusa, zá nás ná Krzyżu rościągnione. Bądźcie pozdrowione Nayciższe Piersi Zbawicielá Nászego Jezusa Chrystusa, zá nás przy Męce smutkiem strworzone. Bądź pozdrowiony Boku wielebny, Páná Naszego Jezusa Chrystusa, zá nas włocznią Zołnierską, otworzony. Bądźcie pozdrowione święte Kolána Páná Nászego Jezusá Chrystusa, zá nás ná Modlitwie często nákłonione. Bądźcie pozdrowione godne czci Nogi, Paná Jezusa Chrystusá Zbawicielá Naszego, zá nás goźdźmi przybite. Bądź pozdrowione wszystko Ciáło Nayświętsze Páná Miłosiernego, Jezusa, Chrystusá, Zbawicielá Nászego, zá nas ná Krzyżu záwieszone, zranione, umorzone y

pogrzebione. Bądź pozdrowioná krwi Przenáydroższá z Ciała Paná y Zbáwicielá Chrystusá Jezusa zá nás do Naymnieyszey Kropelki wyláná. Bądź pozdrowiona Nayświętsza Duszo, Páná Nászego Jezusa Chrystusa zá nas ná Krzyżu w Ręce Oycowskie polecona. Przy tymże polecániu iá Tobie o wielkiey litości Panie dźiś, y záwsze polecam duszę moię, żywot moy, serce y Ciało moie, wszystkie zmysły y sprawy moie, także wszystkie przyiacioły, Dobrodzieie (syny) y krewne moie. Dusze Rodzicow, Bráci y Siostr, y wszystkich przyiacioł moich, ábyś nas ráczył szczęścić, wybawiáć, y bronić według wielkiego Miłosierdzia Twego od wszelkiey zdrady Nieprzyiácioł naszych, ták widomych, iák niewidomych, teráz y ná wieki wiekow, Amen.

MODLITWA.

O Siedmiu Słowach Jezusowych.

PAnie Jezu Chryste y Zbawicielu moy, Miłosierny, ktory siedm słow przy ostatnim zgonie Zycia Twoiego ná Krzyżu sromotnie wisząc przemowiłeś: pretenduiąc tego od nás, ábyśmy záwsze też Nayświętsze słowa Twoie mieli w pámięci;

ięci; pokornym proszę Cię sercem o Li-
ściwy Jezu; przez cnotę y moc Twych,
więtych słow, ábyś mi darował winę,
iele rázy kiedy zgrzeszyłem, álbo z sie-
miu grzechow śmiertelnych, ktory
rzech popełniłem, to iest: Czyli zazdro-
cią, pychą, łákomstwem, czyli nieczy-
tością, gniewem, obżarstwem, álbo le-
istwem, Ciebie Bobá mego ták dobrego,
Miłosiernego obraziłem. Aprzeto Pá-
ie Jezu Chryste: ktoryś wymowił te sło-
wá: *Oycze przepuść im bo nie wiedzą co*
zynią: rácz mi dáć tę łáskę, ábym też y
á dlá miłości Twoiey, odpuścił wszyst-
kim moim nieprzyiaciołom. I iáko rze-
kłeś: do Łotrá: *Dziś ze mną będziesz w*
Raiu. dayże mi tákie życie prowádzić,
ábym w godźinę śmierci od Ciebie o Chry
ste Jezu usłyszał też same słowa Dźiś ze
mną będziesz w Niebieskim Raiu. A iá-
ko mowiłeś do Mátki swoiey Náyświę-
tszey *Niewiasto oto syn Twoy*, potym
do Ucznia: *Oto Matka Twoia*: uczyńże
to ze mną o dobrotliwy Jezu, áby mnie
miłość Twoiá Náyświętszey Mátce od-
dáłá. I iáko rzekłeś: *Eli Eli Lammá Sab-*
bathani to iest: *Boże moy: Boże moy ná*

coś

coś mnie opuścił: racz mi dáć tę łáſkę ábym w káżdym utrapieniu y przykrośći mogł mowić: Oycze moy, Pánie moy Zmiłuy ſię nád grześnikiem, y rátuy mnie Krolu moy, y Boże moy, ktory właſną krwią Twoią Nayświętſzą odkupiłeś mnie. A iákoś mowił: *Prágnę:* to ie Zbawieniá Duſz Swiętych, ktore w ot kłániach były, y Ciebie czekáły. Day mi tákie prágnienie o Jezu, ábym nic in ſzego nie prágnął tylko Ciebie ſámego, kochał Cię iáko źrodło Zywey wody źrodło wiecznego świátłá cáłym ſerc prágnieniem. I iáko wymowiłeś: *Oycze w Ręce Twoie oddáię Duchá mego;* rácz mnie tym udárowáć fáworem, ábym przy ostátnim Zyciá mego terminie, doſkonále y wolno mogł wymowić te ſłowá: Oycze Niebieſki Przedwieczny Boże: oddaię w Ręce Twoie Duchá mego, przyimie mnie iść chcącego do Ciebie, boś mi to tylko, zyć do czáſu pozwolił. A iáko ná ostátku wymowiłeś: *Spełniło ſię:* Co ſię znáczy: że ſię iuż wſzystkie prace, fáty gi, boleści ktoreś zá nas przyiąć raczył ſkończyły. Day mi tę łáſkę ſwolę świę tą, o Miłośierny Panie ábym mogł uſły

ſzeć

[rz]eć przy ostatniem Zycia mego zgonie, [T]en głos Nayświętszy Twoy: Podź Du[s]zo, przyiaciołka moia, kochanko moia, [O]blubienico moia, iuż się skończyły wszy[s]tkie twoie mizerye, y dolegliwości, spiesz [a]byś ze mną z Aniołami, y wszystkiemi Swiętemi wieczney zażywała Radości, A.

WESTCHNIENIA NABOZNE
Do każdey Godziny Męki Jezusowey.

O Jezu Naypokornieyszy; ktory o godzinie szostey wieczorney do Uczniow y samego nawet zdraycy Twego Judasza nog rzuciłeś się, y oneż obmywałeś, abyś moię skonfundował wyniosłość. Przepuść y zmiłuy się w godzinę śmierci moiey, niech mnie nie nadyma żadna pycha, ani niech się nie wynosi serce moie nademnie.

O Jezu ktory o godzinie siodmey wieczorney, Nayświętszy Sakrament Ciała y krwie Twoiey postanowiłeś, aby był posiłkiem Duszy moiey, Niepamiętay ieżelim go kiedykolwiek pożywał niegodnie, y zmiłuy się nademną w godzinę śmierci moiey nie dopuszczay, abym bez tego Zbawiennego posiłku, głodny schodził z tego świata, y w tak wielką wieczności nie był gotow drogę. O

O Jezu: ktory o godźinie ośmey wieczorney, z Uczniami twymi pożegnałeś się, miłośćim záleciwszy, y Oycu Przedwiecznemu ich poleciwszy, Przepuść mi proszę: ieżelim kiedy przeciwko Miłości bliźniego postąpił sobie, y Zmiłuy się nádemną w godzinę śmierci moiey, á uczyń ábym w Miłości Twoiey, y bliźniego umierał.

O Jezu: ktory o godźinie dziewiątey w nocy do Ogroycá wyszedłeś gdzie á do śmierci Krzyżowey offiarowałeś się Bogu Oycu Twemu, czyniąc posłuszeństwo Przepuść proszę pokornie mnie grzesznemu, wielem rázy mogł bydź nieposłuszny, Twoim Przykażaniom Swiętym, y zmiłuy się w godzinę śmierci moiey, y day tę łáskę, ábym posłuszny y gotowy będąc do śmierci, Miłością Twoią z tego schodził Swiatá.

O Jezu: ktory o godźinie dźieśiątey w nocy, modląc się w Ogroycu, y krwawym pocąc się potem, zdałeś się ná wolą Oyca Twego Przedwiecznego Stworcy moiego. Przepuść mi Panie proszę Cię: żem wiele razy przeciwko woli Twoiey Nayświętszey postępował sobie, y zmiłuy się

godzinę śmierci moiey, ábym się we-
ug upodobania Twego y woli Twoiey
więtey, we wszytkim konformował.
O Jezu ktory o godzinie iedenast-y, w
ocy od Judasza wydany, od Zydostwá
hwycony, od Uczniow opuszczony zo-
ałeś. Przepuść mi proszę Cię Pánie: żem
ię tyle razy wydał grzechami moiemi
á śmierć, y zmiłuy się nádemną w go-
zinę śmierci moiey, ábym od Ciebie, y
niołow Twoich nie został opuszczony
á wieki.
O Jezu: ktory o godźinie dwunastey w
oc do Anásza, niby Złoczyńcá prowá-
zony, y od sługi, w Náyświętszy Poli-
zek byłeś uderzony. Przepuść mi Jezu:
iele rázy lekomyślnie porwałem się ná
liźniego, y zmiłuy się w godzinę śmier-
i moiey, ábym w gniewie Twoim nie
ył strofowany, y uderzony o Piekło.
O Jezu: ktory o godzinie pierwszey po
ołnocy, do Kaifasza wiedzion, y przed
im w wielu rzeczach oskarzony byłeś.
rzepuść mi proszę Cię Pánie; żem ták
iele kłamstw w Zyciu moim popełnił,
zmiłuy się nádemną w godzinę śmierci
moiey, y dáy mi tę łáskę, áby więcey nie
posta-

postáłá żádna zdradá w ustach moich ále práwdźiwie y rzetelnie ábym kochał ták Ciebie, iák y bliźniego moiego.

O Jezu: ktory o godźinie drugiey w noc w domu Káifaszowym wyśmiany splwany, y policzkowány zostałeś. Przepuść mi Pánie: żem się z Ciebie nie raz w grzechách moich náśmiewał, y zmiłuy się nádemną w godźinę śmierci moiey, áby przy ostatnim Zyciá mego zgonie, larwy piekielne nie náśmiewały się, y nie cieszyli się ze mnie nieprzyiaciele moi.

O Jezu: ktory o godźinie trzeciey w noc, od Piotra byłeś trzy rázy záprzany. Przepuść mi Pánie: żem się Ciebie kiedy záparł złymi uczynkami memi, y Zyciem niecnotliwym. A zmiłuy się w godzinę śmierci moiey, ábym w wyznániu prawey wiáry Tobie Bogu umierał.

O Jezu ktory niewinny będąc, o godźinie Czwartey zráná, od Arcykapłanow winny, śmierci byłeś proklamowány. Przepuść wszystkim fałszom moim, kiedykolwiek popełnionym, y zmyślonym sądom. A zmiłuy się nádemną w godźinę śmierci moiey, y day mi tę łáskę ábym prawdźiwie obżałowawszy prze-

szcze-

czerą pokutę, y ſatiśfakcyą uczyniwſzy
ten kryminał, ſąd Twoy nie był mi
potępienie, ále ná Zbawienie.
O Jezu: ktory o godzinie piątey zráná,
domu Piłatá w wielu rzeczach znowu
yłeś udany fałſzywie. Przepuść mi Pá-
e: żem tyle rázy grzeſząc, ſłuſzną da-
em przyczynę Czartu przeklętemu, áby
nnie przed Twoim Trybunałem oſkar-
ył y udał. Zmiłuy ſię nádemną w go-
źinę śmierci moiey, odpuść mi to wſzy-
ko, áby nieprzyiaciel duſzny, nie miał
nnie w czym udawáć przed Tobą o Jezu.
O Jezu: ktory o godźinie ſzoſtey zraná
d Heroda w ſzacie białey wzgardzony,
wyśmiany byłeś. Przepuść głupſtwu
ſzaleńſtwu memu, że Tobą ták dobrym
ánem, pogardźiwſzy, ſłuchałem świátá,
Ciáłá, y Czartá. Zmiłuy ſię nádemną w
godźinę śmierci moiey, aby nie miał iá-
kiey ná ten czas przyczyny ſzydzenia ſię
ze mnie, Czart moy nieprzyiaciel.
O Jezu: ktory o ſiodmey godźinie zrá-
ná od Piłatá ſpoſtponowany byłeś, y ná
męki ſkazany. Przepuść mi Pánie żem
Cię tyle rázy letkoscią moią y płochością
ſpoſtponował, Zmiłuy ſię nádemną w
godźi-

godźinę śmierci moiey, ákyś mnie od śie-
bie nie odrzucił, ále mile przyiął ná wiek

O Jezu: ktory o godźinie osmey zran
byłeś okrutnie biczowany, y Ciernien
koronowany. Przepuść mi Panie wiel
razym Ciału niemu dogadzał, y zmiłu
śię nádemną w godźinę śmierci moiey
ábym z sprosności Ciała będąc oczyszczo
ny, mogł śię ná gody wieczne w szaci
niewinności pokazáć.

O Jezu: ktory o godźinie dźiewiąte
zraná będąc niewinny, od Piłatá był
ná śmierć Krzyżową oddany. Przepuś
Pánie moy grzechom moim, ktore był
przyczyną ná śmierć skazania Twego,
Zmiłuy śię nádemną w godźinę śmierc
moiey, niechciey mnie ná śmierć wieczn
potępić.

O Jezu: ktoryś o godźinie dześiąte
zraná cięszki Krzyż niosł ná gorę Kal
waryi. Przepuść mi Panie: żem tyle r
zy Krzyże z Twoich Rąk ná mnie wło
żone odrzucał od śiebie, y Zmiłuy śię ná
demną w godźinę śmierci moiey, abym
Zbáwiennym znakiem Tau to iest Krzy
żá Swiętego będąc wyznaczony, w dzie
ostátniego sądu, mogł śię pomieścić n

pra-

awey stronie, z wybranemi Twoiemi.
O Jezu: ktory o godzinie iedenástey
zed południem ukrzyżowan zostałeś,
á Gorze kalwaryi, Przepuść mi Pánie:
em rąk, y nog moich wiele razy ná
e záżywáł, y Zmiłuy się nádemną w go-
źinę śmierci moiey, ábym Ciáłu y Swia-
ukrzyżowány będąc: Tobie sámemu
ył, y umarł w ściśnieniu Krzyżá Two-
go,
O Jezu: ktory w samo południe o go-
zinie dwunastey ná Krzyżu zá mnie by-
eś w gorę podniesiony. Przepuść mi Pá-
ie żem się wiele rázy przeciwko Ciebie
ámego y bliźniego wynosił y zmiłuy
ię nádemną w godzinę śmierci moiey
iech odbierę łaskę Twoię, pociągniey
nnie dlá siebie w Niebo, iákoś dobrego
otra pociągnął z Krzyża do Raiu.
O Jezu: ktory o godzinie pierwszey
o południu Nieprzyiáciołom Twoim y
wszystkim grzesnikom o odpuszczenie
Oycá Twego Przedwiecznego prosiłeś.
Proszę Cię przepuść mi Pánie, żem tyle
razy nienawiśći gniewy, ránkory, przeci-
wko bliźniemu w sercu moim miewáł.
Zmiłuy się nádemną w godzinę śmierci

moiey, dáy mi tę łaſkę, ábym z cáłeg
ſercá odpuśćiwſzy, wſzytkim nieprzyiá
ciołom moim, y z niemi ſię poiednawſzy
w pokoiu odpoczywał.

O Jezu: ktory o godzinie drugiey p
południu, gdyś miał pragnienie, octen
byłeś poiony. Przepuść mi Panie: żen
tyle rázy w napoiu moim żadnego ni
miał temperamentu, y Zmiłuy ſię náde
mną w godzinę śmierci moiey, day ſku-
teczny temperament, ábym mogł ſzczę-
śliwie czerpáć źrodło wiecznośći.

O Jezu: ktory o godzinie trzeciey pc
południu, Duchá Twego w Ręce Oyc
Przedwiecznego oddaiąc: ſkłoniwſzy Nay
świętſzą Głowę, życie ſkończyłeś. Prze-
puść mi Panie że bardziey do marnośc
świátá, ániżeli do Ciebie Zbawicielá mo
iego, Duch moy był ſkłonny I zmiłuy
ſię nádemną w godzinę śmierci moiey
ábym ſzczerze do Ciebie ſię náwrućiwſzy
Duchá mego w Twoie Nayświętſze Ra-
ny oddał, y miłośćią, miłośći Twoiey
umierał.

O Jezu: ktory o godzinie Czwartey pc
południu, Bok Twoy Przenayświętſzy y
ſerce miáłeś przebite. Przepuść mi o Pá
nie:

ie: żem ſercá mego częśćiey do świata, niżeli do Ciebie Bogá dobrotliwego záywał, bardziey ſię w nim niżeli w Toie kochał. Zmiłuy ſię nádemną w gożinę smierci moiey, áby ná ten czas áłym Cię ſercem ukochawſzy, Duſzá oiá, przez Bok Twoy Nayświętſzy, iáo Zbawienia náſzego Bramę, do Niebiekiego weſzłá ſzcześliwie Raiu.

O Jeżu: ktory o godzinie piątey po poudniu, z Krzyżá od Jozefa i Nikodema łożony, i w grobie pochowany zoſtáeś. Przepuść mi proſzę Cię pokornie o áſkáwy Pánie: żem miłoſiernych w ſobie nie miał uczynkow nád bliźniem mom. I zmiłuy ſię nademną w godźinę śmierci moiey, ábym wieiorakiemi będąc opátrzony miłoſierdźiá uczynkámi, iáko od Miłoſiernego Bogá źlitowániá nád ſobą doſtąpił wiecznego, Amen.

PODZIĘKOWANIE
Zá Mękę CHRYSTUSOWĄ.

O Pánie Jezu Chryſte: czczę: wielbię, i wyſławiam Cię, błogoſławię, i dźiękić czynię, zá wſzyſtkie litośći, i dobrodźieyſtwá Twoie. Dziekuię Ci o Synu Bogá żywego: że dlá wielkiey Miłośći,

ktorąś ukocháł mnie, ráczyłeś się stáć człó-
wiekiem, i pragnąłeś zá mnie w stayni się
národźić, iáko niemowlę pieluszkámi ob-
winąć, powoynikámi śćisnąć, wżłobie odpo-
czywáć, szczupłośćią mleká się kármić, mi-
zerye i niewygody znosić, wielorakimi prá-
cámi, i ciężarami fatygowáć, potem krwá-
wym dlá przykrośći zálewáć się! nielutość-
wie poimáć schwyćić i niegodźiwie zwią-
záć, niesprawiedliwie potępić, plwoćinámi
szpećić, nogámi kopáć i rękámi bić, wszatę
się białą ná wyśmiánie przybráć, rozgá-
mi śiec, cierniem Koronowáć, żołćią i o-
ctem nád zwyczay poić. Ty ktoryś przy-
ozdobił gwiazdámi Niebo, okrył kwieciem
ziemię, stałeś się nágim wzgárdzonym i
zránionym i niesliczonemi boleśćiámi op-
prymowány, zá mnie zostałeś záwieszo-
ny ná Krzyżu, zá mnie do ostátniey kro-
ple krew náyczystszą wysączyłeś, i zá mnie
umárłeś. Więc pokrnie Cię proszę: i upad-
szy do nog Twoich Nayświęt: przeprá-
szam Cię Nayukochańszy i Naymiłośier-
nieyszy Jezu: i przez Te naydroższe Rá-
ny Twoie, ktore iá niegodny rozmyślam,
i przez Swięty Krzyż i śmierć Twoię sup-
plikuię, ábyś mnie wybawił od pląg pie-
kiel-

ielnych, i kary wieczney, á raczył doprowadźić tám, gdźie doprowadźiłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego, Amen.

PREPARACYA.

Do Swiętey Spowiedzi y Kommunii służąca

Modlitwá przed Spowiedzią.

PAnie Boże: Morze nieprzebraney dobroći, i Miłośierdziá, padám przed Tobą grześnik, żálem i cięſzkimi przyciśniony grzechámi, ktorymi iako naygorſzym złym, i naywiękſzą, ſzpetnośćią brzydząc ſię, niezmiernie záłuię zá nie, z całego ſercá i z całey Duſze moiey, i nigdy żáłowáć nie przeſtanę dlá tego, żeś Ty nigdy Boże nie powinien bydź obrażony, ále záwſze i wczaſie i wiecznośći ſerdecznie kochány, i ſzanowany ták ode mnie, iák i od wſzytkich. I radbym Pánie Boże: zeby z ſercá mego, ktore piło nieprawość iáko wodę, morze łez obfitych wypłyneło ná obmycie zeſzpeconey Duſze moiey. Gdyby można krew ſwoię przelać ná wypłácenie ſię ſprawiedliwośći Twoiey, i ná odkupienie czaſu upłynionego, nie ná kochániu i Chwale, ále ná obrazie Twoiey, lecz kiedy tego zy-

czyc tylko ſobie mogę á nie ziśćic, ted Twoią krwią Chryſte Jezu za mnie wylaną obmywam ſię, i oczyſzczam z nieprawośći moich, i niąż ſamą zápalczywość gniewu Twego gaſzę wzywaiąc do tego Ciebie: Oycze Przedwieczny i głoſząc ze krew wylana niewinnego Abl ſyná Twoiego kochanego Jezuſá, a Zbawicielá mego Miłoſiernego wołá do Ciebie zá mną grzeſznym, wołáią wſzytkie Rany iego okrutne, żebyś ſię źlitowawſzy odpuśćił mi złości od wzięcia rozumu popełnione, á oſobliwie po przeſzłey ſpowiedźi az do tego momentu poczynione. Proſzę Cię tedy w Imie Iego, prezentuiąc Ci pot Iego krwawy, obnazenie, policzki bicie, cierniową koronę, Ranę Ramienia, śmierć okrutną. Przez to tedy wſzyſtko co mnie bardziey do zalu ſerdecznego pobudza, niz wſzytkie męki piekielne, i przez zaſługi naydrozſzey Mátki Iego, i wſzytkich SS., odpuść mi, i bądź miłośćiw do Ciebie ſię ſzczerze náwrácaiącemu. Lecę także do Nog Twoich o miłoſierny Jezu, z Magdaleną, á nie tylko łzy, ále i ſerce pełne zálu i boleśći, wylewám pod nogi Twoie Oycowſkie,

nigdy

gdy nieodrzucaiące grzesznikow, i po-
ży się ich trzymáć będę, pokiey nie u-
yszę: ze mi iuż są odpuszczone grzechy
noie, zá ktore iáko szczerze i prawdzi-
wie żáłuię, protestuię się przed Tobą Bo-
że w Troycy iedyny; przed Tobą Matko
Boska, przed wszytkiemi SS. i przed wszy-
tkim stworzeniem A ná dowod prawdzi-
wego zalu, od tego czasu zá pomocą łá-
ski Twoiey: bez ktorey nic nie mogę,
obiecuię szczerze Zycie poprawić, i do
grzechow się nie wracać, choćby mnie
do nich iák naybardziey páſſya i pokusy
ciągnęły, záczynam się niemi brzydźic,
i przed okolicznośćiami uchodzic. w czym
dopomoż mi pokornym proszę sercem: o
Miłosierny Pánie, niechcący zguby grze-
śnika, Amen.

MODLITWA II.

ZEbrawszy w serce moie wszytkich po-
kutuiących żále, z samey miłośći Two-
iey pochodzące o Jezu moy, zá wszytkie
nieprawośći moie serdecznie záłuię, i
radbym za cáłego świata złośći żałował,
bo te ciészko obrażaią, i serce Twoie Oy-
cowskie ránią i zaiątrzaią przeciwko nam.
Ale nie dlá tego załuię ze mnie oczywi-
śćie

śćie przez utrapieniá i nieſzczęśćia karzeſz, áni dlákaraniá czekaiącego grzeſnikow, áni dlá wieczney zápłáty zgotowáney ſprawiedliwym, áni dlá otrzymánia iakiey w Zyciu pociechy, zgołá bez wſzelkiego intereſſu boleię, á boleię całym ſercem! ze Cię Boże nad wſzytko kochany zá nieprawośći moie. Boleię dla tego żem Cie Stworcę ſwego odkupiciela, Oycá Nayukochanſzego, Bogá ták łáſkáwego, dobrego, Miłoſiernego, i ſamę, dobroć uráził i utracił, ktoryś mnie ſtworzył dlá kochaniá Ciebie, á iá zamiáſt miłośći, popełniłem wiele złośći, ná offenſę Oycowſkiego ſercá Twego. Ach iák ieſt wielka niewdźięczność moiá. Pomniey tedy Miłoſierny Boże: żem ieſt Twoim obrazem, niechże nie poydę ná poſtpozycyą wieczną. Jeſtem okup krwie Twoiey, niechże nie zginę ták marnie, ieſtem ſynem Twoim, to mi ſię pokaz Oycem Miłoſiernym, daruy urázę przez dobroć ſercá Twego Boſkiego i Oycowſkiego. O nieſzczeſne momentá i mieyſca, o niepochamowane paſſye moie; Złá wolá moiá, wyśćie mi Bogá wydarły, ták dobrego i kochánego, á w nim ode-

debrałyśćie mi wszystko szczęśćie doczęsne, i wieczne, ktoż mi go przywroćić może. Ale co mowię: Jam Ci to sam stracił i zgubił, więc też szukam w mym sercu skruszonym szczerze żáłuiącym, szukam Ciebie Boga Miłosiernego w Tobie samym, szukam i w przyczynie Twoiey Bolesna Matko Jezusowá, i naypierwey Cię przeprászám zá oziębłość moię, ku Tobie, zá nieuszánowanie, zá odnowienie boleśći Twoich, gdym drugi ráz krzyżował Syná Twego grzechami moimi, zá com teraz żádney łáski Twoiey niegodzien. Z tym wszystkim proszę Cię: iáko Mátki litości przyczyń się do Syná Twego zá mną niewolnikiem Twoim, niech mi odpuśći ták ciężkie, i częste złośći moie, niech to uczyni dlá siedmiu bolęśći Twoich, dlá miłośći swoiey i synowskiey ku Tobie, spráwże to naymilsza Bogu, wszystko u niego mogącá Matko i Pánno czystá, Opiekunko nászá i uciecz-ko, wsakżeś go nám ná zbawienie porodźiłá. Wniśćie i wy instancyą wszyscy SS. Pátronowie, osobliwie ulubieni moi, i Patronki NN. przed ktorymi iáko świadkámi mocno stánowię popráwę życia mego, i zá

ráz

raz záczynam Bogá kocháć, á grzechu nie náwiedzić, i do niego ſię nigdy nie wrácáć, byleś Ty Boże moy Miłoſierny widząc ułomność moię, páſſye, dodał mi pomocy, o ktorą Cię ſerdecźnie proſzę; dopomoż Mátko Nayświętſza od tey Spowiedźi, iuż Bogá ták dobrotliwego więcey nie obrazać, ale Jemu tylko żyć w iedyney ſzczerey Miłośći, i niewinnośći, Amen.

Idąc iuż do Spowiedzi.

ZAłuię ách cięſzko żáłuię zá grzechy wſzyſtkie popełnione, mowię to ſzczerze, i wyznawám przed Tobą Bogiem moim: Ty widźiſz ſerce moie, odpuśćże mi iuż nie ná żal moy patrząc, ále ná intencyą, żebym go rad miáł iako naywiękſzy, naydoſkonalſzy i rowny obrazie Twoiey. Ale że tákiego nikt w swiecie mieć niemoże: tedy ſam ſię chciey zmiłowáć o Miłoſierney Boże, i dobrotliwy Oycze odpuść mi wſźelkię nieprawośći moie, dopomoſz, ábym z ſkruchą, i z wſzelką náleżytośćią wyznał złośći moie, przed Kapłánem záſiadaiącym w Oſobie Twoiey. Oświć mi pamięć, żebym náymnieyſzey złośći moiey nie zapomniał. Zápal ſerce Miłośćią, á tá mi iák Mágdá-
lenie

nie niech wyprowádźi obfite łzy z oczow, i z śercá, i grzechy z ſumnieniá, wprowadzi łáſkę Twoię, bez ktorey obmierzły Tobie ieſtem, á ſobie nieſzczęſny ná wieki, Amen.

MODLITWA:

Po ſkończoncy Spowiedzi,

OSkarżywſzy ſam ſiebie, przed Tobą Sędźio żywych, i umarłych, i nayżyſzy Kapłanie Chryſte Jezu: Boże, i Człowiecze, oraz Naymiłoſiernieyſzy Oycze: teraz upadam do Nog Twoich Oycowſkich, i łzámi ie polewam, żáłuię, i ſerdecznie przepraſzam, żem Cię nie kochał iáko Bogá, i Oycá mego, á powinienem był ále cięſzkiemi grzechami obraził ták wiele rázy. Dopiero widzę iák Miłoſiernego Bogá, iák łáſkawego Páná, iák cierpliwego Oycá utraciłem był Ciebie, kiedy i teraz zámiáſt záſłużonego karania, dałeś mi łáſkę nád wſzyſtkie łáſki naywiękſzą náwrácániá ſię do Ciebie, zá co million ádoracyi oddáię Ci, bo widzę oczywiśćie, żeś kochaniá godzien, i Chwały, kiedyś ták dobrotliwy. Przyimieyże mnie, iuż náwracáiącego ſię, do łaſki Twoiey Oycze cáłym ſercem ukochány

chany, przyimiey i tę Spowiedź moię, odpuść defekta w niey teráz álbo kiedy kolwiek popełnione. Prozę pokorni spráwto Boże wemnie: ábym Ciebie do bro moie iuż więcey nieobrazáł, ále n wieki kocháł miłośćią gorącą, n gdy nie ustaiącą. Odpuśćiłeś Boże Dawidow Magdalenie, Piotrowi, Łotrowi, i innyc nieźliczonym, że tego Miłośierdźiá zaży łeś nádemną w teraznieyszey spowiedźi iáko bardzo ufam niepciętey dobroci Tw iey, nie swemu żalowi, bo choćbym się ták wełzy rozlał, iáko rozlany iestem n złośći, choćbym wszystkie tortury, i ká townie cierpiał, i sáme Ognie piekieln znośił, nidgy bym nie uczynił zádosy źá tak cieszkie grzechy moie. Ale n to mieysce Offiaruię wielkiego wáloru bo wielkie záśługi Náyświętszey Mary i wszytkich SS. Te tedy niech Ci zupeł ną zá mnie uczynią satysfakcyą. Już od tąd proszę Cię pokornym sercem o Boż moy, pomniąc ná wspomniane záśługi pomniąc ná ułomność moię, ná páffy gwałtownę, ná ze psowáną náturę w pier wszym nászym Rodźicu Adámie, pomniąc ná iákikolwiek zal moy, i Spowiedź uczy-

nioną

oną, zápomniey niepráwośći moich Oy-
e wielkiego Miłosierdzia, Chryste Je-
u. Náyświętsza Matko Boska, Offiaruy
ogu tę Spowiedź moię, á czego żál moy
edoskonáły, i máły nie dokazáł, Ty
voią wielemogącą prożbą spraw u Bogá,
rośzę Cię oto: Ucieczko grześnikow, o-
átniá po Bogu nádzieio moia Piástunko
ogá, i Zbawieniá mego, Niepokalánie
oczętá Panno. Offiáruycie i wy wszyscy
S. zásługi wásze, popokryicie defektá
powiedźi moiey, i uprośćie przynaymniey
etaz skruchę serdeczną, Amen.

MODLITWA

Przed Swiętą Kommunią.

LEkarzu Dusz ludźkich, Boże i Czło-
wiecze, Chryste Jezu, w Nayświę-
tszym Sákramencie utaiony. Zgłodnia-
y spragniony będąc prágnę iáko ieleń
do Ciebie źrodła żywotá, i Ochłodo mo-
á Jezu Nayukochańszy, i Naylitośćiwszy,
ábym się posilił Tobą, i ochłodził, i iuż
więcey nie pragnął tych rzeczy, ktore
szkodźić mogą zbawieniu duszy moiey,
szukałem to prawdá gustu w stworzonych
rzecach i znalazłem, ále zmyślony momen-
álny, szk o dliwy i Ciebie obrażaiący, szu-
kam

teraz ſzczęśćiá pociech i ſłodyczy w Tebie Boze ſercá mego; cząſtko moiá, wſzyſtko moie. Widzę dopiero, ách czemu nie dawniey! że te kąſki, ktoremi mnie świat, Ciało, i Czart karmi, nie naſycą duſzy moiey ále tylko tuczą ná piekielne pożárcie. Więc do Ciebie Chlebie Anielſki ná wieki ożywiaiący, pragnę przyſtąpić pragnę do Twego ſtołu ſię zblizyć, ná ktorym potrawy wſzytkie przyſmaki w ſobie maią, ſerce kontentuią, rozweſelaią, łáſkámi bogácą, i karmią ná żywot wieczny. Idę tedy do Ciebie Chryſte Jezu obnażony z Cnot, ábyś Ty będąc ſkarbem, zbogacił mnie, dáiąc wſzyſtkie cnoty Tobie miłe, mnie przyzwoite, abyś mnie ſmutnego pocieſzył, chorego uzdrowił, ubogiego opatrzył. Zgołá ábym od Ciebie iáko Dawcy wſzyſtkiego, wſzyſtko otrzymáł, co mnie ná Duſzy i ná Ciele ſzczęśliwym uczynic może, żebym ználazł lekarſtwo przeciwko grzechom złączył ſię z Tobą ſercem i myślą, i iuż odtąd żebym zył iá, iuż nie iá, ále Ty w mnie, Chryſte Jezu: i byłeś Zyciem moim, i ſzczęśćiem wiecznym.

AKT

Akt Wiary.

A ponieważ do tego ſtołu świętego, potrzeba ſię pieknie przybrać, tedy nie zym inſzym ſię przybieram. tylko cnotami pryncypalnieyſzymi, Wiary Nadziei, i Miłości. wierząc zywą wiarą mocno w Ciebie Bogá w Ośobach Troiákiego, w Boſtwie iednego. Wierząc w Ciebie ſyná prawdziwego, Boſkiego, wcielonego, umęczonego tu zoſtaiącego z Duſzą, i z Ciałem, i Boſtwem w Tym Nayśw: Sakramencie. Wierząć we wſzyſtko to, cokolwiek Kościoł Swięty Katolicki Rzymſki trzymá, i uczy. i to wſzyſtko krwią włáſną gotow ieſtem w oczach Twoich Boże moy potwierdźić. gotow ieſtem wſzytko złe wycierpieć ná utrzymanie tey Wiary od Ciebie fundowaney Cudami potwierdzoney, nieomylney, w Kośćiele Katolickim tylko ſię konſerwuiącey: á wſzyſtkie niedowiarſtwá i Herezye przeciwne tey wierze moiey wyklinam i potępiam, ſam zadnego powątpienia nie przypuſzczam. I z tą wiarą, ktorąś mnie oświecił Boże moy: do Ciebie utaionego w Nayśw: Sakramencie przyſtąpić pragnę.

AKT Nadziei.

MAm nadzieię mocną, że będąc Ty Bo że Miłosierdzia nieprzebranego, mn grzesnikowi wszystkie daruiesz urazy od wzieciá rozumu popełnione, áż do te go momentu. Ufam bardzo, że będą Przedwieczną Prawdą, ziśćisz tę Obietn cę: iż mi Ciáło Twoie przyięte wynidźi ná żywot wieczny, nie ná potępienie Mam nádźieię że mi z Nayświętszym Sa kramentem dász wszystkie łaski, docze sne, i wieczne. Iáko też i tego spodzie wam się wszystkiego od Ciebie: boś ie wszystko moie, Bog moy Odkupiciel mo i Dawco wszelkiego szczęśćia.

AKT Miłośći.

JAk Cię Boże moy kocham, á raczey iá bym rad kocháł, i iáką Miłośćią, T widźisz serce moie. Oto radbym go rzał Miłośćią ku Tobie Seráficką, Miło śćią Nayświętszey Mátki Twoiey, i wszy tkich SS. Wszystkię Akty, Miłości nay gorętszę, ktorekolwiek i kiedykolwiek Swiętych, i ludziach Ci się podobały przenoszę do sercá mego, i niemi Cię nie znośnie kocham nád wszystko w świeci I radbym wszystko Stworzenie natchną

żeby

by Cię zemną ustawicznie kochało, adowało, i uznało, żeś Ty Miłości naygodnieyszy, boś iest Naydoskonalszy. Przeinam momenta, i Czasy, w ktore nie miam, gustu w kochaniu Ciebie. Nie mam ludzi tych wszystkich, ktorzy Cię nie ochaią, áni też tey Miłołośći ku Tobie zwę Miłośćią, prawdziwą, ieżeli mi nie pomożesz żebym Cię kochał z cáłego rcá, bez żadnego rozdzielenia, z całey yśli, ze wszystkich sił ustawicznie, w każdym mieyscu, i czasie. Tym się iesżcze e kontentuiąc: radbym cáły element onia miał w sercu moim, żebym niezmierie gorzał ogniem Miłośći Twoiey, boś i ná to dáł serce ná toś mnie Stworzył, bym Cię kocháł, boś tego godzien, iáko OG moy, i pociechá sercá mego, iáko áywiększe wieczne i wszystko dobro mo-. Tymi tedy Aktami przybrawszy sere moie, pragnę do Ciebie serdecznie Boe w Nayświętszym Sákramencie utaioy, bez Ciebie omdlewam ochłodo será mego, nie mogę żyć bez Ciebie Zywoie moy Jezu, pokarmie moy naysmaznieyszy, Nápoiu moy Naysłodszy deicye moie, i wszystko moie. Już tedy

w boiáźni ſynowſkiey, w pokorze wielkiey, w Wierze mocney, Nádziei i Miłośći gorącey, z pragnieniem do Ciebie idę nieográniczony Panie, i Boże moy Naylitośćiwſzy, i Naydobrotliwſzy Oycze moy. Idę mowię do Ciebie grzeſnik i niewolnik Twoy, i Ty podź do mnie Miłośći moiá podź Gośćiu Naymilſzy pożądany, podź z łaſkami, darami, ze ſkarbámi, z dobrodzieyſtwy, Duſzá moiá nędzná pragnie Ciebie, boś Ty ieſt Iey pokarmem, i wiecznym ſzczęśćiem. Wzywam Cię Mátko Náyświętſza, i proſzę przybierz Affektami, i Cnotámi Duſzę moię przygotuy ią ná przyśćie ták wielkiego Bogá i Páná, oczyść mnie czyſta Panno żebym czyſte Jezuſa Ciáło, z Ciebie czyſtey wzięte, czyſtym ſercem przyiął przynieś mi Go do Uſt, i ſercá, Swięta Nośicielko Boſka, i iáko naygodniey utraktuy Go w niegodney Duſzy moiey. Dodaycie i wy ſwoich gorących Affektow święci Aniołowie, wſzyſcy święci Pańſcy osobliwie moi Patronowie i Patronki, aſſyſtuycie mi do świętey Komkunij, ábym ſię i przez Swięty Sakrament i przez łaſkę ták z Bogiem złączył, ábym na

wieki

ieki od Niego niebył odłączony, Amen

MODLITWA.

Po Swiętey Kommunij.

WItam Cię moy Naymilſzy, Naypożądáńſzy, i Naygodnieyſzy Gośćiu, ſercu moim Boże, i Stworco moy, i iraz nágodne Ciebie przywitánie, zá aywiękſzy prezent, dáię Ci cáłe ſerce oie, ktorym Cie bez miáry kocham. 'ierzę w Ciebie mocno, tu z Duſzą z iałem, i Boſtwem, w Tym Nayświęzym Sákramencie utaionego, ktorego dy godność, dobroć i pokorę uwáżam, zucam ſię w ſamę przepáść nikczemnośći oiey, i niżey dná piekielnego, żebym ię tyle wynioſł, ileś ſię dlá mnie tu poiżył Nayświętſzy Boże Zá co: że wſzytkiemi Aniołami, Archaniołami, wſzytkiemi Swiętymi, i ludźmi ze wſzyſtkim tworzeniem padam przed Tobą: i oddaę Ci million ádorácyi, zá tę niewypowieiziąną dobroć i łáſkawość Twoię, że nie ylko będąc Bogiem, ſtałęś ſię Człowieklem dlá mnie, i umarłeś ſromotnie, i okrutnie ná Krzyżu, ále ieſzcze ſtałęś ſię pokarmem Duſzy moiey grzeſzney. Im bardziey to uważam że przyſzedłeś do mnie

Wielkiego grześnika, tym Cię bardziey adoruię, wynoszę, wielbię szacuię, i dziwuię się nád tą dziwną łáską Twoią. A teraz witam Cię áffektem wszystkich SS. i Katolikow nábożnie Kommunikuiących. A naybárdziey witam Cię godnym i wielkim affektem, Nayświętszey Mátki Twoiey, ktorzy wszyscy niech ci oddadzą dzięki wielkie zá to dobrodzieystwo Twoie, w Swiecie Naywiększe, i niesłycháne że Stworcá przychodzisz do Stworzeniá Pán náwiedzasz poddanego, z nim się ták ściśle łączysz, z nim, i w nim mieszkasz. Zá co Ci oddaię pokłonow tyle, ile wymyślić możesz Ty sam Boże: ileś ich iest godzien, ile ich Mądrośćią wynaleść Wszechmocnośćią wykonáć możesz ile ich imaginacya ludzka skoncypowáć potrafi. Ile iest Stworzenia wszystkiego Twego w Niebie, i ná Ziemi, boś godzien tyle Adoracyi zá tyle mi dobrodzieystw teraz dánych w Nayświętszym Sákramencie. A tak Cię Boże moy przywitawszy i ukłonem uczciwszy, cáłym Cię serc n prószę, tákże się ze mną złącz, żeby mnie iáko naymniey było we mnie, á Ciebie iáko naywięcey. Day mi ták Ciebie u

kocháć

ochać, żeby mnie nic iuż odtąd od Mi-
ości Twoiey nie oderwało nic nie ſmá-
owało, procz Ciebie, ábym z tego w To-
ie ſię zákochania ſerdecznego, był co
iz doſkonálſzym, ſtał ſię cierpliwym,
iebie ſię boiącym, w Nábożeńſtwie go-
ącym, zgadzaiącym ſię z wolą Twoią
więtą, i wſzyſtko dlá Ciebie czyniącym
)ay mi wſzyſtkie cnoty Tobie miłe, kto-
emi bym co raz bardziey ná łáſkę Two-
ę z Miłośći ſobie záſłużył, i Ciebie o-
rzymał w wieczney zapłácie. Dałeś mi
am ſiebie Boże; źrodło wſzyſtkiego do-
ra, czegoż mi iuż bronic będzieſz, day
ni tedy záchowáć w cáłośći prawo Two-
e mieć śmierć ſzczęśliwą, Zbawienie Du-
zy, w dobrym wytrwanie, bez Ciebie
Pokarmie Anielſki nie umierać, i tę łáſkę
otrzymać NN. Przynieś mi Boże pocie-
chę w ſmutkach, pokáż Opatrzność w
niedoſtatkách, Day Duſzom w Czyſcu zo-
ſtáiącym ochłodę i wieczny odpoczynek.
Day Panom Chrześćiańſkim zgodę, i ie-
dność. Pogánom i grzeſnikom náwroce-
nie, Kośćioła Kátolickiego Podwyżſzenie,
wſzytkim Chrześćianom day Miłośćiwy
Boże wſzyſtkie potrzeby Duſzy y Ciáłá:

 proſzę

proszę Cię oto wszystko, przez dobroć Sercá Twego, przez Miłosierdie Twoie, przez to poniżenie się w Nayśw: Sakramencie. A ktoż może podźiękowáć Bogu zá ten excess Miłości ku mnie, ieżeli nie Ty Naydroższa i Nayukochańsza Mátko Boska i moiá. Ciebie tedy proszę rácz Bogu podźiękowáć zá to, że mnie Náyświętszym Ciáłem swoim nákarmił i niedopuszczay, áby dáne mi ná żywot wyszło mi ná śmierć wieczną, i zgubę Oráz wyiednáy mi wszystko co iest Duszy i Ciáłu memu potrzebnego, i Zbawiennego. Niech z Ciałem i krwią Boską połknę wszystkie pociechy, szczęścia, zbawienie Duszy moiey. Podziękuycie i wy, iáko Naygodniey wszyscy SS. Páńscy, zá tę wizytę ták szczęśliwą, i prośćie żeby nigdy Bog z sercá, i Duszy moiey nie wychodźił, ále záwsze we mnie mieszkał á potym iá z nim iáko Iego własne Stworzenie mogł obcowáć ná wieki, Amen.

Jeżeli się gdzie ná Odpuśćie Spowiedasz, przyday tę Modlitwę.

CHryste Jezu wielki Miłośniku Dusz, zupełnie odpuszczaiący przez odpusty karánie winnę grzechom, proszę Cię

cáłym ſercem: przez ten oſobliwy wynalazęk Miłoſierdziá Twego, przez Twoię śmierć, i Boleści Matki Twoiey, day mi ſię ſtáć Uczeſtnikiem odpuſtu tego, ktory dziś pozwolił tu Námieſtnik Twoy, Biſkup Rzymſki ábym był cále niewinnym przed Tobą, tudziſz miłym, ſię i godnym ſtał łaſki Twoiey i duſznego Zbawienia, Amen.

NABOZENSTWO
Do Przemienięnia JEZUSOWEGO
To ieſt
GODZINKI
O Przedźiwnym Przemienieniu Paná Náſzego JEZUSA CHRYSTUSA
NA JUTRZNIĄ.

SŁowo Przedwieczne, wzbudź uſt moich ſiły
By w Przemienieniu Twoim Cię wielbiły.
Boże ktoryś wziął ludzkie podobieńſtwo,
Umacniáy ſercá mego Nabożeńſtwo,
Niech będzie Ociec, Syn, Duch nieſtworzony,
Bog w Troycy ieden, rownie pochwalony,

H Y M N.

O Synu Boży, y ſam Boże wielki,
Synu y Panny, wraz y Rodzicielki.
O Boże z Bogá, ktoryś Tron Oyczyſty,

Porzu-

Porzucił, wszedłszy w Zywot P. czysty
Szczerey Miłośći przykładzie dowodny,
Przemień mnie, żebym Ciebie bydź mógł godny,
Abym docześnie, y w cáłey wiecznośći.
Topniał, y tonął, w Twey świętey Miłośći.
Sieiesz Niebieskie zápały po Ziemi,
Niechże wzniecone serce moie niemi
Przywre do Niebá oświatło istotne.
Wzgrzey oziębłośći moie nieobrotne.
Oycu y z Synem, Dychem Swiętym Chwałá
Niech nierozdzielnie trwa ná wieki cáłá.
Troyco iedyna day nám Odpust wieczny,
Przyimiey ten trybut wdźieczności serdeczny.

Antyfoná: W tym się pokazałá Miłość Bogá ku nam, że syna swego Jednorodzonego zesłał ná świat, ábyśmy prezeń zyli. Joan: 4.

℣. W Miłośći wieczney ukochałem Cię.
℟. Dlá tego pociągnąłem Cie, zmiłowawszy się nád tobą.
℣. Pánie wysłuchay Modlitwę moię.
℟. A wołanie moie niech do Ciebie przyi:

MODLITWA.

PAnie Jezu Chryste: Boże z Bogá, ktory przy Tajemnicy Wcieleniá Twego,

w Nay-

w Nayświętſzych Wnętrznośćiach Błogosławioney Pánny Mátki Twoiey, pierwſze i dziwne Przemienienie Twoie uczynić raczyłeś, i poſtáć ſłużebnicą ná ſię biorąc: obiawiawiłeś ſię w Człowieczeńſtwie Swiatu. Przemień proſzemy Cię: ſercá náſze, w podobieńſtwo głębokiey pokory Twoiey, ážebyśmy przykładem twoim Czartowſkiey chroniąc ſię pychy, y światowey nádętości, w prawdziwym uważaniu podłośći náſzey żyć, á w lepſzy ſtan Zycie Naſze wpráwuiąc, godny y Tobie podobáiący ſię przybytek, w zámysłách náſzych wyſtáwić Ci mogli, ktory żyieſz y Kroiuieſz z Oycem, y Duchem Swiętym Bog ná wieki wiekow, Amen.

℣. Pánie wyſłuchay modlitwę &c.

℟. A wołanie moie niech &c.

℣. Błogoſławmy Pánu. ℟. Bogu Chwałá

A Duſze wiernych Zmarłych, niech odpoczywaią w pokoiu, Amen.

NA PRYMĘ.

Boże ktoryś wziął ludzkie podobieńſtwo,
Umacniay ſercá mego Nabożeńſtwo,
Niech będzie Ociec, Syn, Duch nieſtworzony,
Bog w Troycy ieden, rownie pochwalony.

HYMN

HYMN.

JEzu coś ná ten świat z nienáruſzoney
Nád wſzyſtkie Mátki ubłogosłáwioney
Przyſzedł Dziewice, poświęć zmyślnoś
moię, (boię
Niech ſię Naymnieyſzey grzechu zmaz
Twey mnie niech ogiń Miłośći ogarnie
Zebym ſię wżalach mych nie pieśćił marni
To zá práwdziwe przyimuiąc weſele
Cierpieć Krzyż, poki: ducha ſtáie w Ciele
Dałeś ſię w Chwale Twego widzie
Boſtwa
Uczniom wezwanym do łáſki Synoſtwá
Ná Kálwáryi, mnie dáy mieyſce Panie
Tá mi zá Tábor, uwielbioná ſtanie.
Oycu i zSynem Duchem Swiętym Chwał
Niech nie rozdzielnie brzmi, ná wiek
trwałá
Troyco iedyna &c:

Ant: Chryſtus Jezus świátłość Oyca y po ſtáć Iſtoty Iego, ſłowem dzielnośći ſwoiey wſzyſt ko piaſtuiąc y oczyſzczenie grzechow przyno ſząc, chwalebnym ſię ná wyſokiey gorze poká zać raczył.

℣. Uwielbionym pokazałeś ſię przed Obliczem Pańſkim.

℟. Przeto Ozdobą odział Cię Pan.

Pánie

Panie wysłuchay Modlitwę moię
A wołanie &c:

MODLITWA.

PAnie JEZU Chryste: ktory Twoię y Twoich Nayukochańszych Apostołow sercá, do wytrzymaniá przyszłey Męki, y zelżywośći Twoiey gotuiąc: ná Gorze Tabor w Máiestacie, y Chwale obecnośći Twoiey pokazáć się ráczyłeś, pokornie upadamy przed tymże Obliczem Twoim, ážebyś sercá nász, do Zywey y nieustaiącey w Niebie wiecznego Błogosławieństwa, kędy Cię w Twarz obaczemy pámiątki przygotowáć ráczył, żebyśmy wielką nadzieią nieskończoney Chwały Twoiey utwierdzeni, mocnym y cáłym sercem Swiatá tego przygody cierpieć, y przez doczesne ucisk, do obfitośći nieustaiących pociech, dzwigáiąc się przychodzic mogł, ktory zyiesz y Kroluiesz BOG ná wieki wiekow, Amen.

Pánie wysłuchay Modlitwę &c.
A wołanie &c. *iáko wyżey.*

NA TERCYĄ.

Boże ktoryś wziął ludzkie podobieństwo, Umacniy serca &c.

HYMN

HYMN.

SWiátłem wieczyſtey Chwały ſtroyny iáſnym,
W Boſtwá Twoiego Máieſtacie włáſnym
Gdy ſię Twarz Swiętá iſtnym słońcem widźi (dzi
Słońce Srworzone ćmi ſię; ztąd, y wſty-
Przed Tobą, gáſną ſplendory ogniſte,
Cieniem ieſt Xiężyc, i gwiazdy wzorzyſte
Z twoiego źrodłá, y z Twego promieniá
To ſię nadſtáwiá co pſuią Zaćmienia.
Oycze prawdziwey światłośći, tę cienie
Roſproſz ktore nám czynią záślepienie.
Niech tą światłośćią Zyiąc oświeceni
W Synow świátłośći będziem odrodzeni
Oycu Synowi z Duchem S. Chwáłá
Niech nierozdzielnie brzmi &c.

Ant: W iáſnym Obłoku Duch Swięty widziany ieſt, Oycowſki głos ſłyſzany: Ten ieſt Syn moy Ukochany, w ktorym ſobie dobrze upodobałem, Jego ſłuchaycie.

℣. Pánie u Ciebie ieſt źrodło Zywota
℟. I w świetle twoim obaczemy świάtło. Pánie wyſłuchay &c.

MODLITWA.

PAnie JEZU Chryſte? ktory ná Gorze Tabor przemieniony ná Twarzy, nák-

ſztałt

ztałt słońca roziaśniałeś, y w śniegowey
białośći, iáśność światła twego wiekuiste-
go pokazáłeś, Prośiemy Cię: ábyś Dusze
nasze z grzechow ciemnośći oczysczone,
Chwały nieustaiącym światłem oświecić
raczył, ktory żyiesz y Kroluiesz &c.
Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.

NA SEXTĘ.

BOZE ktoryś wziął ludzkie podobieństwo Umacniay sercá &c.

H Y M N.

KWiąt Názareński co Lilie czyste, (ste
Pięknośćią przeszedł, pieknośći śnieży-
Tám gdzie go święći Uczniowie widzieli,
Ná gorze Tábor śniegiem szaty bieli.
Tu się Ozdobá Niebios pokazuie,
Ktorey się Czystość Anielska dziwuie,
Pod bárwą śniegow niepodległych Zmazie
Oycá wiecznego widać w swym Obrazie.
O JEZU w białym ozdobny odzieniu
Zaśłoń ná moim czarnośći Sumnieniu
Bym niewinnośći szatę utraconą
Odzyskał w Swiętey krwi Twey wybieloną.
Oycu Synowi z Duchem Swiętym &c.

Ant: Białość światłośći wieczná, y Zwierćiadło bez Zmazy Boskiego Maiestatu y wyrazenie dobroci iego.

℣.

℣. Twarz Twoię błagać będą
℟. Wszyscy bogacze ludu,
Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.

MODLITWA.

PAnie JEZU Chryste: doskonáłey Miłości y czystości Zwierciadło, ktory przyiąwszy śmiertelności nászey Ciało, w Przemienieniu Twoim bielsze nád śnieg uczyniłeś, racz nam dáć pokornie proszącym, ábyśmy od wszelkiey Ciałá y myśli nászey zárazy wolni będąc, Dusze nászе przed maiestatem Twoim y tu y w Niebie podobaiące się wystáwić, y przez sercá y dził nászych czystość, záwsze się Tobie podobać mogli, ktory żyiesz y Kroluiesz &c.

Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.
A Dusze wiernych Zmarłych &c.

NA NONĘ.

BOZE ktoryś wziął ludzkie podobieństwo, Umácniay serca &c.

HYMN.

SWiadkiem iest Chwały Moyżesz, oczywistym,
Zarliwym w duchu Eliasz, ognistym.
A ci gdy BOGA w ludzkim widzą Ciele
Niebieskie zbliska słodnie im wesele
Co wiele Krolow Prorokow nie miało

Przez

Przez ták długi czas oglądać czekáło.
To okiem widzą ubłogosławionym,
Bogiem obecnię ciesząc się wcielonym.
Oycu Synowi z Duchem Swiętym &c.

Ant: *Jeżelim ználazł łáskę w oczach Twoich, pokaż mi Oblicze Twoie, ábym widział iák ná mnie pátrzysz, weyzrzey y ná Twoy lud, y ná ten narod.*

℣. Pokaż nám Panie Miłosierdzie Twoie
℟. A Zbáwienie Twoie day nám.
Pánie wysłuchay &. A wołanie &c.

MODLITWA.

PAnie JEZU Chryste: ktory Swiętym Twoim Moyżeszowi, y Eliaszowi, Przenayświętszą Odkupieniá Nászego Táiemnicę, ktorąś wypełnić miáł w pokazániu Chwały Twoiey ná Gorzę Tábor, obiáwić raczyłeś, y rozmáwiaiąc z niemi o wykonániu Męki, y śmierći Twoiey, dawno Oycá Przedwiecznego o Tobie obietnicę onymże opowiedziałeś, rácz nam dáć proszącym ábyśmy przez ustawiczną Męki Twoiey pámiątkę serca, y Usta Násze poświęcic, y one záwsze ná Chwałę Twoię obracáć ták mogli, iákoby się nigdy prożnymi y niegodnymi powieśćiami niemázáły, ktory zyiesz y Kroluiesz &c:

Panie

Panie wyſłychay &c.
A Duſze wiernych Zmarłych &c.

NA NIESZPOR.

BOZE ktoryś wziął ludzkie podobieńſtwo Umácniáy ſercá &c.

HYMN.

OD Bogá Oycá głos ogromny ſpadá
Z Niebá ná Syná, ktory opowiáda:
Ze ten, co w Ciáło ieſt przyobleczonym,
Jeſt moim ſynem, wiecznie ulubionym.
Nie máſz nic w Niebie, áni też ná Ziemi
Między dziełami, przez mnie ſtworzonemi,
W czym by ſię ſerce Oycá ták kocháło,
Szczegulnie mi ſię w nim upodobało.
Jego ſłuchaycie: Zycie w ſłowách Iego
O Iedynaku; JEZU Oycá Twego.
Puść głos Zywota do ſercá, y uchá,
Oto go ſługá Twoy nikczemny ſłuchá
Oycu y z Synem Duchem S. &c.

Ant: Uwielbił go przed Obliczem Krolow wyſłuchał bowiem głoſu iego, y wprowadził go ná obłok, y dáł mu obecnie Zakon y prawo Zycia y karności.

℣. Pánie w Swiatłośći Twoiey będą chodźić cały dzień, (wyżſzeni

℟. I w ſprawiedliwośći Twoiey będą pod

Pánie

Panie wysłuchay &c. A wołánie &c.

MODLITWA.

PAnie JEZU Chryste ktoremu ná Gorze Tabor Przemienionemu, Oćiec nieograniczoney Miłośći swoiey świadectwo wydał, y wszystkich nas do słuchaniá, y wypełnienienia Zakonu Twego dobrotliwie upomnic ráczył, pokornie Cię prosiemy, azebyś w serca Nászę miłość, y gorliwość względem rozszerzenia Chwały Twoiey wszczepić, y tak do posłuszeństwa Náuk Ewengelicznych, zmysły násze náklonić raczył, iákoby w nas zupełná według Oyca Przedwiecznego, y Ciebie, wszelkiey sprawiedliwośći Náuczycielá, doskonałość pokazać się mogła, pokiey nam z Cnoty w Cnotę postępuiąc, u pożądáney mety stanąć nie przyidzie ktory żyiesz y Kroluiesz &c.

Panie wysłuchay &c.

A Dusze wiernych Zmarłych &c

NA KOMPLETĘ.

IEZU ktory iaśnieiesz w Niebieskiey Ozdobie,
Nawroć Zbawiennie serca nas grzesznych ku Tobie.
Boże ktoryś wziął ná się ludzkie podobieństwo
Umacniay sercá mego dzisiay Nabożeństwo.

Niech będzie Ociec, y Syn, y Duch niestworzon,
Bog w Troycy, żyw, y ieden, rownie pochwalon.

HYMN.

DO Ciebie JEZU serce moie dąży!
Pokiż smiertelne *Ciało* mnie obciąży,
I pokiż się tey nie zbywszy odzieży,
Do Ciebie Pánie: wolny Duch nie bieży,
Wzdychaią siły, nádzieiá wyglądá,
Bo Cię iedynie Bogá swego żąda,
Ciało y zmysły, y wszelakie Duchy
Swiátła Niebieskiey czekaią otuchy,
Odbieram serce, ktorem oddał ziemi,
Z Piotrem, Jákobem, Ianem y inszemi,
Tego szukaiąc pokiey Zyciá stánie.
Byś mnie w Przybytkách wiecznych mie-
ścił Pánie,
Oycu y z Synem z Duchem S. &c.

Ant: Prágnełá Duszá moiá do Bogá źrz-dłá żywego, kiedy poydę y pokażę się prze Obliczem Iego.

℣. Ustało Ciáło moie y serce moie
℟. BOG sercá mego, y Cząstká mo BOG ná wieki.

Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.

MODLITWA.

PAnie JEZU Chryste prawdziwey szczę-śliwośći fundamencie, ktoryś pr:

Twoim ná Gorze Tabor Przemienieniu, Máiestat Chwáły y Bostwá Twego świętym Apostołom Piotrowi, Jakubowi, y Jánowi pokazáwszy, serca Ich do Niebieskiego pragnieniá zápálić ráczył, prosżemy Cię: áżebyś nám ná wzgardę prożnośći, y Chwáły tego świátá, przez łáskę Twoię utwierdzonym, Niebieskiego Błogosławieństwa, y prawdziwey rádośći, ktorá się w samym Tobie znáyduie, prágnienie y pożądanie nátchnąć, y wzniecić ráczył, á dobr doczesnych ták záżywáć pozwolił, żebyśmy przez nie wieczney szczęśliwośći skarby, y bogáctwá pozyskáć mogli, ktory żyiesz y Kroluiesz, BOG, ná wieki wiekow, Amen.

Pánie wysłuchay Modlitwę moię.

A wołanie moie nięch do Ciebie przyidzie

Błogosławmy Pánu. ℟. Bogu Chwałá.

A Dusze wiernych Zmarłych niech odpoczywaią w pokoiu Amen.

LITANIE

KYrie eleyson Chryste eleyson Kyrie leyson.

Chryste usłysz nás, Chryste wysłuchay nas

Oycze z Niebá Boże

Synu Odkupicielu świátá Boże

Duchu Swięty Boże
Swietá Troyco iedyny Boże
Jezu Słowo ná początku Boże
Jezu Słowo ſtáwſzy ſię Ciałem w nas mieſzkaiące
Jezu Swiatłośći prawdziwá, o ktorey dał Ján świadectwo.
Jezu świátłośći prawdziwá, wſzelkiego Człowieká oświecáiącá,
Jezu Swiatłośći prawdziwa, ktorey Ciemnośći nie ogarneły.
Jezu światłośći prawdziwá świata, przez ktorą świat ieſt uczyniony.
Jezu Swiatłośći práwdziwá, ktorey świat nie poznał,
Jezu Swiatłośći prawdziwa ktorey nie przyięli.
Jezu Swiátłośći prawdziwá, ktorą ktorzy przyięli, dał im BOG moc ſtáć ſię Synámi Boſkiemi.
Jezu Swiatłośći prawdziwa świcąca tym, ktorzy ſię z Bogá narodzili.
Jezu Swiatłośći prawdziwá, ktorego chwałę widzieliśmy iáko Jednorodzonego od Oycá.
Jezu ná Gorze Tábor Przemieniony,
Jezu Piotrá Jakoba, y Jáná, ná Gorę Tábor z ſobą biorący.

Zmiłuy ſię nád námi.

Zmiłuy ſię nad námi.

Jezu

Iezu ktorego Twarz záiaśniałá iák ſłońce.
Iezu ktorego ſzaty ták ſię ſtáły biáłe iáko ſnieg.
Iezu z Moyzeſzem, y Eliaſzem o ześciu z świata rozmawiaiący.
Iezu ktorego iáſny obłok záſłonił z Uczniámi,
Iezu ktoremu dał świádectwo Ociec Przedwieczny.
Iezu ktorego chwalebne Przemienienie Piotr uważaiąc rzekł: dobrze nam tu bydź.
Jezu ktoremu Piotr przełożył, żeby były ná Gorze Tabor trzy Przybytki wyſtawione,
Iezu ktoryś przykazáł. Apoſtołom, żeby nie wyiawiali widzenia dokądbyś nie z zmartnych wſtał.
Iezu ná Mękę Twoię z Gory Tabor zſtępuiący,
Iezu wſzytko ſłowem mocy Twoiey trzymaiący,
Iezu światłośći świátła wiecznego y Zwierciadło bez zmazy,
Iezu w Nayświętſzym Sakramencie Przemieniony,
Iezu Chleb, y wino, pod Oſobami Sá-

Zmiłuy ſię nád námi.
Zmiłuy ſię nád námi.

krámentalnemi, w Ciało, y krew ſwo-
ię przemieniaiący,

Iezu Pokármie Nayświętſzy, ktory dá-
ieſz zycie.

Iezu przy Męce Twoiey przemieniony,

Iezu przy śmierci Twoiey przemieniony

Iezu przy z Zmartwychwſtaniu Two-
im Przemieniony,

Iezu Przemieniony, ktorego Imię nád
wſzelkie Imię.

Iezu Przemieniony, Chwałą y godno-
ściią Ukoronowany, (Náſze.

Iezu Przemieniony, Chwáło y życie

Zmiłuy ſię nád námi.

Iezu Przemieniony, wſzelkiego prá-
gnieniá náſzego oſtatni terminie,

Iezu Przemieniony, grzeſnikow, w A-
niołow światłośći Przemieniaiący.

Iezu Przemieniony, utrapieniá Náſze
ſłodzący,

Iezu Przemieniony, dolegliwośći terá-
źnieyſzego Zywotá miłoſiernie prze-
mieniaiący.

Zmiłuy ſię nád námi.

Baránku Boży ktory gładziſz grzechy
świátá Przepuść nám Jezu.

Báranku Boży ktory gładziſz grzechy
świátá Wyſłuchay nás Jezu.

BárankuBoży &c. Zmiłuy ſię nád námi Jezu

Iezu

Jezu Chryſte uſłyſz nás, Jezu Chryſte &c.
Kyrie eleyſon Chryſte eleyſon
Kyrie eleyſon.
Antyfoná. Zbawiciela oczekiwamy Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa, ktory odmieni Ciáło podłośći náſzey, ná wizerunek Ciáła iáſnośći ſwoiey.
℣. Koroná złotá ná głowie Iego,
℟. Wyráżoná znákiem świątobliwośći, Chwały, y godnośći.

MODLITWA.

BOZE: ktoryś Taiemnicę Wiáry przy Chwalebnym Jednorodzonego Syná Twego Przemienieniu, świadectwem Oycow umocnił, y przywłaſzczenie ſynow doſkonáłe głoſem zſtępuiącym w Obłoku iaſnym, cudownie przeznaczył, dozwol łáſkawie, ażebyś nas ſámego Krola Chwały wſpołdziedzicámi uczynił y teyże Chwały dáł nám bydź Uczeſtnikami. Przez Páná Náſzego Jezuſa Chryſtuſa &c.
Pánie wyſłuchay &c. Błogoſławmy &c.
A Duſze wiernych Zmarłych przez &c.

KORONKA

O Taiemnicach
Pięciorakiego Przemienienia Pańſkiego.
Pierwſze Przemienienie
Gdy ſię BOG ſtał Człowiekiem, MO-

MODLITWA.

UPádam ná twarz moię, przed Tobą, Chwalę, wielbię, y błogosławię Cię, Jednorodzony synu Boski, Boże z Boga, Swiatło z Swiatłośći z Oycá bez Mátki przed wieki zrodzony, przez Protoki ogłoszony, od Oycow Swiętych długo oczekiwány, y w czasie z Przeczystey Niepokaianey Pánny Maryi národzony. SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM, z Nieskończonego skończonym, Proszę Cię przez to Przemienienie w Táiemnicy narodzeniá Twego doczesnego oświć mnie poprzedzáiącą łáską Twoią, ábym się z Syná gniewu w syná łáski przemienił, ktory żyiesz y Kroluięsz ná wieki, Amen.

Przeżegnawszy się mow.

Przemień Panie pokusy w przytomność Anielską, (bieską.
Abym Cię godnie chwalił, z pomocą Nie-

Oycze nasz &c. Zdrowaś Maryá &c.

Drugie Przemienienie.

Gdy się przemienił ná Gorze Tabor

MODLITWA.

NIech będzie pochwalone Swięte Człowieczeństwo Twoie, ktoreś przemieniaiąc się ná Gorze Tabor, Chwały Niebieskiey

ieskiey cząstką uwielbić ráczył, kiedy Twarz Twoiá Swiętá iáko słońce, szaty iák śnieg wybielały, głos Oycá Przedwiecznego był słyszany: Ten iest syn moy Naymilszy, tego słuchaycie. Przemieniłeś się, ná ten czas Pánie, ábyś zátrworzonych Uczniow do ponoszenia wszelkich trudnośći záchęcił nádzieią Chwały racz słodki JEZU kroplą słodyczy Twoiey osłodzic niesmaki przeciwnośći moie, odmień burze y Cienie Szatáńskie, ktore záćmić usiłuią Duszę moię w iásny dzień przytomnośći Twoiey, ktory żyiesz y Kroluiesz &c.

Przeżegnáwszy się mow.

Przemień Pánie pokusy &c. *ták iáko wyżey Oycze nász &c. Zdrowaś Marya &c.*

Trzecie Przemienienie

Gdy ná Ostátniey Wieczerzy, w Nayświętszy Przemienił się Sakráment.

MODLITWA.

O Niewysławioná Twoia Synu Boży przeciw Człowiekowi Miłość, ktorąś wyświadczył ná ten czas, kiedyś przy Ostátniey Wieczerzy, gotuiąc się ná śmierć z okop cáłego świátá, zostawił nam Testámentem Ciało swoie Przenayświętsze, y Krew Przenaydroższą, przemieniáiąc istotę

tę Chlebá, y Winá w Istność Ciałá, y krwie Twoiey, pokazałeś dzieło Wszechmocnośći Twoiey rozumowi ludzkiemu nie poięte, ále wiarą tylko doyźráne, dáłeś się nám ná pokarm, y nápoy w tákich przymiotach, ábyś żadnego od siebie nieodstraszył Maiestatu wspániałośćią, ále przychęcił Osob widomych powszechnością. Jákżeć záwdzięczę tę miłość bez miáry, iák uszanuię ten Cud bez poięcia. Wzywám wszelkiego Stworzeniá áby zemną ták nie wysławione dzieło wszechmocnośći Twoiey pochwaliło żądámi Aniołow Swiętych, áby mi pomoc dáli, y przykład do godnego uszanowániá Ciebie. Więc proszę Cię przez tę Miłość, ktorąś pokazał w Przemienieniu y przeistoczeniu Chlebá, y winá, w Ciało krew Twoię Przenayświętszą. O Chlebie Anielski ponieważ istnośći Twoiey i liche Stworzenie nie zrownam, dáy mi iskierkę Twoiey Swiętey Miłośći, odbierz odemnie serce kamienne, á dáy mi serce miękkie y skruszone, áby Twoią rospływáło się Miłośćią, odmień lodowáte w Ogiń kochánia Twego kiedy Cię przyimowác będę w Przenayświ: Sákramenci ktory żyiesz y Kroluiesz &c. Prze-

Przemień Pánie pokuſy &c.
Oycze naſz &c. Zdrowáś Marya &c.

Czwarte Przęmienienię

Gdy przez Mękę Okrutną ſtał ſię ſzpetnym, wzgardzonym, Ukrzyżowanym y Umárłym.

MODLITWA.

Z zadumieniem y práwie odeſzły od ſiebie zápatruię ſię ná Ciebie, Jednorodzony Synu Boſki, y Maryi, á ktoż Cię to ták odmienił, oglądám Cię á nie maſz ná Co y weyźrzeć, owá Twoiá piękność y ozdobá, Naywybornieyſzy między ſynami ludzkiemi, ná ktorą pragną uſtawicznie patrząć Aniołowie: ták ſię odmieniła w ſiność, y krwáwe plagi. Twarz iáśnieiącá iáko ſłońce, w iednego trędowátego poſzłá Oſobą. O odmiano iam Ci do tego przyczyną Iam (wyznaię ná ſię) z pięknego, y ślicznego, grzechámi w Mężá boleści przemienił, ách ách iák mi tedy ſerdecznie żál, żem Cię iedyne dobro moie zbrodniami moimi w ták niegodną poſtąć przyoblekł. Brzydzę ſię tą śmiałością moią obiecuię y mocno poſtánawiam, więcey Cię iuż ták nie ſzpecić, dopomożże mi łaſką Twoią. Proſzę Cię też o dobry moy JEZU, niech tá

Twoia

Twoiá ſromotna odmianá przy Męce Twoiey uczynioná, będzie odmianą Zyciá mego, ábym że złego, w dobrego ſię odmienił. Odmień czáſem pociechy w gorzkość, y ſmutek, ábym gorzkiey Męki Twoiey dáremnie ſobie ſkutku nie przywłaſzczał, y w powierzchownych pociechách moich, iſtotney nie pokładał nádziei, ktory żyieſz &c.

Przemień Pánie pokuſy &c.

Oycze naſz &c. Zdrowaś Marya &c.

Piąte Przemienienie

Gdy po śmierći Zmartwychwſtał.

MODLITWA.

BOZE: ktoryś przez z Zmartwychwſtánie Syná Twego, Páná náſzego Jezuſá, Chryſtuſa lud Twoy uweſelił, y przyſzłego z Zmartwychwſtwániá uczynił nádzieię. Proſzę Cię przez z Zmartwychwſtanie Twoie, y Ciałá Twego Nayświętſzego uwielbienie, ktore ſię ſtáło z cierpiętliwego niecierpliwym, nieśmiertelnym, ſubtelnym, y iáſnym, dáy mi tu: ná Ziemi w doczeſnym Zywocie, z troſkliwego ſumnienia powſtać ná uſpokoienie, przemień ſmutki w weſela, kłopoty w pociechy, á po z Zmartwychwſta-

niu

iu Ciałá powſzechnym, cząſtkę Chwá-
y Twoiey ktory żyieſz y Króluieſz ná
ieki, Amen.

Tu zmowić: Wierzę w Bogá &c.

Polecánie Koronki.

Przedwieczny Synu Bogá żywego, Pánie JEZU Chryſte: Offiaruię Tobie te acierze moie, do Przemienieniá Twego: miłuy ſię nádemną grzeſznym, przez ieciorakie Przemienienie Twoie, przenień gniew Twoy, y karanie, w łaſkę, Miłoſierdzie, y błogoſłáwieńſtwo ſwoie, rzemień wſzyſtkie utrapieniá, y choroy w Weſele, y pociechy duſzy, przemień rzyiacioły y ich nienáwiśći w Miłość, rzemień wſzyſtko złe, w dobre, á day mi ywot wieczny, y łaſkę Twoię Swiętą, A.

F R U K T

O Weſtchnieniu

Do Przemienieniá Jezuſowego.

O Jezuſie Przemieniony
O Synu Jednorodzony,
Weś Duſzę moię do ſiebie,
Kiedy śmierć, Ciáło pogrzebie.
Widząc Cię ná Tabor Gorze
Proſzę Cię: żebrák w pokorze,
Abym zawſze ſerce czyſte,

Wznioſł

Wzniosł w Niebo obłoczyste
Slicznośćią iesteś Przedwieczną,
Niech mi tu będźie wspołeczną
Bym torem nieskażytelnym
Stanął w Niebie nieśmiertelnym.
Miłość Twoiá, niech mnie zarzy
Pragnieniem Twey Swiętey Twarzy,
Zegnaiąc świat ostátecznie
Niech się z szczęśćiem witam wiecznie
Ná ktorą dziś patrzę z znilká,
Niech Twarz Twoię widzę zbliská
Zánurz mnie w Nieba światłośći,
W Swiętey Twoiey obecnośći.
A przed Twoim strásznym Sądem
Gdy złych karáć będzieśz rządem
Niech Twoy piorun dekretowy,
Nędzney moiey chybi głowy.
To Boże: z Sercá, ięzyka
Przyimiey nędznego grześnika
Twym Cię kocham, y wszystkiemi
Sercámi kochaiącemi, Amen.

MODLITWA.

PRzez pieciorakie Przemienienie Twoie Boskie Jezusie Pánie: racz się nádemną zmiłować, przemień gniew Twoy, y karanie w łaskę y Miłosierdzie, y Błogosławieństwo Twoie Przemień wszyst-
kie

kie frasunki, smutki y utrapieniá, w radość, wesele y pociechy duszne, y doczesne, przemień wszytko złe w dobre y nieprzyiacioł złośći chrytrośći, y zazdrośći, w przyiaźń y szczerość áby Cię Bogá mego Miłosiernego nie obrażáli. Oto osobliwie Ciebie Boga mego proszę: bądź mi Miłośćiw, y żądam pokornie, ábyś to wszystko ráczył przemienić, á mnie niegodnego z łaski swoiey wysłuchał, ieżeli wola Twoia Przenayświętsza o CHRYSTE JEZU Amen.

GODZINKI

O Nayświętszey Familij Jezusowey.

Dla Otrzymania dobrey śmierci

NA JUTRZNIĄ.

JEZU Náysłodszy wspomoż Duszę moię,
Abym Nayświętszą Familią Twoię,
Godnie wychwalił, Miłosierny Pánie
Niech część w mych ustach, wászа nie ustanie.
Oycu Synowi Duchowi Swiętemu,
Bogu w Osobach trzech nie poiętemu,
Chwałá, że swoię náturę z Człowieczą,
Ziednoczył, by miał większą o niey pieczą.

HYMN

H Y M N.

BOżePrzedwieczny z śmiertelną spoiony
Naturą ludzką, niechay potępiony
Wiecznie nię będę, day dobre skonánie
Day Twey dobroći, w punkt śmierći uznanie.
I Ty z Jezusem wszystka krwi wspołeczná
Spraw: by mi szkodzic, śmierć nie mogłá wieczna.

Ant: Oto Panno poczniesz, y porodzisz Syna, á názwiesz Imię Iego Jezus.

℣. Oto iá służebnicá Pána moiego

℟. Niech mi się stánie według słowá Twego.

MODLITWA.

JEZU Naymiłosiernieyszy: ktoryś z Miłośći Zbawieniá ludzkiego będąc Bogiem od wiekow niepoiętym, y nieográniczonym, zamknąłeś się w szczupłych, y subtelnych wnętrznośćiach Mátki Przenayświętszey, Maryi Panny, Proszę Cię przez Cudowne Twoię Poczęcie, zá przyczyną teyże Matki, y wszystkiey Naymilszey Familij Twoiey, dáy mi począć w Miłosierdziu Twoim Zbawienne Zycie, y w nim szczęśliwie dokonać, ktory żyiesz, y Kroluiesz, BOG, y Człowiek, ná wieki, Amen.

℣.

℣. Pánie wysłuchay modlitwę &c.
℟. A wołanie moie niech &c.
℣. Błogosławmy Pánu. ℟. Bogu Chwałá
A Dusze wiernych Zmarłych, niech odpoczywaią w pokoiu, Amen.

NA LAUDES.

Jezu Naysłodszy wspomoż Duszę, moię
Abym Náyświętszą Familią Twoię &c.

H Y M N.

MAtko Nayświętsza z Oblubieńcem Twoim
W godzinę śmierći bądź ratunkiem moim,
Niech przez Twe ręce Bogu oddam Duszę
Gdy prawem śmierći z świata schodzic muszę.
Ty z Jezusem wszytka krwi społeczná,
Spraw: by mi szkodzic śmierć nie mogłá wieczna.

Ant: Jozefie Synu' Dawidow nie boy się wziąść Małżonkę Twoię; álbowiem co się z niey urodzi, z Ducha Swiętego iest.

℣. Porodziłá syná swego Jednorodzonego
℟. I obwinełá w pieluszki y położyłá w żłobie,

MODLITwA.

JEZU Náydobrotliwszy ktoryś przez dziewięć Miesięcy, w Przeczystym Zy-

wocie Mátki Twoiey Náyświętſzey, Máryi Panny, miłey niżeli w Niebie mieſzkáł, dáy mi przez Iey przyczynę, y wſzyſtkiey Náymilſzey Familij Twoięy wieczne z Tobą w Niebie Mieſzkanie, ktory żyieſz y kroluieſz BOG y Człowiek &c. Pánie wyſłuchay &. A wołanie &c.

NA PRYMĘ.

Jezu Nayſłodſzy wſpomoż Duſzę moię
Abym Nayświętſzą Familią Twoię &c.

HYMN.

ANno z Joáchymem, MARYI Rodzice
Wſpołeczni z Bogiem Niebieſcy Dziedzice
Przybądźcie w punkcie śmierci ná obronę
I ziednaycie mi wieczności Koronę
I Ty z Jezuſem &c.

Ant: Zoſtało ſię Dzicię w Jeruzalem, á nie poſtrzegli Rodzice Iego, y ſzukáli go między krewnymi, y powinnowátymi.

℣. Synu cożeś nam to uczynił
℟. Oto iá Ociec Twoy, ſzukaliśmy Cię w żáłości.

MODLITWA.

JEZU Naycudownieyſzy: przez Ubogie między bydlęty Národzenie Twoie dáy nam to łáſkáwie zá przyczyną Nay- mil-

milſzey Mátki, y wſzytkiey Nayświętſzey Fámilij Twoiey, żebyśmy ſię z bydlęcego Zycia náſzego, odrodzili ná Zywot wieczny, ktory żyieſz y Kroluieſz &c:
Pánie wyſłuchay &c. A wołanie &c.

NA TERCYĄ.

Jezu Nayſłodſzy wſpomoſz Duſzę moię
Abym Nayświętſzą Fámilią Twoię &c.

HYMN.

ELżbieto z Mężem, y oraz Kapłanem
Zácharyaſzem, y Marſzałkiem Janem,
Raczże mi przybydź w dzień Mego ſkonaniá,
Do Chwáły więczney, z wami otrzymaniá
I ty Z Jezeſem &c.

Ant: Będę Oycem wáſzym, a wy będziecie Synámi moimi, y Corkami.

℣. Przyśli do Niego Mátká y Bracia Iego
℟. Mátká y bráciá czekáią Cię ná Dworze

MODLITWA.

JEZU Nayroſkoſnieyſzy: przez Naywdzięcznieyſzą Dziecinność Twoię, dáyże mi ten dar, zá przyczyną Naymilſzey Mátki, y wſzyſtkiey Nayświętſzey Fámilij Twoiey, ábym iá w dziecinney záwſze żył y umierał niewinności, ktory żyieſz y Kroluieſz &c.

Ie Pánie

Panie wyſłuchay &c. A wołanie &c:

NA SEXTĘ.

Iezu Nayſłodſzy wſpomoż Duſzę moię
Abym Nayświęſzą Familią Twoię &c.

H Y M N.

ZEbedeuſzu, Iakobie, y Ianie,
Synowie zOycem ſprawcie otrzymanie
Zywotá w Niebie, w godzinie śmiertelney
Od paſzczeki mnie, zá ſłońcie piekielney
I Ty z Iezuſem wſzyſtká &c.

Ant: Skoro BOG w ludzkiego Ciała wnetrznośći wſtąpił, ná ten czas w Zywocie Panná poczęłá, y SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM, áby ſię Człowiek ſtał Bigiem. S, Ambroży.

℣. Oto Mátká Twoiá y Brácia Twoi,
℟. Oto Mátká moiá y Bracia moi.

MODLITWA.

IEZU Naypokornieyſzy przez prácę w cáłym Zyciu Twoim dlá Zbawieniá moiego, y całęgo Národu ludzkiego podięte, dáy mi to z dobroci Twoiey, zá przyczyną Nayświętſzey Mátki y wſzyſtkiey Naymilſzey Familij Twoiey, áby cáłe Zycie moie, áż do ſámego ſkonániá było náśladowániem Twoim ktory żyieſz y Kroluieſz &c.

Pánie wyſłuchay &c. A wołanie &c.

NA

NA NONĘ.

Iezu Náysłodszy wspomoż Duszę moię
Abym Náyświętszą Familij Twoię &c.

HYMN.

BArnábo, y Ty stáry Symeonie,
Sprawcie mi mieysce w Niebieskim Syonie.
I z Tadeuszem wespoł Kleofáśie
Ziednay prawdziwy zál, w ostátnim czaśie
I Ty z Iezusem &c.

Ant: Wszechmogący BOG, z okrutnym Nieprzyiacielem nie w Maiestacie swoim, ále w nászym ludzkim Ciele potyka się pokázuiąc mu iednę z nami formę, y náturę. S. Leo.

℣. Wy bowiem iesteśćie Ciałem Chrystusa
℟. I Członki z Członkow.

MODLITWA.

IEZU Naydoskonalszy: przez gorące y Zbawienne náuki Twoie, niechże będę posłusznym Uczniom Twoim, ábym Ci wiecznie służąc, zá przyczyną Nayświętszey Mátki, y wszystkiey Naymilszey Fámilij Twoiey, umiał sobie zárobić ná żywot wieczny, ktory zyiesz y Kroluiesz ná wieki wiekow, Amen.

Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.

NA

NA NIESZPOR.

Iezu Nayłodszy wspomoż Duszę moię
Abym Nayświętszą Fámilią Twoię &c.

HYMN.

PRoś Salomea, y Iakobie mnieyszy
Niech mi BOG w śmierći dzień boleśći zmnieyszy.
Alfeuszu żas spraw żebym konáiąc
Ducha wypuścił Bogá wyznawaiąc
I Ty z Iezusem &c.

Ant: *Z Boga wy bowiem iesteśćie w Chrystusie Jezusie, ktory nam się stał Mądrośćią usprawiedliwieniem y Odkupieniem. S. Paweł.*

℣. Tego BOG miáł przed wieki
℟. Aby się stał Człowiekiem w zgonie wiekow

MODLITWA.

IEZU Naycierpliwszy przez krzywdy zelżywośći Mękę y śmierć Twoię rácz mi dáć z Miłosierdzia Twego záprzyczyną Nayukochayszey Matki, y Nayświętszey wszytkiey Fámilij Twoiey w utrapieniach y przeciwnośćiach cierpliwość y szczęśliwe skonánie, ktory żyiesz y Kroluiesz &c.

NA KOMPLETĘ.

Náwroć do siebie serce obłąkane
I pociesz myśli sług swoich strofkane,

Iezu

Iezu Náyſłodſzy wſpomoſz duſzę moię
Abym Nayſłodſzą Familią Twoię &c.

H Y M N.

ANno z Elkaną y Ty Samuelu
Kapłanie Bogu ulubiony z wielu
Gdy konáć będę przybądźcie ochotnie
Bym Duſzę z wami wyſłał w Niebo lotnie
I Ty z Iezuſem &c.

Ant: *Pannę Krolewſką z Pokolenia Dawidowego BOG obrał, ktora Swiętym nápełnioná brzemieniem Boſkiego y ludzkiego porodziła Syná S. Leo.*

℣. A zaż to nie ieſt wſpołeczność z Bogiem
℟. Albowiem ieden chleb y iedno Ciało ſtaliśmy ſię. S. Paweł.

MODLITWA.

IEZU Naymoznieyſzy ktoryś Boſkie Ciało Twoie Przenayświętſze obumarłe zwyczaiem ludzkim w grobie pochowáć dopuściwſzy, z niegoś mocą ſwoią poſtał, wiele innych umarłych z śmiertelnych więzow ná Zywot wieczny wzbudzaiąc. z tryumfem w Niebo wſtąpiłeś, rácz mi dáć przez ták wielkie upokorzenie Twoie y Chwałę nieſkończoną, zá przyczyną Matki Nayukochańſzey, y wſzytkiey Nayświętſzey Familij Twoiey

ábym

ábym iá po śmiertelnym Ciáła mego w Ziemi złożeniu, wiecznie Ciebie w Chwále Niebieskiey wielbił, ktory żyiesz y Kroluiesz ná wieki wiekow Amen.

Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.

Offiarowanie Godzinek

MIłosiernego Ciebie Bogá mego
Z Boską y ludzką nierozdzielonego,
Naturą Chwaląc: te wydaię pienie,
Niech z Twey przyczyny otrzymam Zbawienie.
Niech po ostatnim Zycia mego zgonie
Z Twą Familią zasiędę w Syonie.

MODLITWA.

NIeśmiertelny y wielkiey litości Boże Chryste Jezu, Zbawicielu moy, Offiaruię te Godzinki, ná większą Cześć; y Chwáłę, ná okazalszy honor Náyświętszey Fámilij Twoiey, gdzie pokornie żebrzę ábyś przy ostatnim Zycia mego terminie, Miłosierny Panie, gdy Duszá moiá z Ciáłá wychodzic będzie, pokazał mi swoie Nayświętsze Miłosierdzie, dał szczęśliwe skonánie, śmierc dobrą, á potym z Twoią Náyukochańszą Familią, w Niebie mieszkánie, ktory z Bogiem Oycem y Duchem Swiętym żyiesz y Kroluiesz ná wieki, Amen.

LI-

)(†)(

LITANIA

KYrie eleyſon Chryſte eleyſon,
Kyrie eleyſon
Jezu Chryſte uſłyſz nas
Jezu Chryſte wyſłuchay nas
Oycze z Nieba BOZE,
Synu Odkupicielu Swiatá BOZE
Duchu Swięty BOZE
Swięta Troyco iedyny BOZE
JEZU Synu BOGA żywego
IEZU Synu Pánny Máryi
Iezu Synu Dáwidá Abráma Izaáka i Iákobá,
Swiętá MaryáCorko Oycá Niebieſkiego
Swięty Iozefie názwany Oycem Iezuſa Chryſtuſa Syna Bożego
Swięty Wybrany Oblubieńce Máryi Mátki Iezuſowey
Swięty Iozefie, Synu Dawidá y Pokolenia Krolewſkiego
Pánie Iezu Chryſte Zbawicielu náſz Naymiłoſiernieyſzy
Swiętá Marya Poſzrzedniczko náſza Miłoſierná.
Swięty Iozefie Mężu Sprawiedliwy Oycze Opiekunie náſz Ukocháný.
Swięty Iozefie Karmicielu Iezuſa
Swięty Ioachymie,

Zmiłuy ſię nád námi

Modl ſię zá námi

Swię-

Swięty Ianie Chrzcicielu
Swięty Iánie Apoſtole y Ewangeliſto
Swięty Iákubie mnieyſzy
Swięty Tadeuſzu
Swięty Kleofá
Swięty Szymonie
Swięty Iozefie názwany ſprawiedliwy
Swięta Anno
Swięty Zacháryaſzu
Swięta Elzbieto,
Swięta Márya Kleofy
Swięta Márya Salomeo

Modl ſię zá námi.

Wſzyſcy Swięci y Swięte Iezuſá Maryi krewni, Modlcie ſię zá námi.
Baranku Boży &c. Przepuść nám Pánie
Baranku Boży &c. Wyſłuchay nas Pánie
Báranku Boży &c. Zmiłuy ſię nád námi
Chryſte uſłyſz nás Chryſte wyſłuchay nas
Kyrie eleyſon Chryſtę eleyſon
Kyrie eleyſon

Oycze naſz &c. Zdrowaś Marya &c.
Wierze w Boga &c.

℣. Modlcie ſię za námi wſzyſcy Iezuſa Maryi y Iozefa Swięci Pokrewni

℟. Abyśmy ſię ſtáli godnemi obietnic Paná Chryſtuſowych

MO-

MODLITWA I.

PAnie IEZU Chryſte Odkupicielu y Zbawicielu náſz Miłoſierny, w Ziednoczeniu Twoich zaſług Błogosławioney Pánny Máryi Iozefá Swiętego, y wſzytkich SS. á oſobliwie tych ktorych do Przenayświętſzego Człowieczeńſtwa Twoiego ſobie zá Pokrewnych, y powinnych wybrałeś. Proſiemy Cię niegodni, áby ták iáko ſię Tobie wſzyſcy w Ciele do Boſtwa Twego upodobáli. My też zá Ich przyczyną Tobie záwſze przyiemni byli, o wielkiey litośći y nieograniczonego Miłoſierdzia Iezu, ktory żyieſz y Kroluieſz BOG y Człowiek ná wieki wiekow, Amen.

MODLITWA II.

Do IEZUSA Miłoſiernego

Na uproſzenie ſobie ſzczęśliwey śmierci.

NAyłaſkawſzy Náymiłoſiernieyſzy IEZU Zbawicielu moy, Codziennie zbliżaiąc ſię do oſtatniego momentu Zycia moiego, uważáiąc wielkość grzechow moich, Twoich ſtraſznych obawiam ſię Sądow, Iákoż ſię pokażę przed Obliczem Twoim, nioſąc złośći moich ciężar, zgineło y zginie Zycie moię ná prożnośći grze-

grzęchach, nic godnego nie czyniąc w obecnośći Twoiey, coby ſię Oczym Twoim Boſkim upodobáć mogło, Ach iák nieſzczęśliwy będę, ieżeli ſprawiedliwośći Twoiey podany będę winowaycą, nie maiąc Pátroná, y Obrońce zbrodniom moim, Do Ciebie tedy ſamego dobry y Miłośierny Iezu, uciekam ſię, do Ciebie z głębokośći ſercá mego wzdycham. Ty bądź Sędzią y Poſzrednikiem moim, ktory ieſteś Zbawicielem y Odkupicielem moim Ty pomniey coś uczynił dlá mnie gdyś nieoſzácowáną Ceną odkupił mnie ſobie, żebym był wiecznie Twoim, Ty dlá mnie żył, żebym iá nie zginął. Ty noſił grzechy moie, żeby mnie ciężarem ſwoim ná dno nie wtrąciły piekielne: Ty dla mnie umarł, żeby iá nie umierał wiecznie. Ty ná koniec wſzyſtkę miłość ſercá Twego dobrotliwego łozyłeś zá mnie, żebyś mi dlá niey Miłośierdzia Twoiego ná wieki nie odmowił, Przez tę tedy dobroć, y miłość, proſzę Cię nie godny nie wchodź w godzinę śmierci moiey w śćiſły, y niemiłośierny ſąd zemną, Miłość Iego niech będzie zaſłoną, nieprawość moich nadgrodą ázeby ná czymkolwiek

ni zbywáć będzie, w ten czas mogłem to mieć, y otrzymać dlá Miłośći Twoięy o IEZU.

MODLITWA II.

O Nayſłodſza dobroci Boga moiego, w niewymowney cierpliwośći znoſząca nieprawośći moie. Do ciebie nędzny teraz uciekam ſię grześnik, nieſkończonę Miłoſierdzie Twoie ná oſtatni termin Zycia moiego ſobie błagáiąc, przerażony wielkośćią nieprawośći moich ktorem niezboznie popełnił, tego ſię lękam, com dobrowolnie opuśćił, tego ſię wſtydzę, czymem ſię Nayświętſzey woli Twoiey ſprzeciwiał, idąc zá námietnośćiami moimi, tego ſię obawiam, gdy ná moie przyſzłe roſtrząśnienie Zycia moiego w godzinę konania mego zápatruię ſię ſurowośći Twoiey y ſprawiedliwośći boię ſię. Coż odpowiem zewſząd ściśniony, y opuſzczony, ieżeli w nieubłagany ſąd wnieydzieſz z grześnikiem kiedy żáden żyiący w obecnośći Twoiey uſprawiedliwić ſię nie możę. W ten czas o Miłośći moiá Boże moy, ktoryś nieſprawiedliwą śmiercią dlá mnie potępiony zoſtał, ſam przy śmierci moiey chciey bydź łaſkawym y Miłoſiernym Sędzią, żeby mi nie ná wie-

czny

czną zgubę, ále ná żywot nieśmiertelny, w Wieczności Błogosławioney wyſzła. Tyś dał duſzę Twoię, zá Duſzę moię, życie Twoie, zá życie moie, śmierć Twoię, zá śmierć moię, bądźże w oſtatni moment Miłoſierny, dlá duſzy moiey, bądź Miłościw życiu memu, bądź litościw śmierci moiey. Zmaż dobrocią Twoią wſzelkie nieprawości moie, pokryi Miłoſierdziem Twoim, ſproſne zbrodnie moie, nadgrodź nieſkończonemi záſługámi męki y krwie Twoiey, czego nie znaydzie we mnie ſądząca w tenczas mnie ſprawiedliwośc Twoiá. Uczyń mnie Boże tákim, iákim mnie chceſz w ow czas mieć. Otworz mi dobrotliwe ſerce Twoie ná Ucieczkę moię, od gniewu Twego, otworz ná weście ſzczęśliwe do obaczeniá Ciebie, y záżywaniá ná wieki wiekow, Amen.

MODLITWA III.

O Iezu Zbáwicielu moy, o Iezu Odkupicielu moy, o Iezu Naymilſze, y Naypierwſze dobro moie, kocham Cię z całego ſercá moiego, y kocháć prágnę nádewſzytko, bo Ty ſam Nayukocháńſzy y ſám nieſkończonego Naygodnieyſzy kochania O Iezu Miłości moiá, o Iezu ſłodkości

ſłodkośći moiá do Ciebie cáłym ſercem wołám Ciebie ſamego proſzę: w godzinę śmierci nie opuſzczay mnie, y nie odrzucay ná wieki. Ieźli mnie Ty opuśćiſz wcale opuſzczon ieſtem, ieżeli mnie porzuciſz wcale porzucony ieſtem, ktoż bowiem przyimie mnie, kiedy Ty mnie oddaliſz od ſiebie? Kto łaſkę pokaże ieżeli ſam nie ſtanieſz ſię Protęktorem moim. Ale wiem że áni ná Niebie, áni ná Ziemi nie maſz łaſkawſzego dobrotliwſzego nád Ciebie Boże moy kochany y Miłoſierny, dlá tego do Ciebie cáłym ſercem uciękam ſię, wſzytkę nádzieię Zbawienia mego w Tobie pokładam, Ciebie nád wſzytkich Aniołow, y Swiętych, zá Sędziego obieram ſobie, od Ciebie Nayprędzey ſpodziewam ſię doſtąpić Miłoſierdzia, y kompaſſyi nád ſobą. Teraz tedy podczas Miłoſierdzia, proſzę o Miłoſierdzie, żebyś mi potym w czaſie zemſty nie raczył go odmowić. Teraz kiedy ieſteś Nayłaſkawſzy, zamawiam ſobie łaſkawość Twoię, áżebyś ſię według niey raczył ze mną w godzinę śmierci obeyść. Rzekniey ſtrapioney w ten czas Duſzy moiey: Zbawieniem iá Twoim ieſtem, y dlá Imienia mego

Mi-

Miłoſiernego zaſłonię Cię, Sciągnieyże tedy Boże moy Ręce otwarte Twoie, ná wſpomożenie moie, ściągniey ná obronę od Nieprzyiacioł ſzukaiących Duſzy moiey, y ná pożarcie koło niey krążących, á dlá Miłośći Twoiey day doſkonałą ſkruchę ſercu moiemu, w ktorey iá żyć prágnę y z Tobą o Miłoſierny Jezu obcowáć. ktory żyieſz z Bogiem Oycem y Duchem Swiętym ná wieki, Amen.

MODLITWY.

Ná uproſzenie ſobie od Paná Boga łáſki uwalniaiącey od nágłey śmierci.

O Naymiłoſiernieyſzy Panie Iezu Chryſte: przez Twoie konanie w Ogroycu, y pot krwáwy, przez śmierć Twoię záchoway mnie, Ciebie proſzę od nagłey y nieſpodziewaney śmierći.

O Nayłaſkawſzy Panie Iezu Chryſte: przez Nayokrutnieyſze, y náyżelżywſze Ubiczowanie y Ukoronowánie Twoie, przez Krzyż, y gorzką Mękę Twoię, y przez Twoię dobroć, Ciebie proſzę: rácz mnie zachować od nágłey śmierci, ábym bez Sakramentow z tego nie ſchodził świata.

O Nayukochańſzy Pánie Iezu, Boże moy:

moy: przez wſzytkie nudnośći, y boleśći Twoie, przez naydrozſzą krew Twoię, przez Nayświętſze Rány Twoie, przez owe o moy Náyſłodſzy Iezu oſtateczne ſłowá Twoie: ktoreś ná Krzyżu wiſząc powiedział. Boże moy! Boże moy! czemużeś mnie opuśćił, y przez owe śilne wołánie Twoie: Oycze w Ręce Twoie polecam Duchá moiego, gorąco Ciebie proſzę: ábym nágłą nie ſchodził śmiercią z tego Zycia.

Ręce Twoie o Odkupicielu moy uformowały mnie, więc nágłą śmiercią nie zábieray mnie, ále rácz pozwolić czaſu do ſzczerey pokuty uczynienia, y z tego Zycia wyśćia ſzczęśliwego ná Zywot wieczny, przy łaſce Twoiey, ábym Cię cáłym ſercem kochał, wielbił, y błogoſławił ná wieki.

PAnie JEZU Chryſte: przez Pięć Ran Twoich Nayświętſzych, ktoreć miłość Duſze moiey zádałá ná Krzyżu, przybądź ná rátunek ſługom Twoim Przenaydrozſzą krwią odkupionym, Amen

MODLITWA.

O ktorey piſze Ceſarius, ze kto ią nabożnie Co dzień odmawia, Paná Jezuſá przy śmierci weſołą Twárz ogląda

PAnie JEZU Chryste: przez owę gorzkość Twoię ktorąś zá mnie nędznego na Krzyżu cierpiał, osobliwie w onę godzinę w ktorą Duſza Twoia Naydroższa wyszłá z Błogosławionego Ciałá Twoiego; proszę Cię pokornym sercem, zmiłuy się nád Duszą moią ná wyśćiu iey z Ciałá á zaprowadź ią do Zywota wiecznego, Amen.

LITANIE
Zá Dusze Wiernych Zmarłych.

KYrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nás Chryste wysłuchay nas
Oycze z Niebá Boże ktoryś Stworzył ná Obraz Twoy Człowieká.
Nie day mu gorzeć w Czyścu.
Synu Odkupićielu świata Boże: ktoryś krew przelał ná okup Człowieka,
Tąż samą zaley Ognie Czyscowe duszom.
Duchu Swięty Boże w Ognistych ná świat spuszczony ięzykach.
Przynieś świátłość wieczną duszom.
Swiętá Troyco Iedyny Miłosierny, Łáskáwy Boże
Zmiłuy się nád Duszami Czyscowemi.

Boże

Boże Naylaſkawſzy, ktoryś wybawił Abraámá z Ur Miáſtá Chaldeyſkiego, y Lota z Sodomy goráiącey.

Boże Miłoſierny: ktoryś Izaáká od Mieczá Oycowſkiego, Dawidá od ręki Sáulowey wybawić ráczył.

Boże Miłoſierny; ktoryś trzech Młodziánow: Sydrách, Miſach, Abdenágo z piecá Babilońſkiego, ſiedmiokroć nápalonego, nię tykanych od płomienia wybawił.

Boże Miłoſierny: ktoryś Eſtherę, Mardocheuſzá y cáły Národ Zydowſki od Záwziętośći Amaná wybawił.

Boże Miłoſierny ktoryś Niniwitow od ná ſtępuiącey wybawił zguby.

Boże Miłoſierny: ktoryś wybawił Zuzánnę od upadku grzechowego y od konfuzyi.

Boże Miłoſierny: ktoryś Ezechyaſzá Krola pokutuiącego od śmierci wybawił

Boże Miłoſierny: ktoryś wybawił Jeruzalem Miaſto od cięſzkiego oblezenia Sennacheribá Krola, Woyſka Iego przez Anioła ſto oſmdzieśiąt y pięć tyśiecy, iedney nocy trupem położywſzy.

Wybáw Duſze z Czyſcá przez Aniołow.

Wybaw Duſze z Mąk Czyſcowych.

Boże Miłoſierny: ktoryś Noego z ſiedmnią oſobámi, w Korabiu od potopu záchowáł
Zachoway Duſze od dalſzego karaniá.
Boże Miłoſierny: ktoryś Daniela Proroká z iáſkini Lwow, pełney nie tykanego wyprowadził:
Wyprowadź Duſze z iáſkini Czyſcowey.
Boże: ktoryś lud Izraelſki od zalaniá Wod Morſkich záchował.
Zachoway Duſze od upału Czyſcowego.
Boże Miłoſierny: ktoryś lud Twoy Izraelſki od wielorakiey cięſzkiey niewoli, oſobliwie Egipſkiey, y Babilońſkiey cudownie wyzwolił,
Wyzwol z niewoli Czyſcowey Duſze.
Boże Miłoſierny: ktoryś tyle náwrucił grzeſznych, tyle wſkrzeſił umarłych, tyle ślepych, chromych, trędowátych głuchych, niemych uzdrowił, tyle ſmutnych pocieſzył, tyle millionow z Czyſcá uwolnił, y wybawił.
Uwolniey y wybáw teraznieyſzych támże zatrzymanych więzniow.
Boże Miłoſierny: ktoryś mile przyiął Oycow Swiętych z odkłani do Chwały ſwoiey, Przyimiey do teyże Chwały Duſze, z odkłáni Czyſcowey.

Ba-

Baranku Boży &c. Przepuść nám Pánie
Baranku Boży &c. Wysłuchay nas Pánie
Báranku Boży &c. Zmiłuy śię nád námi
Chryste usłysz nás Chryste wysłuchay nas
Kyrie eleyson Chryste eleyson
Kyrie eleyson
Zmowić pieć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya &c. Wierzę w Boga &c.

MODLITWA.

BOZE: ktoryś Człowieká ná Twoy Obraz Stworzył, ktoryś Ciało ná Siebie wziąwszy ludzkie, zá ludzi krew Naydroższą do naymnieyszey z śiebie wyłączył kropelki, Męki niesłycháne ná ubustwionym y delikatnym Ciele cierpliwie poniosł, przez te Męki, y dobroć Tobie przyzwoitą, przez Miłośierdzie, ktore iest nád wszystkie dzieła Twoie, Zmiłuy śię nad Duszami, krwią Twoią Odkupionemi, nie iednym poświęconemi Sakramentem, teraz w Ogniu Czyscowym goreiącemi. Pomniey ná ułomność zepsutey nátury ludzkiey, pomniey ná Krzyż, Mękę, obelgi Twoie, ná wszystkie Rany Twoie, ná Głowę skłotą serce przebodzone zá nas, á krwią Twoią z tych Ran płynącą, zaley, ugaś pożáry Czyscowe. Niech moc

y ſkutek Męki Twoiey niewinney, przynieſie folgę, y uwolnienie tym więzniom. Wſzak Stworzeniem Twoim ſą Synami ſą Twoimi upragnionymi, oglądać Ciebie Oyca dobrotliwego: Słuchay ich lamentow, Kościoła Twego Mſzy Swiętey, Modlitw, rożnych rátunkow zá nie czynionych, y wyſłuchay łaſkáwie. Przyimiey Ty Oycze Niebieſki ná zupełne doſyć uczynienie za nie Offiarę, Syná Twego, y ná Krzyżowym Ołtarzu Ci uczynioną, przyimiey Iego czułość, za ich oſpałość zá ich wyſtępki, Iego nieſkończonego ſzacunku uczynki, Iego gorącą Miłość, za ich oziębłość. Iego poſt, Modlitwy, boleści, śmierć, świętość, zá ich grzechy y defekta. Przyimiey też wſzyſtkie ſtarego, Nowego Zákonu offiary, Czyſtość, prace, Męczeńſtwá záſługi wſzyſtkich Swiętych Twoich, oſobliwie Naydrozſzey Mátki Maryi Panny, ktorey zwaz pokorę, y Miecz boleſny, á day dowod: że nie tylko ieſt Matką Syná Twego, ále y tych Synow przyſpoſobionych. Ciebie tákże pryncypalnie łáſkawy y Miłoſierny Pánie proſzę: weyzrzey, ná záſługi SS. Patronow, Błogoſławionego Jána Kántego, Wawrzyńca, Jgnacego, Staniſława

ſławá, Dominika. Tekle Barbáry Tereſſy Chryſtyny Ludwiny, á przez ich przyczynę, y cáłego Niebá záſługi, przyimiey ich do Miłoſierdziá, do wſpołecności, áby Cię w ſłodkośći bez náſycenia oglądáli, w ktorego tu wierzyli, w ktorym ufali, ábyCię mowię: oſiągnąwſzy wielkim y Miłoſiernym Bogiem wielbili, przez wieczność nieſkończoną, Amen.

Odpuſt wiecznemi czáſy Modlącym ſię nádany to ieſt: W każdy Piątek klęcząc odmawiaiącym: Pięć razy Oycze naſz y tyle razy Zdrowaś Marya (Tez Pacierze applikuiącym Za Podwyzſzenie Kośćioła Chryſtuſowego: wykorzenienie Herezyi zá zgodę Panow Chrześćiańſkich tudzieſz zákamieniałych grzeſnikow nawrucenie) pod czas dzwonienia o trzeciey godzinie po południu: albo miarkuiąc czas nadchodzącey trzeciey godziny gdzie, nie wydzwoniaią. Naywyżſzy Paſterz Kośćioła Bożego BENEDYKT XIV. *nadał ſto dni Odpuſtu. Do ktorych Pacierzy może każdy przydáć affekt táki: álbo podobny, wzbudziwſzy w ſobie żal zá grzechy.*

I.

NAyukochańſzy Iezu, ktory konaiąc ná Krzyżu, w Ręce Oycá Twego Przedwie-

Przedwiecznego oddałeś Nayśw: Ducha Twego: pokażże nádemną Miłośierdzie Twoie, á day mi temi słowy zákończyć Zycie moie y mowić: W Ręce Twoie Boże Stworco y Odkupicielu moy, oddaię Ducha mego: iákoż chcę pragnę y stanowię w żalu serdecznym tymi słowy Zakończyc ostatnie tchnienie moie.

II.

Panie IEZU Chryste Zbawicielu moy, przez onę gorzkość, ktorąś poniosł dlá mnie ná Krzyżu w ten czas naybardziey, kiedy Nayśw: Dusza Twoiá wyszła z Ciała Twoiego: Zwiłuy się nád Duszą moią, gdy z Ciałá swego wychodzić będzie.

III.

Niech będzie błogosławiona godzina w ktorey się Pan JEZUS Chrystus wcielić, národzic y umrzeć raczył, Naymiłośierniey szy JEZU w godzinę śmierci moiey Zmiłuy się nádemną.

F R U K T

O Słodkim w pokucie Odetchnieniu

Ná Ton: Straśliwego Maiest: Panie &c.

Wielki Sędzio w Miłośierdzia czáśie
Bym nie gorzał w piekielnym táraśie

Poku-

Pokutuiąc ſerce kruſzę
Oczow moich nie oſuſzę
Z łez ſerdecznych.
Zal moy gorzki, y nieporownány,
Rad bym przelał łzami oceány
Ach boleię: na to ſrodze
Zem pobłądził w moiey drodze
W práwách wiecżnych:
Stwórcę mego kochać ſercem cáłym,
Winienem był, á iá go zuchwáłym
Obrażałem grzechem Setnim,
Wiekiem tego y ſtoletnim,
Nie opłaczę.
Cięſzkie w ſercu odnawia mi rány,
Kto mnie pyta? gdzie Twoy BOG kochany;
Utrácıłem łaſkę Iego
Oddalił ſię od grzeſznego
Tylo báczę.
Teraz ſzukam, y wzdycham do Niego
Obeyźrzey ſię Boże: ná grzeſznego,
Aby w progu śmiertelnośći,
Wedle niezmierney litośći
Chciey mnie zbawić.
Pan, y BOG moy! Tyś ieden ná Niebie
Przeto ſzczerze garnę ſię do Ciebie
Nadziey moich nie zawiedę,
Mam w tym ufność, że Cię będę
Wielbić wiecznie. GRO-

GRONA LITOSCI

MIŁOSIERNEGO JEZUSA

Ktore otrzymali szczerze się udaiący do Nayświętszego Iego Miłosierdzia

JEZUS wzrok niewidomemu przywraca.

W Roku Tysiącznym pięćsetnym dwunastym,
Był Młodzieniaszek w wieku osminastym,
Ktory w chorobie leżąc przez czas długi,
Bez przyiaciela, y żádney usługi,
Ná oczy zapádł, nic nie widząc wcále,
W ktorym kálectwie wielkie czynił żále.
Aby mogł przeyźrzeć Wotum czyni tákie
Poydę tám, kędy pociechy wszelákie
Odbierá każdy, kto się do Chrystusa,
Miłosiernego udaie JEZUSA.
Wypełnia wotum, idzie z swą otuchą,
Z Serdeczną pada przed Obrazem skruchą.
Co tylko z żálem ręce w gorę wznosi
Ták od JEZUSA pociechę odnosi,
Wzrok mu przywrocił, zdrowe dawszy siły
W konspekcie ludzi wszystkim stał się miły

JEZUS maiącego w Nogach defekt, uzdráwia.

BĘdąc ułomny Mąż ieden Szlachetny,
W skarbach dostatni; y w dobrach Maiętny,
Gdy co raz gorzey w swę słabość zapadá,

Zby-

Zbytecznie chromiąc, ná Nogi upada
Duchem nátchnięty, áby mieyſce Swięte
Mogł ſam náwiedzić, kędy niepoięte
Łaſki, fawory JEZUSOWE ſłyną
I niby z Morza ták obficie płyną, (progi.
Przyczołgawſzy ſię: ledwie co wſzedł w
Czerſtwieyſzy zoſtał ná obydwie Nogi.

Dziecie iuz prawie konáiące do zdrowia przywiedzione.

Pewna zoſtaiąc Matrona Sędziwa
I z Familij godney urodziwa,
Ta iedynaka miawſzy Syná ſwego
Podporą Domu poczytuiąc Iego.
W niedługim czaſie w ſłabości zoſtaie,
Od bolow cięſzkich, puls w rękach uſtaie.
Strapiona Matká w nieſzczęściu boleie
Dziciecia płacząc: od żalu truchleie.
W tym od przyiacioł upewniona była.
Aby czym prędziey z dziecięciem przybyłá
Ná Swięte mieyſce, do Dawcy Zywotá
Gdzie łaſk doznaie nieźliczona kwota.
W czym ucieſzona, ſwę pachołe bierze
I dedykuie przy Swiętey Offierze,
Miłoſiernemu JEZUSOWI Panu
By z świata nię brał, ták młodęgo ſtanu
Gdzie ſmutney Matce ſtała ſię pociecha
Bo Dziecie małe do niey ſię uſmiecha.

JE-

JEZUS w Malignie będącemu zdrowie daie.

JEden mieſzczanin z Miaſtá Sandomierza
W ſobie nie taiąc kazdemu ſię zwierza.
Że gdy w Malignie lezał bez pamięci,
Sercem ſię iednak zdał z ſwey ſzczerey chęci.
Ná Zbawiciela litośći pełnego,
Ażeby nabył zdrowia zupełnego.
Więc chcąć miec JEZUS ſwe uſzanowanie,
Pokazał nád nim Swięte Zmiłowanię.
We ſnie go cieſzy, oraz zdrowie daie,
W czym ochnąwſzy ſię ná ſiłach powſtaie.

JEZUS Niewolnika czyni wolnego.

CZłowiek nieiaki w Sekweſtrze będący,
Pęta, kaydany, ná ſobie maiący,
Dlá więkſzey chańby, łańcuchem ściśniony
I co go czeká, w tym był upewniony.
Aby nie uſzedł, ludzi lokowano,
A tych trzydzieſtu w liczbie wartowano.
Niedyſkretnego gdy doznaie Pana
Głowa od ſmutku zoſtaie ſtroſkaná.
Jednakże przecie nie traci nádzieie
Choć ſię nie dobrze z nim w więzieniu dzieie.
W dolegliwośćiach wzywaiąc Chryſtuſá
Miłoſiernego ná pomoc JEZUSA.
W tym z ſtali mocne pęta z niego ſpadły

Z rąk

Z rąk łáńcuch, á z nog, kaydany opadły.
Nawet y ludzi wſzyſtkich ſię, nie boi
Chociaż gromadna przy nim kupa ſtoi.
Przez ſtraż ták wielką beſpiecznie przechodzi,
Okrutney śmierci, ſzczęśliwie uchodzi.
Gdy zawziętego doſzło echo Paná,
Że nieſpodzianá ſtałá ſię odmiana,
Poſeła zá nim wiele w pogoń ludźi
Iednych gotowych, drugich śpiących budzi
Aby go iákim ſpoſobem ſchwycono,
Ná naznaczoną śmierć przyprowadzono
Spieſzno gdy idą w drodze ſpotykaią
Owegoż Człeka, lecz ſię nie tykaią.
Faworu trzeba ſzukać by rownego
Bo gdy w goſpodzie u ſtołu iednego.
Z tym uchodzącym, wſpołecznie ſiedzieli
Z kim iedzą piią, o tym niewiedzieli.
Ták go w nieſzczęśćiu Jezus mocno bronił
I rąk Tyráńſkich, y śmierci ſię ſchronił.

JEZUS tonącego w Wiśle ſálwuie.

WPoł zimy iádąc przez wiſłę Pan pewny,
Z ktorym przeieżdzał Brat ięgo pokrewny
Gdy na ſam ſzrodek, iuż wiezdzaią konie
Lod ſię złomawſzy, nieſzczęśliwy tonie.
Widzi w tym punkcie że z nim wielka trwoga

Miło-

Miłoſiernego wzywa z ſkruchą Boga
Aby w nieſzczęściu mogł bydź ſalwowany
W czym wyſłuchany, y wyratowany.

JEZUS śmiertelnego ktorego koń z ſiebie zrucił, do zdrowia przyprowadzá.

JEden goſpodarz nie uieżdżánego, (go,
Miáwſzy w ſwym domu konia ſchowane
Syn zeſwywoli wziąwſzy z ſtayni iego
Pędem ſię puſzcza, ścigáiąc drugiego,
W prędkości biegu, gdy z konia owego
Spadł, aż nátychmiaſt y członka zdrowego
W Ciele nie czuie, iuż prawie umierá,
Swoie powieki śmiertelne zawierá
Ociec y Mátka widząc ſwego Syná,
W ktorym zawiſła pociecha iedyna,
Potłuczonego, y nieſpoſobnego,
Do okrzepłego trupa podopnego
Szlochaią, płaczą, ſrodze lamentuią
Z wielkiey żałości ręce załemuią.
W ſerdecznych żalách gdy wzaiem zoſtalą
Łzy z oczow leią, áni im uſtaią.
Aby zdrowego Syná oglądali
Ná Miłoſierdzie JEZUSA ſię zdáli.
W tym zaráz JEZUS łaſkę pokazuie
Że go Rodzicom czerſtwym prezentuie
Siły przywracá, dobre zdrowie daie
Ktoremu Chwałá, niechay nie uſtaie,

Pieniądze zgubione przywrucone.

JEden Gościenny zgubiwszy monetę
Kilkaset tynfow, nie złąmiał ponetę
Do changlu, álbo iákiego igrzyską
Kto ználazł w ten czas, á temu wyciską.
Łzy z oczow zgubá, turbuiąc się srodze
Czy mu w stáńcyi czyli tez ná drodze
Wyroniły się, w tym idzie strofkany
By go pocieszył, iáko Pan nád Pany
W ták cięszkim smutku. JEZUS litościwy,
A tu iák wielkie ziawiły się dziwy,
Bo wszytkę kwotę w Kościele mu ráno
W ławce gdzie siedział, przy wszystkich oddano.

Koń ukradziony przywrucony.

BĘdąc Towárzysz srodzę sturbowány,
Ze mu koń zginął, był obligowány
Dáć ktory dukat, ználeźnego temu
Ktobyby znalazłszy. oddał Panu swemu.
Gdy tydzien ieden, y drugi nadchodzi,
Zaden z rumakiem widzi nie przychodzi
Z mocną ufnością idzie do JEZUSA,
Prosi gorąco, o zgubę Chrystusa.
Ach iák iest w łaskách nigdy nie polęty
Bo konia tegoż, ktory mu był wzięty
Zá prog wyszedłszy Kościelny, zástaie,
Bierze iák swego, dzięki Bogu dáie.

JE-

JEZUS uſchłą rękę zdrową czyni.

W Zamku nieiaki Zołnierz zoſtaiący
Sirantem będąc: z gor powracaiący,
Sfatygowány, gdy w Dom ſwoy przychodzi
Aby odpoczął, w tym bol w rękę wchodzi
Ták ſię rozgościł, ze ręką uſchneła
Choć ſię przeciwney rzeczy nie dotchnełá
Widzi że ową iuż rękę nie władnie,
Coż czyni? idzie, przed Obrazem padnie
Woſkową rękę ſkłádaiąc w Kośćiele
Ná co patrzyło bardzo ludzi wiele.
Podczas Mſzy Swiętey gdy Jezuſa proſi
Wnet źlitowánie od Niego odnoſi
Tu Kapłan zegna, tu Mſzą konkluduie
Ten rękę uſchłą, czerſtwą prezentuie.

Defekt maiący w Nogách, uzdrowiony.

PAn z Zaieziorza Morſztynem názwany
Miecznikiem będąc iutytułowany
Chromał ná Nogi, á przez czas nie mały
Temuż dni nocy zbyt ſię náprzykrzały.
Wiedząc że nie máſz Medyka lepſzego,
W ſwoich receptach: Naydoſkonalſzego,
Ják Miłoſierny Jezus w ſwym Obrazie
Do Niego w ſwoim udaie ſię razie.
Gdzie ſrebrną Nogę dáł ná nowod tego
Ze z pároxyſmu, uwolnił chromego.

Włoſy

Włoſy nágłowie utracone, przywrucone.

Szlachetny Młodzian w domu zoſtáiący
Piękney urody, włoſow nie máiący
Ná ſwoiey głowie, boleść to ſprawiłá
Ze go nieſzcześciem tákim nabawiła.
Lubo Doktorow rożnych zażywano,
Głowę codziennie umáſtykowano
Nic nie pomogło, w tym te mowią ſłowá
Rodzice: iuż tá nie poroſnie głowá,
Myślą co więcey czynic z Młodym maią
W tym do Jezuſa y z nim ſię udaią
Miłoſiernego, gdzie go ofiaruią
Dwie śrebne głowy oráz konſekruią
I tu Rodzicom ſwę łáſkę pokazał
Bo co ſię przed tym nigdzie nie ukazał,
Co tylko Dzieciuch z Kościołá wychodzi
Głowa poroſła, z kędziorami chodzi.

Ad M. D. G.

Ze ſię łaſk więcey nie ſpecifikuie
Bo ie codziennie każdy praktykuie.

KONNOTACYA

Znayduiącego się w tey Książce Nabożenstwa

WYRAZONA.

Pedzię-

LIbellum Devotionis Cui Titulus GRONA LITOSCI typo imprimendi facultatem concedo ſi Jllis ad quos ſpectat ita videbitur.

STANISLAUS WOLSKI
J. V. D. Proth: Aplicus
Ord: S. S. per Poloniam P. Gñalis

mpp.

IMPRIMATUR.

CRac: A. D. 1757. Die 10. Maij
M. CASIMIRUS PAŁASZOWSKI S. Th. D. & Pr: Can: Cathe: Crac: Librorum Cenſor.

30.000 —

Gr